Nr świąteczny 1992 Indeks 354961 Cena 25 900 zł

CATS

NUMER ŚWIĄTECZNY

TYLKO DLA DOROSŁYCH

MAGAZYN EROTYCZNY



ORGAZM TRWA ZA KRÓTKO

TWÓJ SEKS-HOROSKOP NA 1993 ROK!

SŁOŃCE I SEKS

BYŁAM NIEWOLNICĄ...

KLUBY »CATS«

Piękne dziewczyny: EFFIE, KASIA, LONE, SUSAN, BEATRICE, COLETTE

JOASIA



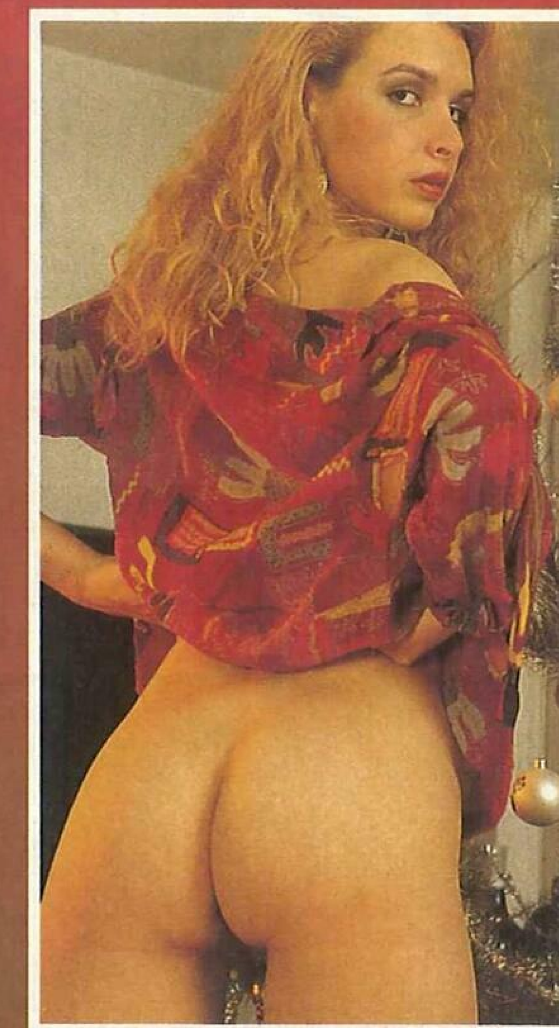




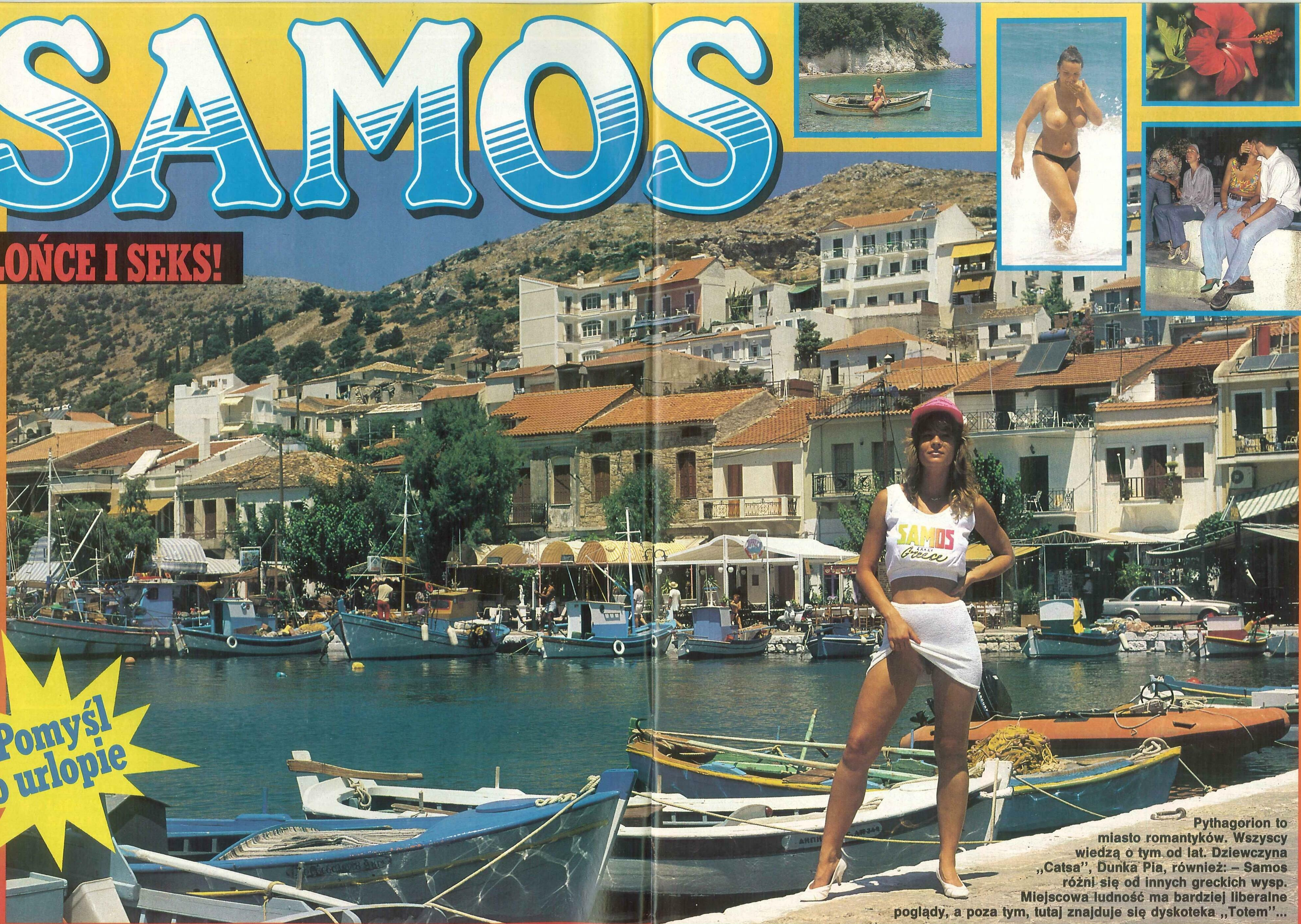


Foto: JAROSŁAW DENYSENKO

**JOASIA
Z WARSZAWY
I REDAKCJA
ŻYCZĄ
CZYTELNIKOM
„CATS" MIŁYCH
ŚWIĄT ORAZ
SZCZĘŚCIA
I WIELU
PRZYJEMNOŚCI
W NOWYM ROKU
1993**

SAMOS

SŁOŃCE I SEKS!



Pomyśl o urlopie

Pythagorion to miasto romantyków. Wszyscy wiedzą o tym od lat. Dziewczyna „Catsa”, Dunka Pia, również: – Samos różni się od innych greckich wysp. Miejscowa ludność ma bardziej liberalne poglądy, a poza tym, tutaj znajduje się dyskoteka „Totem”...

Tekst i zdjęcia: JØRN NIELSEN

»Tsabou« – zrzucaj ubranie i ciesz się dziewczętami

Ryk silników. Samolot trzęsie się, sprawiając wrażenie, że lada moment się rozpadnie. Na szczęście po chwili zniża lot przy górskim zboczu. Ponownie podrywa się i wtedy myślimy, że rozleci się na atomy, pilot pędzi na złamanie karku, a skrzydła niebieskiego ptaka prawie zahaczają o wierzchołki cyprysów, rosnących na wyschniętej greckiej ziemi.

Z całych sił trzymam się siedzenia, ale pilot jest bezlitosny. Z uporem prowadzi samolot coraz niżej pomiędzy drzewami i bierze jeszcze jeden niebezpieczny zakręt. Chyba wybiła już nasza ostatnia godzina. Koniec z nami! Ale oto przed naszymi oczami rozpościera się lotnisko. Samolot leci już spokojniej. Nagle ponowny wstrząs, nie tak gwałtowny jak poprzednie i już łagodnie lądujemy. Jesteśmy na Samos.

Do licha, co to było za lądowanie. Właściwie to i tak mieliśmy szczęście, gdyż samolot znajdujący się zaledwie parę metrów za nami musiał wielokrotnie ponawiać próby podejścia do lądowania.

Już na ziemi, wdychamy głęboko ciepłe, orzeźwiające powietrze, cieszymy się, że mamy grunt pod nogami.

Wiedzieliśmy już przedtem, że lotnisko na Samos jest jednym z najbardziej niebezpiecznych w całej Europie z powodu bardzo krótkiego pasa startowego, położonego między wysokimi górami a Morzem Śródziemnym. Ryzykujemy jednak życiem i zdrowiem, aby tylko zobaczyć tę grecką wyspę, cieszącą się sławą bardzo liberalnej i posiadającej znacznie wyższy standard od innych wysp Morza Egejskiego.

Po rekordowo szybkiej odprawie celnej i odebraniu bagażu, wychodzimy przed budynek dworca lotniczego. Zgodnie z planem, czeka tam na nas samochód. W 10 minut później jesteśmy już w Pythagorion i meldujemy się w eleganckim hotelu „Remezzo".

Nasze pierwsze wrażenia z tego miasta są nie najlepsze. Przypomina ono cichą wioskę rybacką, w której nic się nie dzieje.

– Daj mi buziaka – mówi jakiś młody Szwed.

Pia spogląda na niego i uśmiechając się, mówi:

– Pod warunkiem, że postawisz drinka.

Jest niedziela, godzina jedenasta w nocy.

Zewsząd dobiegają nas dźwięki muzyki, wokół feeria świateł i pełno ludzi. Cały bulwar nadmorski zamienił się w tętniące życiem mrowisko. Wszystko się wokół porusza. Jedzenia jest aż za dużo, a drinki leją się strumieniami. Wszędzie pełno ludzi. Jedzą, piją, całują się i kochają.

Przybyliśmy do stolicy romantyków – Pythagorion.

To miasto jest jakby stworzone do miłosnej przygody, ten pogląd podziela zresztą większość turystów.

Śliczna 20-letnia Pia z Ålborga nie jest tu wyjątkiem. Już zdążyła się zaprzyjaźnić z jakimś facetem, który ochoczo stawia jej drinki w najlepszym barze muzycznym miasta, „Remezzo Bar", leżącym przy końcu bulwaru.

– Tak wielu młodych ludzi, popatrzmy sobie przez chwilę na ten tłum – mówi Pia.

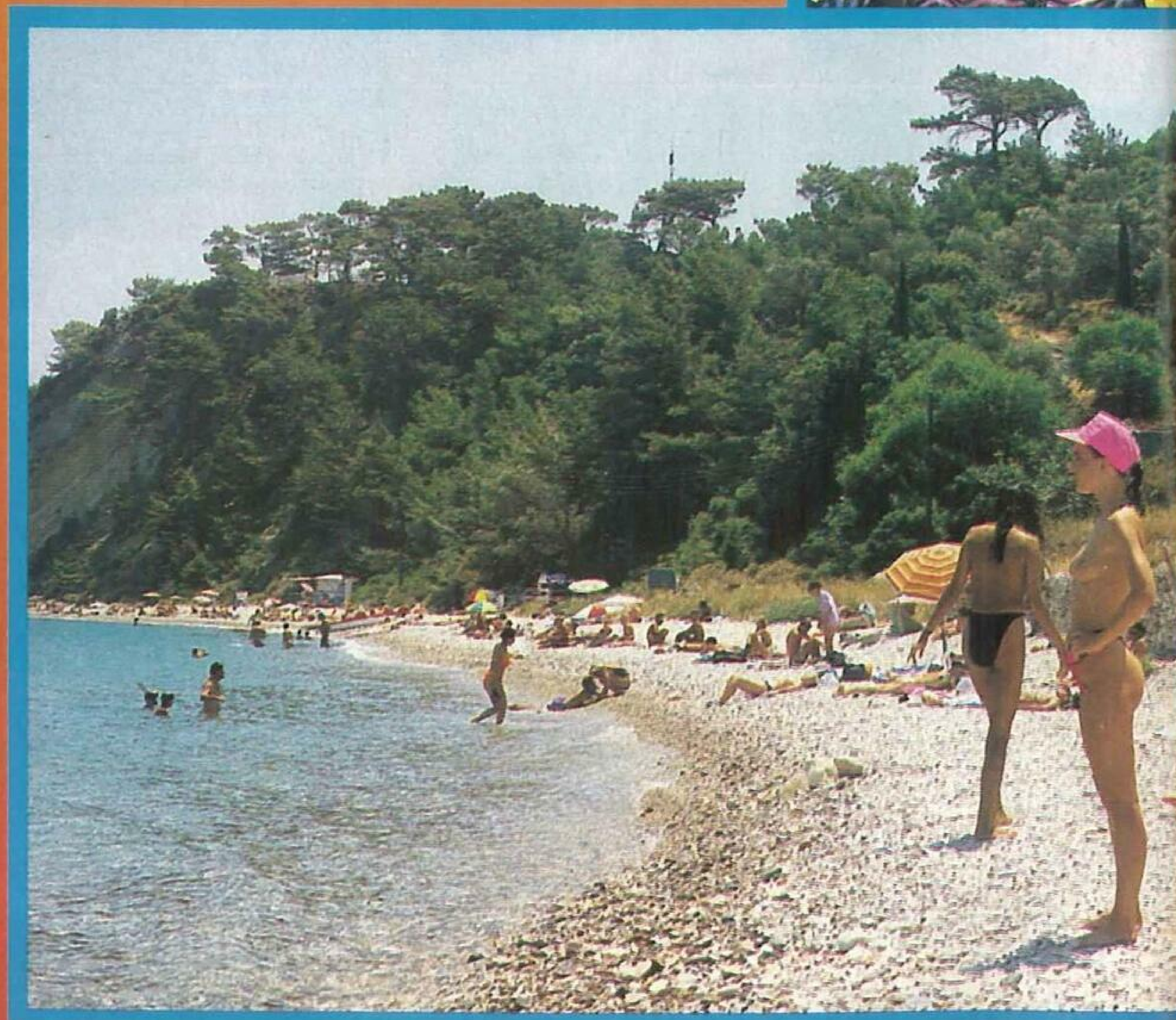
Wszyscy zamawiają rum z colą. Delektujemy się widokiem młodych dziewcząt, które nadeszły tu w ciągu dzisiejszego wieczoru. Mamy wrażenie, że jest ich aż za dużo, a najwięcej wśród nich Szwedek.

Nasze spostrzeżenia potwierdza pilot wycieczki, mówiąc, że prawie połowa turystów na Samos pochodzi ze Szwecji.

W większości barów około północy muzyka przycicha.



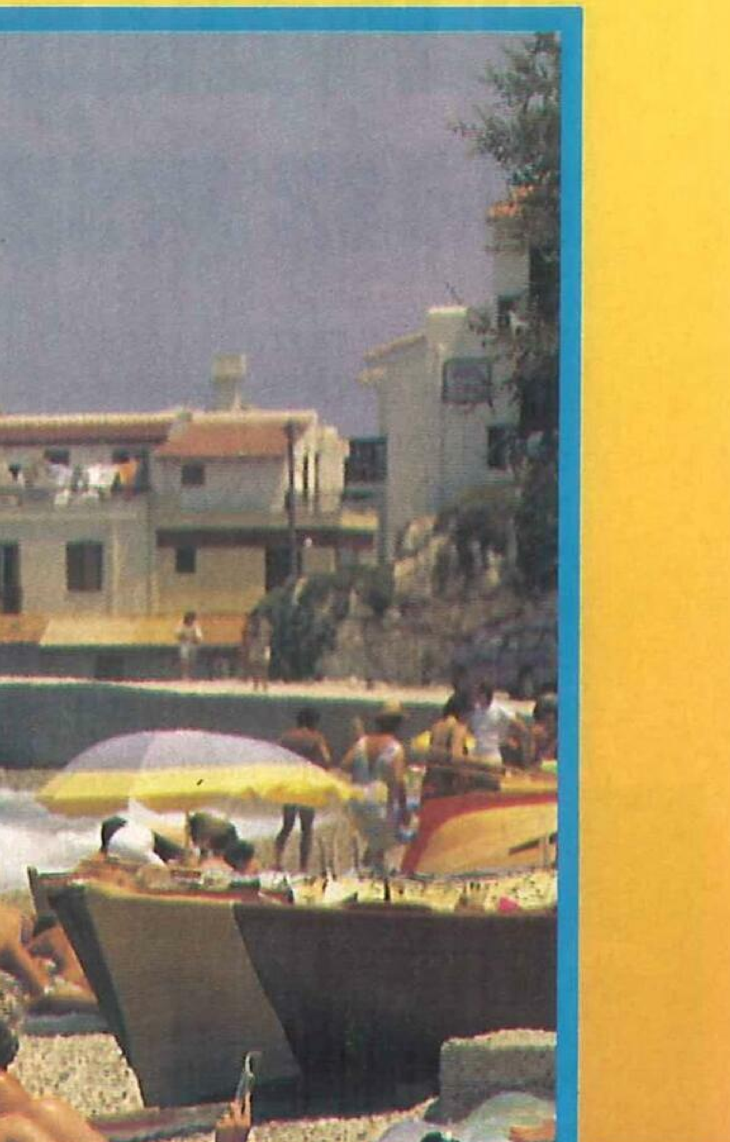


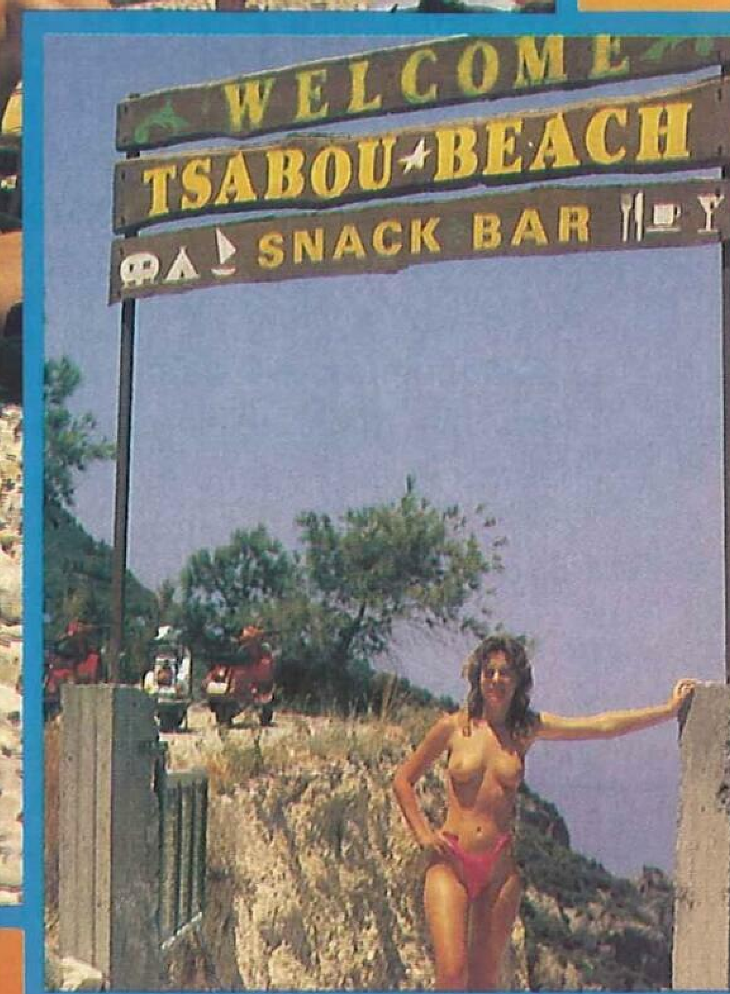


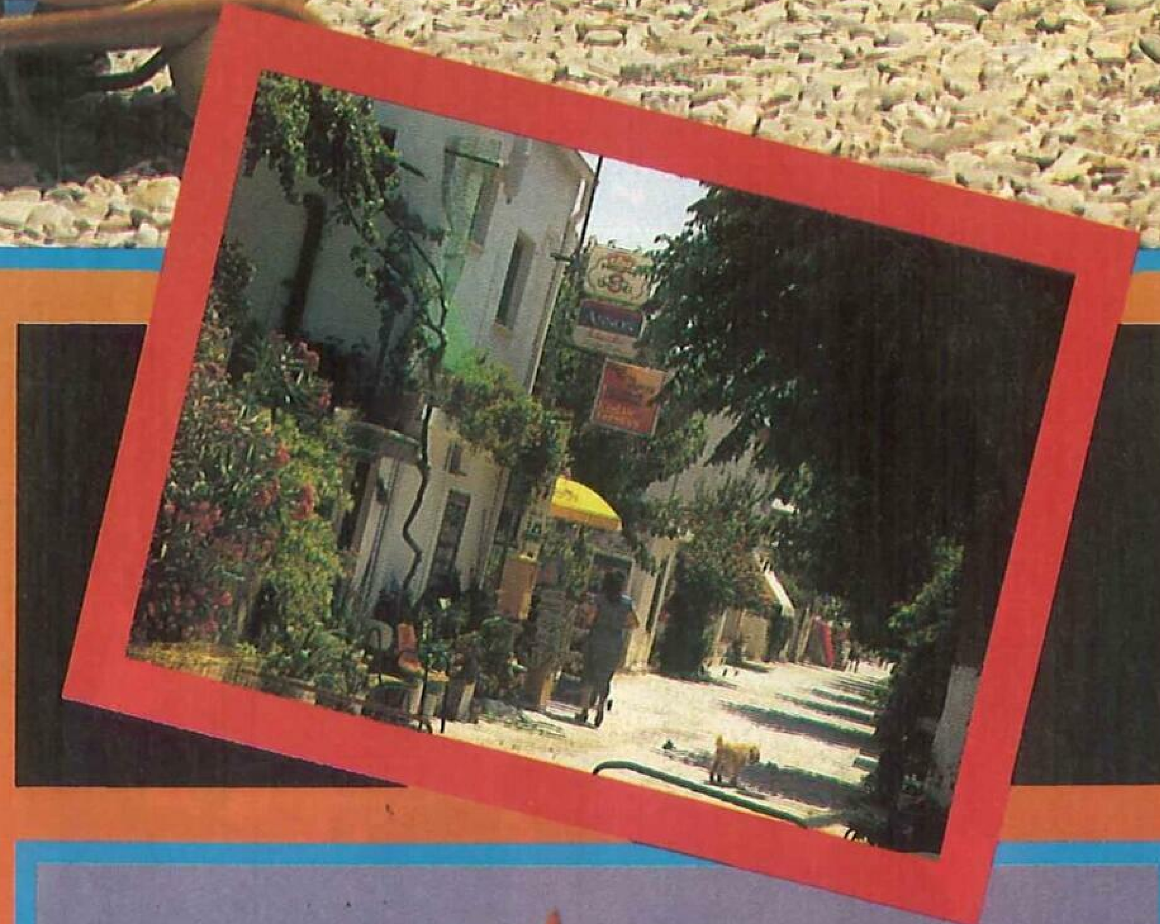
Nadszedł czas udać się do dyskoteki. Pia już zawczasu zajrzała do „Labito Disco Club". To jedyna prawdziwa dyskoteka w tym mieście. Zawsze jest tu tak tłoczno, że trudno się przedostać do baru lub toalety, nie wspominając już o parkiecie.

– Pamiętaj, abyś nie pił tego darmowego drinka – ostrzega Pia. Dziewczyna ma już złe doświadczenia. Okazuje się, że darmowy drink, włączony w cenę biletu, bardziej przypomina w smaku benzynę niż prawdziwy alkohol.

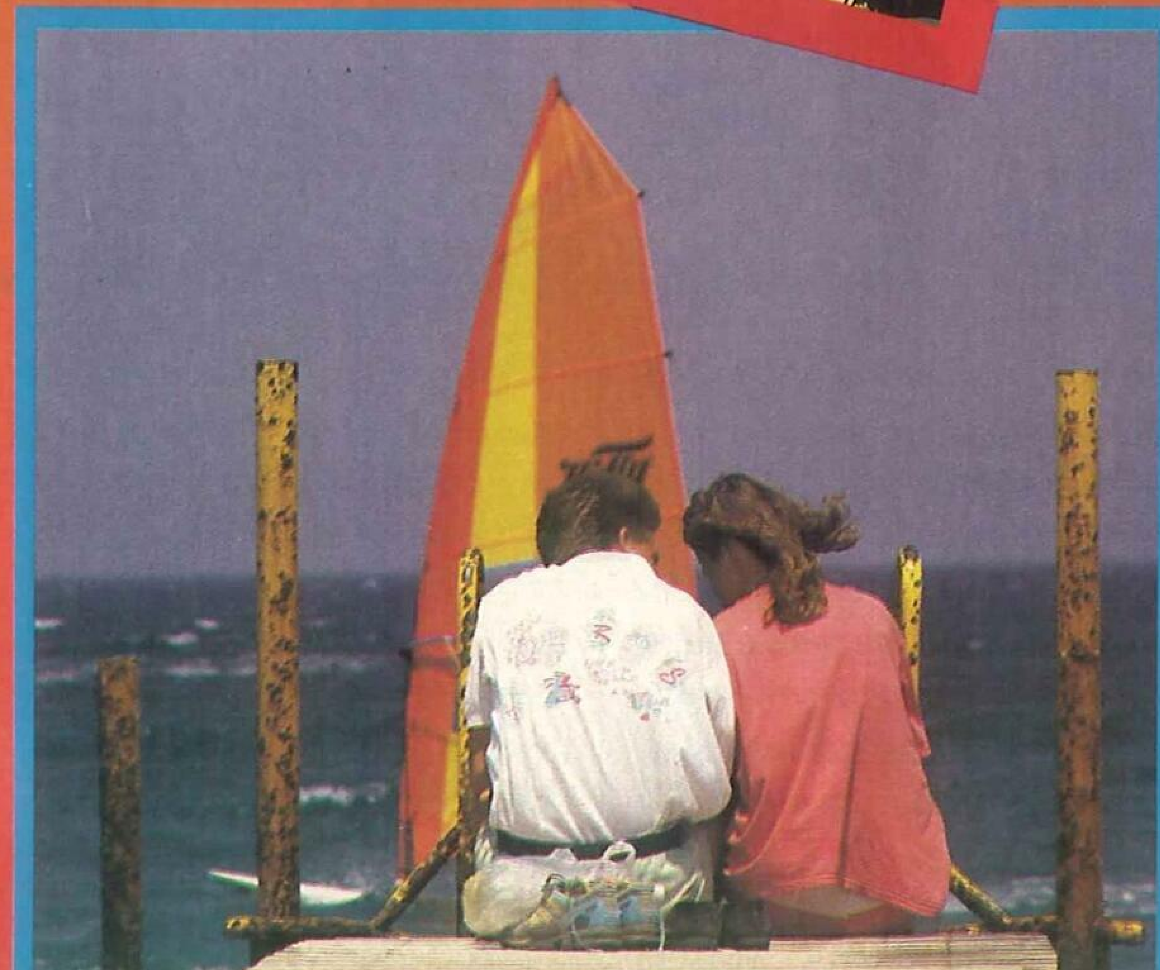












Wobec tego zamawiam whisky z lodem. Próbuję ostrożnie i niezwłocznie zwracam prawie całą zawartość szklanki. Domowej produkcji gorzałka może być niebezpieczna dla życia. Po dość głośnej dyskusji na ladzie pojawia się właściwa butelka, a ja mogę się wreszcie delektować zamówionym drinkiem.

Pia flirtuje ze wszystkimi naokoło, lecz ja już podjąłem decyzję. Ostrzegam ludzi przed dyskoteką „Labito". Ten lokal jest bardzo zaniedbany, a wstęp kosztuje pięć dolarów. W cenę wejściówki jest, co prawda, wliczony drink, ale w smaku też przypomina on bardziej benzynę niż prawdziwy alkohol. Jeśli będziesz nastawał na przyniesienie oryginalnej butelki, będzie cię to kosztować sporo nerwów, a i tak będziesz musiał zapłacić ponad trzy dolary za jednego drinka.

Następnego dnia przed południem udajemy się na wycieczkę po wyspie, próbując zwiedzać miejscowe plaże. W Pythagorion znajdują się dwie plaże, na których chętnie gromadzą się całe rodziny. Tuż koło lotniska położona jest

w Pythagorion masz wszystko!

duża, dobra plaża. Tu chętnie zbiera się młodzież i każdy z każdym flirtuje.

Następnie kierujemy się na północ Samos. Pia słyszała, że tam właśnie znajdują się dwie dobre plaże dla naturystów. Leżą one w pobliżu Kokari i tam właśnie najpierw się kierujemy.

Plaża jest naprawdę znakomita. Wokół pełno ludzi. Trochę samotnych dziewcząt.

– Zwykle mieszkam w Kokari – opowiada 26-letnia Ingrid z Jönköping. – Już po raz czwarty spędzam urlop na Samos. Moim zdaniem, to najlepsza ze wszystkich greckich wysp. Jedzenie jest bardzo smaczne, obsługa znakomita, a drinki nieoszukane.

Oponujemy, ale nasze protesty nie zdają się na nic, bowiem Ingrid proponuje odwiedzić dyskotekę ,,Totem'' zamiast tej obrzydliwej nory w Pythagorion.

Po wysłuchaniu całej masy praktycznych informacji i nasyceniu się widokiem pięknych dziewcząt na plaży, pokonujemy kolejne 10 kilometrów i lądujemy na największej plaży naturystycznej na wyspie, ,,Tsamabou Beach''.

Jest to plaża o długości zaledwie jednego kilometra. Ludzi mnóstwo. Nie wszyscy są nadzy, tylko ci najbardziej wyzwoleni. W zamian za to spotykamy więcej pięknych dziewcząt niż dotychczas. Są tak pełne seksu, że prawie nie wierzymy własnym oczom.

Dalsze pięć kilometrów wzdłuż wiejskiej drogi i nagle znajdujemy się na ,,Tsabou Beach''. I na tej plaży wolno się kąpać nago. Jest mniejsza i bardziej intymna od ,,Tsamabou Beach''. Tu życie plażowe aż kwitnie i jest to jedyne miejsce na Samos, w którym możesz robić to, na co naprawdę masz ochotę. Możesz pić, flirtować z licznymi Szwedkami albo po prostu leżeć sobie na plaży i nic nie robić. Woda jest jak marzenie. Kryształowo czysta ma kolor turkusu. Czegóż więcej można pragnąć? Zresztą i tak nie znajdziesz w Grecji nic lepszego.

Śmiertelnie zmęczeni wracamy do Pythagorion, sprawiając sobie zasłużoną kąpiel. Następnie zamawiamy taxi i jedziemy 8 kilometrów do dyskoteki ,,Totem''.

– Jest to najlepsza dyskoteka na wyspie – mówi Pia, która w ciągu tego dnia otrzymała liczne oferty wieczornych spotkań właśnie w ,,Totem''.

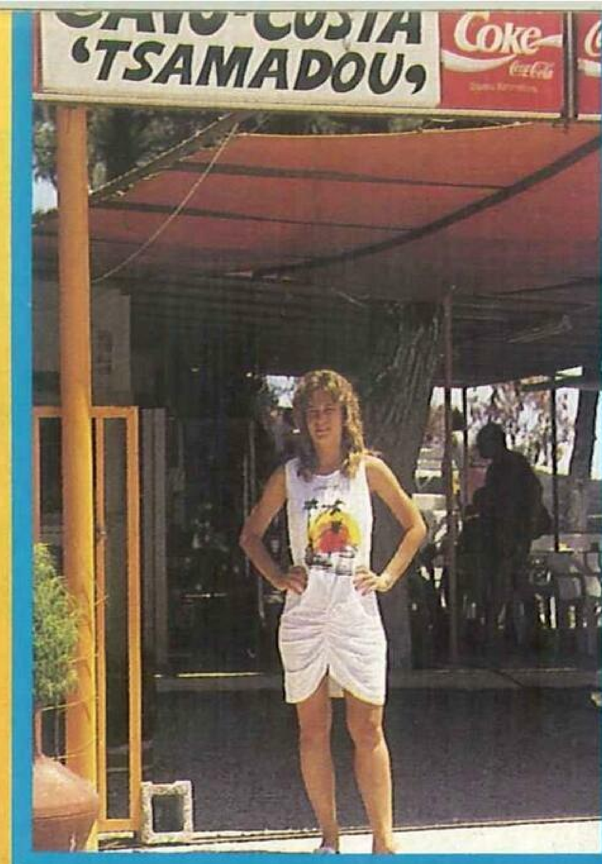
Wchodzimy do środka, zatrzymujemy się i przez kilka minut nie jesteśmy w stanie powiedzieć ani słowa. Widok jest niesamowity: ,,Totem'' nie jest zwykłą dyskoteką. Jest to po prostu jedna z najlepszych dyskotek Morza Śródziemnego. Głośna muzyka płynie z licznych głośników, a oświetlenie sprawia, że oczy wychodzą nam z orbit.

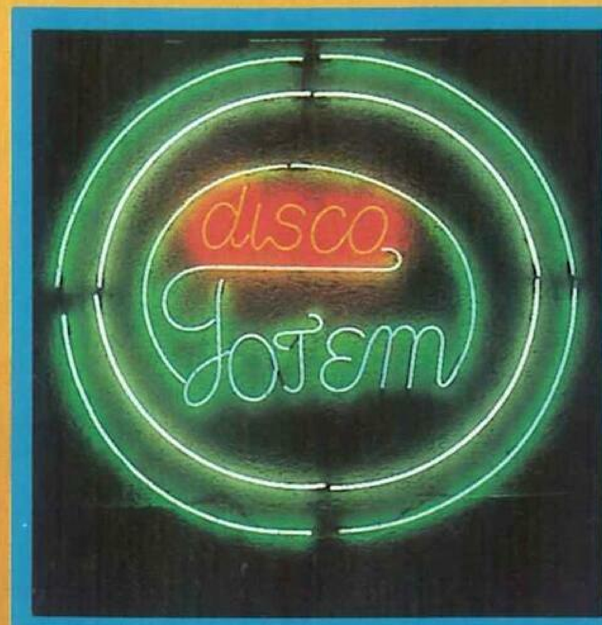
To właśnie światło odgrywa ogromną rolę w całościowym efekcie. Założę się, że sam Steven Spielberg oraz George Lucas mieliby powody do dumy, gdyby byli twórcami tego świetnego przedstawienia.

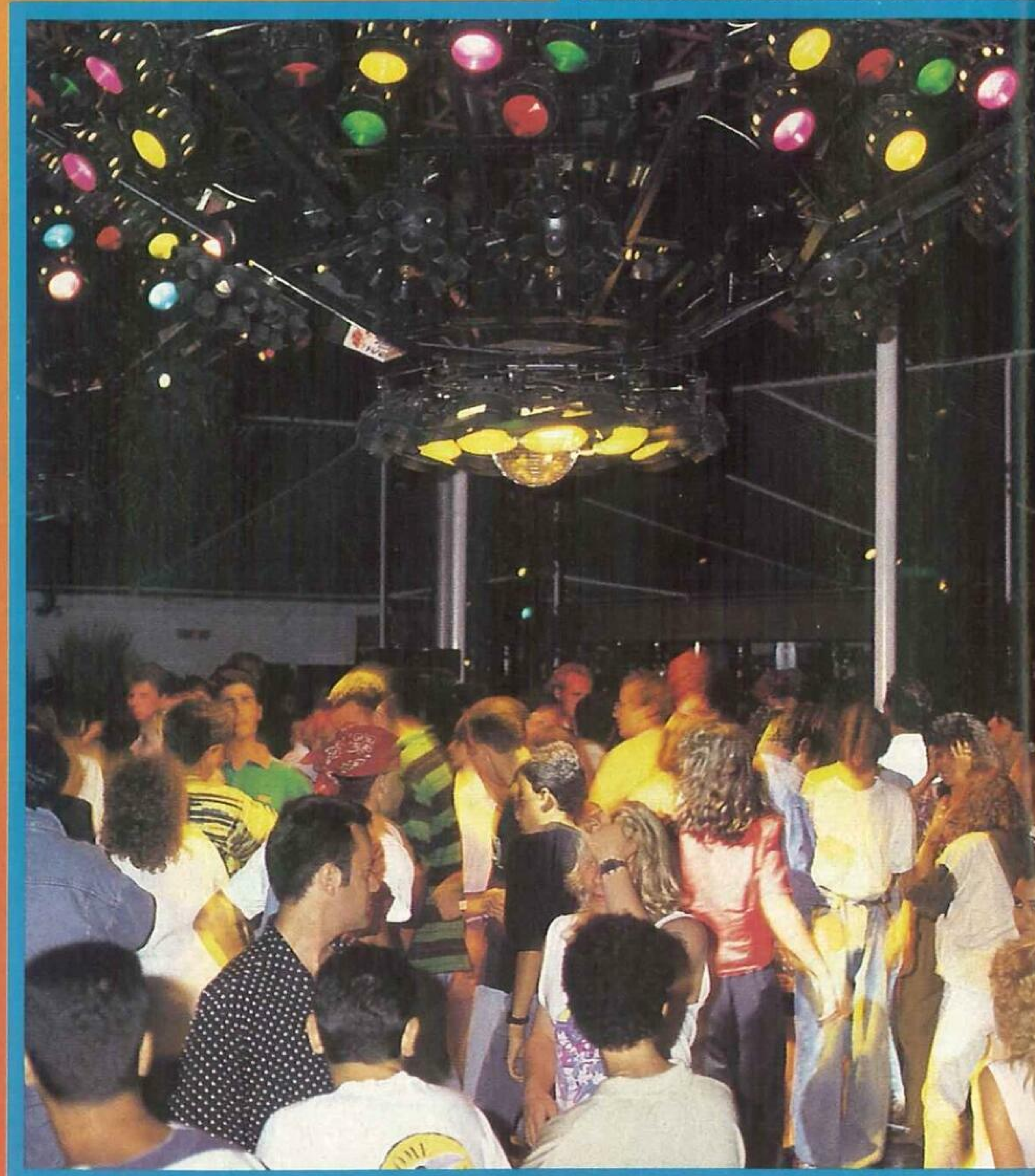
Dookoła nas tłum. Jest tu na pewno jakieś 2–3 tysiące osób. Panuje orzeźwiający chłód, znajdujemy się bowiem pod gołym niebem. To zdumiewające, ale drinki nie są tu wcale droższe od tych, które zamawialiśmy w brudnej dyskotece ,,Labito''.

Wreszcie znaleźliśmy miejsce, w którym spokojnie mogą się spotykać wszyscy turyści. Dziewczęta nie mają żadnych uprzedzeń. Są po prostu szalone. Tu również można zawrzeć znajomość z Greczynkami, czującymi potrzebę bliższego kontaktu z płcią męską.

Cóż znaczy sześć dolarów za taksówkę, jeśli tylko masz ochotę popatrzeć na piękne dziewczyny. ,,Totem'' to naprawdę najlepsza dyskoteka nie tylko na Samos, ale i w całej Grecji.







Przy nadmorskim bulwarze Pythagorion leży aż 27 barów i restauracji. Koniecznie trzeba je odwiedzić. A wszędzie pełno jest dziewcząt w różnym wieku i w różnych rozmiarach, polujących na przystojnych mężczyzn.

Zawsze możesz zaprosić dziewczynę na drinka i chociaż po północy muzyka przycicha, bary zamyka się dopiero po wyjściu ostatniego gościa.

Turyści na Samos gromadzą się głównie w trzech miejscach: na południowym wybrzeżu w Pythagorion, w mieście Samos i na północnym wybrzeżu w Kokari. Najpopularniejszym miastem jest niewątpliwie Pythagorion. I to właśnie miasto polecamy ze szczerego serca. Miasto Samos jest po prostu nudne. Lepiej już zakwaterować się w Kokari, gdzie znajdują się liczne dyskoteki i bary plażowe, zawsze pełne ochoczych dziewcząt.

Pia nadmienia, że na Samos niczego jej nie brakuje, z wyjątkiem prezerwatyw. Natomiast piasku jest aż za dużo.

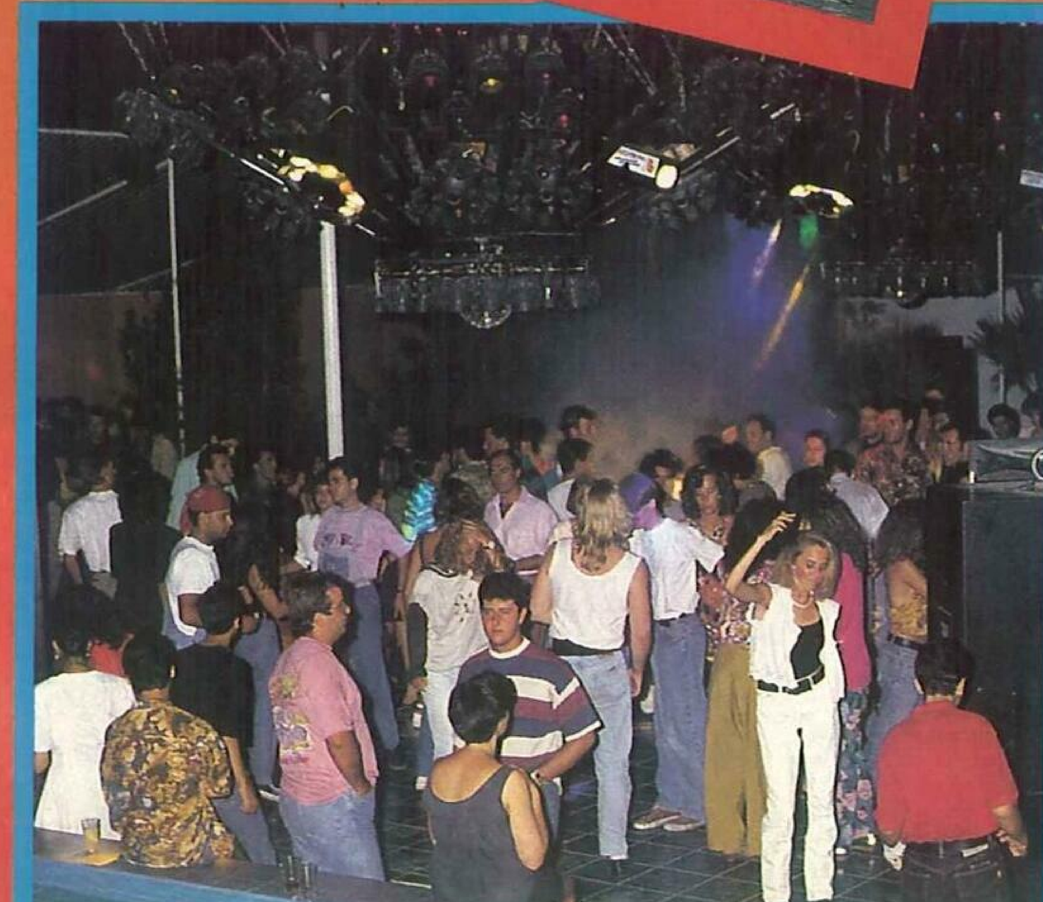
Przyznajemy Pii rację. Nie zapomnij więc o prezerwatywach podczas pakowania walizki przed wyjazdem na wyspę Afrodyty, na której miłość kwitnie wciąż i wszędzie....

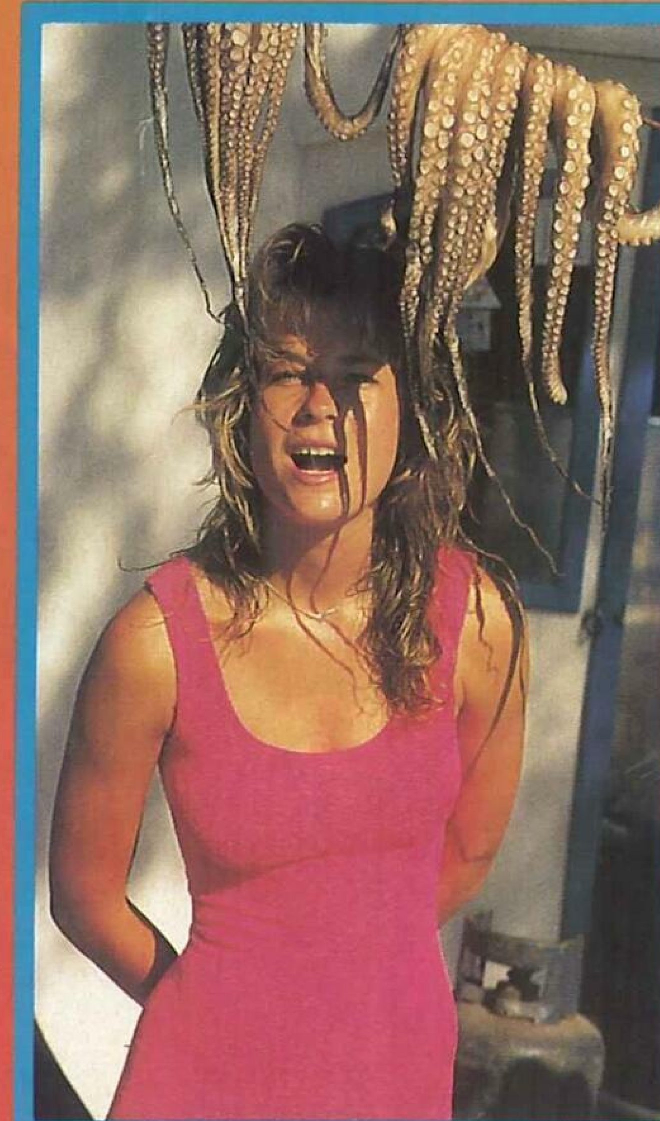


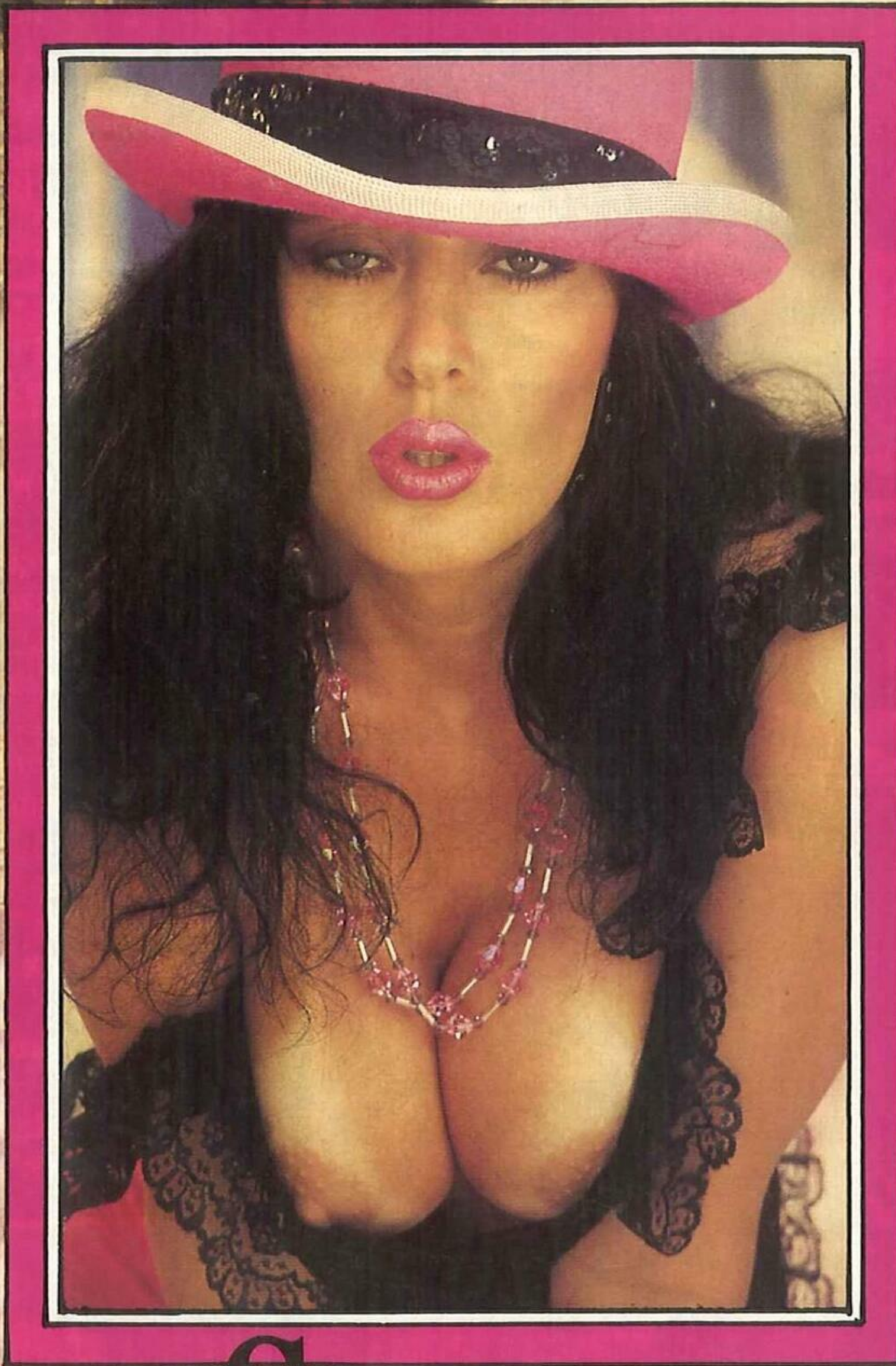
Najwięcej dziewcząt w ciągu dnia:
Plaża przy porcie lotniczym.
Najwięcej dziewcząt w nocy:
Bulwar nadmorski w Pythagorion.
Najlepsze jedzenie:
Wszystkie restauracje są świetne!
Najlepszy bar:
,,Remezzo Bar''
Najlepszy drink:
,,Nefeli Bar''.
Najlepsza dyskoteka:
,,Totem''.
Najśmielsza plaża:
,,Tsabou Beach''.











SUSAN











TWÓJ SEKS-HOROSKOP na 1993 rok

To, jak potoczy się Twoje życie seksualne w nowym roku, zależy naturalnie w dużej mierze od Ciebie i Twojej partnerki. Dlatego też sekshoroskop Cats na 12 najbliższych miesięcy przedstawia wyczerpującą charakterystykę wszystkich znaków Zodiaku, tak byś mógł się zorientować kto będzie dla Ciebie najlepszym partnerem.



WODNIK

(21 stycznia – 20 lutego)

W sprawach seksu Wodnik kieruje się raczej rozumem niż sercem. W sferze uczuciowej pragnie czuć się wolny, dlatego nawiązuje kontakty niezobowiązujące. Namiętność nie jest jego dominującą cechą, woli więc nawet przez

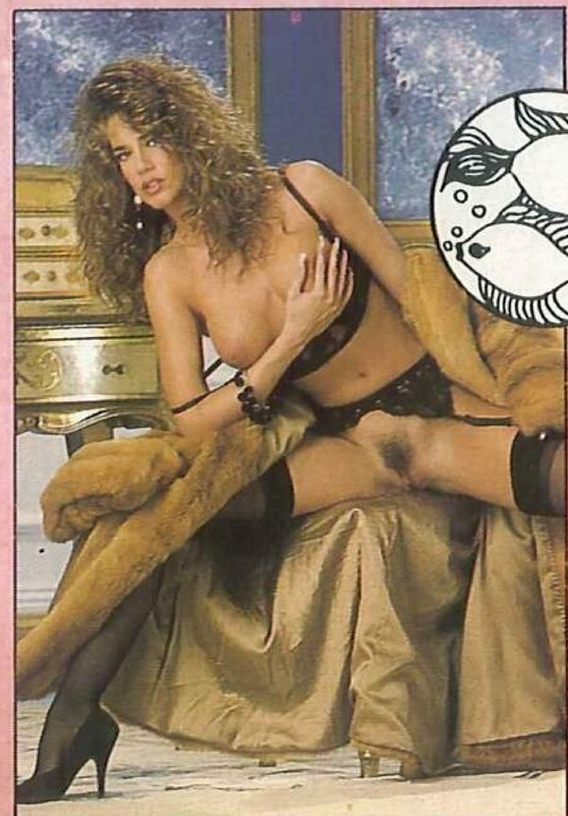


dłuższy czas żyć bez seksu, niż związać się z nieodpowiednim partnerem. Mężczyźnie spod tego znaku podobają się kobiety inteligentne, o silnej indywidualności. Kobieta Wodnik to osoba pociągająca i zwracająca uwagę na swój wygląd. Wodnika charakteryzuje harmonijne pożycie z Bliźniętami, Wagami, Koziorożcami i Baranami. Płomień żądzy rozpalają w nich Strzelcy. Pełen sprzeczności w stosunku do Byka, Lwa i Skorpiona. Obojętny stosunek do Raka, Panny i Ryb. Rok 1993 nie będzie, ogólnie rzecz biorąc najlepszym rokiem pod względem seksualnym. Wiosną i późną jesienią zabraknie pikantnych wyzwań, licz jednak, że w miesiącach letnich coś może się wydarzyć, pod warunkiem, że Wodnik sam weźmie inicjatywę w swoje ręce.

RYBY

(21 lutego – 20 marca)

Planeta Neptun w decydujący sposób oddziaływuje na Ryby. Oznacza to, między innymi, że osoby spod tego znaku najczęściej kierują się uczuciami i nastrojami. Ryby zakochują się szybko i często, gdy jednak minie pierwszy zachwyt, wybuchają przy pierwszej lepszej okazji. Wierność nie jest najmocniejszą stroną Ryb. W dziedzinie życia seksualnego są prawdziwymi eksperymentatorami, wykazując często ochotę na jego najbardziej zaawansowane formy. Mężczyzna spod znaku Ryb to człowiek o ciepłej naturze, pełen humoru. Prawie zawsze fascynują go kobiety, które nie ulegają mu zbyt łatwo. Kobieta spod znaku Ryb lubi pocałunki i pieszczoty, ma naturę romantyczną. Lubi przygody erotyczne na łonie natury i w niezwykłych miejscach. Ryby współżyją w harmonii z Rakiem i Skorpionem. Fascynuje je Byk i Koziorożec. Pewnych

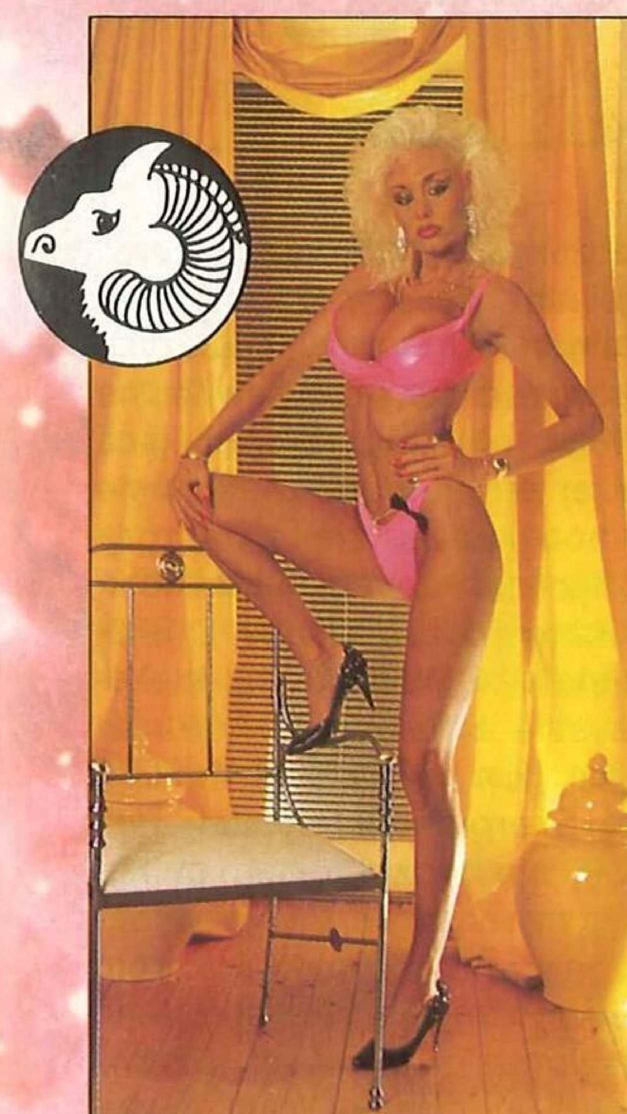


problemów przysparzają im stosunki z Bliźniętami, Panną i Strzelcem, podczas gdy stosunki z Baranem, Lwem, Wagą i Wodnikiem mają bardziej neutralny charakter. Rok 1993 będzie generalnie rokiem Ryb. Czeka Cię masa interesujących przeżyć, wiele przygód (które łatwo będzie wykorzystać), lecz również okresy mniej obfitujące w wydarzenia.

BARAN

(21 marca – 20 kwietnia)

Życie seksualne Barana to splot nagłych namiętności i silnych uczuć. W łóżku jest zawsze stroną dominującą. Impulsywność, tempo, chęć przeżycia przygody i pomysłowość to cztery podstawowe cechy Barana, który jest również



człowiekiem o dużych wymaganiach i wykazuje zainteresowanie wszystkim, co niezwykłe i szokujące. Mężczyzna spod tego znaku nie oczekuje specjalnie czułości, pieszczot i długiej gry wstępnej. Zwykle z miejsca przechodzi do rzeczy. Kobieta spod znaku Barana uwielbia zabawy w łóżku. Jest pełna humoru i może się kochać od rana do wieczora. Harmonijnie układa się pożycie Barana z Lwem i Strzelcem. Żądzę rozpalają w nim Bliźnięta, Wodnik, Skorpion i Waga. Przy kontaktach z Rakiem mogą powstać problemy, natomiast obojętne relacje zachodzą w ich stosunkach z Bykiem, Panną i Rybami. Nowy rok będzie dla nich rokiem sprzeczności. Stałe związki mogą wiosną być wystawione na poważną próbę. Drugie półrocze obfituje w interesujące wydarzenia.

BYK

(21 kwietnia – 21 maja)

Planetą, czuwającą nad życiem uczuciowym Byka jest Wenus, w związku z czym każdy Byk posiada już od urodzenia poczucie piękna i zmysłowości. Potrafi czerpać radość ze swoich przeżyć, również i w dziedzinie seksu. Byk jest świadom własnej atrakcyjności. Niewiele jest znaków, które tak jak Byk potrafią dawać i brać ku obopólnemu zadowoleniu. Byk potrzebuje poczucia bezpieczeństwa, często więc robi sceny zazdrości. W jego mniemaniu każda metoda jest dobra, jeśli ma na celu nakłonienie dziewczyny do wspólnej zabawy w łóżku. Byk jest wrażliwym i wytrzymałym kochankiem. Uważa numerek za udany, jeśli jego partnerka przeżyła choćby jeden orgazm. Kobieta spod znaku Byka miewa czasem problemy ze sterowaniem swoim życiem uczuciowym. Lubi bowiem, gdy się jej nadskakuje, a zwykle oprócz swojego stałego partnera ma jeszcze przynajmniej jednego kochanka. Byki znajdują harmonię z Pannami, Koziorożcami i Rakami. Pociągają je Skorpiony i Ryby. Pewnych problemów mogą nastręczać kontakty z Lwem i Wodnikiem. Neutralny stosunek wobec Barana, Bliźniąt, Wagi i Strzelca. Ogólnie cały najbliższy rok będzie dla Byka interesujący. W pierwszych miesiącach zimy, lipcu i sierpniu oraz przez całą jesień oczekuj na nowe wyzwania. W okresie letnim strzeż się wielkich pokus w związku z urlopem oraz zabawami towarzyskimi.



BLIŹNIĘTA

(22 maja – 21 czerwca)

Każdy, kto sprawdził to osobiście, będzie się mógł podpisać pod stwierdzeniem, że Bliźnięta są szalenie ciekawe i trudno im sterować swoimi uczuciami. Bliźnięta charakteryzują się nieodpartą ochotą wiecznego polowania na no-

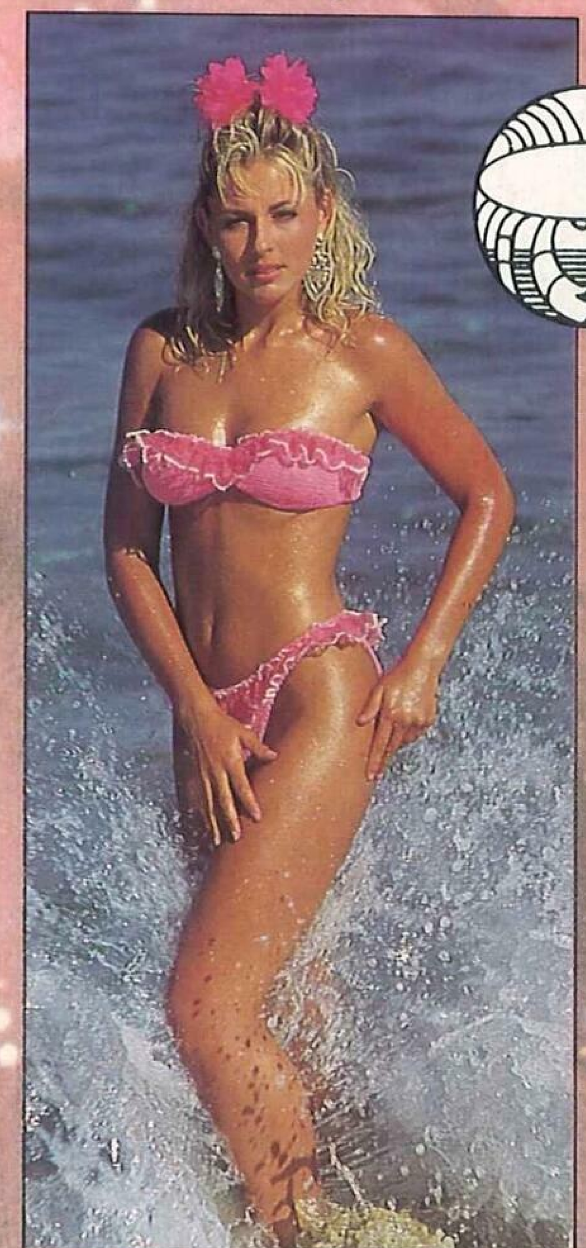


wą zwierzynę erotyczną. Przedstawiciele obu płci, urodzeni pod tym znakiem są pełni seksu, w związku z czym roztaczają wokół siebie erotyczną atmosferę, zarówno na co dzień, jak i od święta. Mężczyzna spod Bliźniąt uwielbia zmiany i wyzwania, przeskakując często, jak motylek, z kwiatka na kwiatek. Kobietę spod Bliźniąt łatwo jest dotknąć. Jest ona impulsywna i niespokojna. Jest też oddaną kochanką, której łatwo uwodzić, pod względem seksualnym ciekawa i otwarta na nowe pomysły. Bliźnięta znajdują harmonię w związkach z innymi Bliźniętami, Wodnikiem i Wagą. Najlepiej rozumieją się z Baranem, Lwem i Strzelcem. Pewnych kłopotów nastręczają związki z Panną i Rybami. Neutralny stosunek do Byka, Raka, Skorpiona i Wodnika. Nowy rok zapowiada się dla Bliźniąt interesująco, wróżąc sporo zmian. Uważaj jednak na pokusy czyhające na Ciebie w miejscu pracy oraz w kręgu przyjaciół. Najkorzystniejszy okres od maja do października. Pozostałe miesiące roku nie będą obfitować w większe wydarzenia.

RAK

(22 czerwca – 22 lipca)

Osoby spod znaku Raka słyną z podejmowania błyskawicznych i często trochę powierzchownych decyzji, również i w dziedzinie uczuć. Na szczęście jest wśród nich wielu, którzy energicznie biorą się do dzieła, odznaczając się silną wolą i zdecydowaniem. Rak lubi igrać z ogniem, choć łatwo go urazić. Często spełnia ją rolę kochanek i kochanków. Mężczyzna spod znaku Raka poszukuje partnerki kobiecej i pragnie, by wszelka inicjatywa wypływała z jego strony. Kobieta spod Raka pragnie, by nad nią dominować, pozostawiając partnerowi podejmowanie najważniejszych decyzji. Jest bardzo namiętna i już w młodym wieku ma większe doświadczenie w dziedzinie seksu, niż większość jej rówieśniczek spod innych znaków Zodiaku. Najbardziej harmonijne związki obserwuje się z Rybami i Bykiem. Rzadko kiedy podobają się Rakowi Panna i inne Raki. Problematyczne kontakty ze Skorpionem, Baranem, Wagą i Koziorożcem. Neutralne związki z Bliźniętami, Lwem, Strzelcem i Wodnikiem. Najbardziej romantyczne miesiące dla Raka to maj, sierpień i listopad. W styczniu, lutym, czerwcu



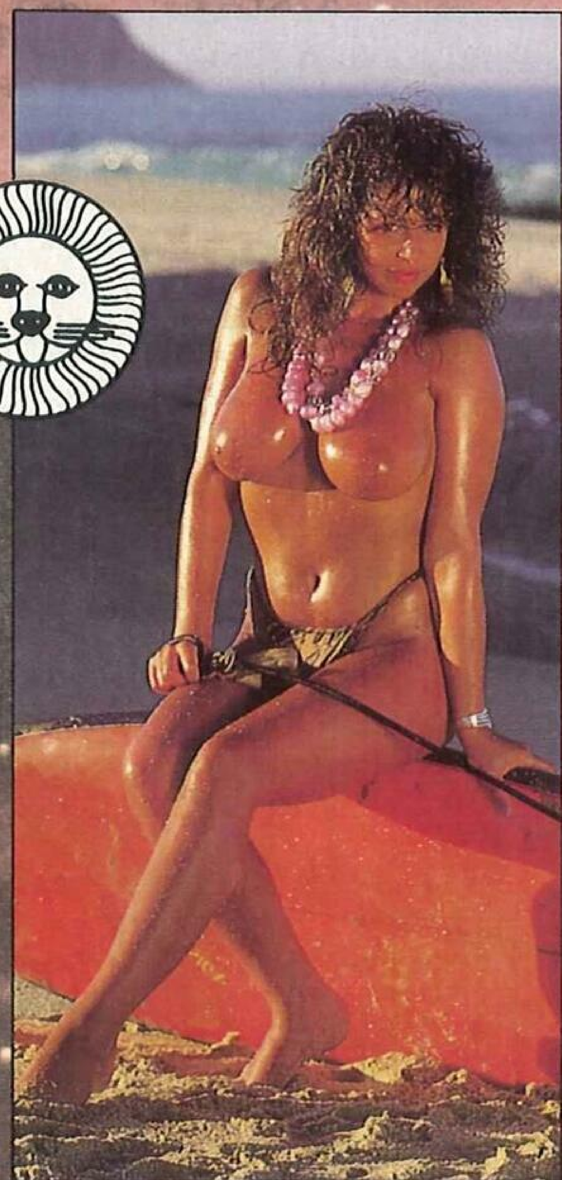
i grudniu możesz spodziewać się pewnych kłopotów, wynikających przede wszystkim z twojego braku troski o uczucia innych.

TWÓJ SEKS-HOROSKOP na 1993 rok

LEW

(23 lipca – 23 sierpnia)

Mamy tu do czynienia z prawdziwym drapieżnikiem. Któż bowiem ma większą ochotę na seks od żarłocznego Lwa, który bezlitośnie łamie kolejne serca. Lwy są przy tym czarujące. Bardzo łatwo porzucają zdobycz będącą kiedyś obiektem ich zainteresowania. Lwy są szlachetne, mają dobry gust, nie brak im pomysłu, jeśli chodzi o radości stołu i łóżka. Mężczyzna spod znaku Lwa lubi odgrywać rolę playboya, pragnąc być pożądanym przez swoją ukochaną. Jest doskonałym znawcą kobiet, wie, że należy je rozpieszczać, otaczać luksusem i wynajdywać wciąż nowe miejsca, w których można je uwodzić całymi godzinami. Kobieta



urodzona pod znakiem Lwa lubi mężczyzn silnych, zdecydowanych, ale i sympatycznych (w przeciwieństwie do niej samej), obdarzonych poczuciem humoru. Nie ma nic przeciwko odgrywaniu roli luksusowej przyjaciółki, którą wciąż obsypuje się prezentami. Jeśli chodzi o seks, Lwy najczęściej znajdują wspólny język z Bliźniętami, Wagą i Rybami. Nie najlepsze układy z Bykiem i Strzelcem. Zupełnie nieudane związki ze Skorpionem, Wodnikiem i Bykiem. W ostatecznym razie do zaakceptowania związki z Panną, Rakiem i Koziorożcem. Rok 1993 to dla Lwa rok radości, z kilkoma zaledwie dołkami uczuciowymi. Uważaj jednak pod koniec lata, by te prawie bezgraniczne sukcesy nie uderzyły Ci do głowy. W kilku konkretnych sytuacjach istnieją obawy, że Twoja bezkrytyczna postawa może mieć poważne konsekwencje, zarówno jeśli chodzi o życie rodzinne, jak i pracę.

PANNA

(24 sierpnia – 23 września)

Jeśli chodzi o seks, Panna jest czasem zbyt nieśmiała, dlatego wiele ewidentnych szans na ciekawy romans przechodzi jej koło nosa. Badania naukowe wykazały, że Panny obu płci zdradzają największą ze wszystkich znaków skłonność do onanizowania się. Nie można powiedzieć, by osoby spod tego znaku ulegały wielkim namiętnościom. Jeśli nawet od czasu do czasu tak się zdarzy, to na pewno nie potrwa długo, gdyż zdrowy rozsądek weźmie górę nad uczuciami. Mężczyzna spod znaku Panny ma duszę niespokojną, jest niecierpliwy i jeśli kobieta szybko mu nie ulegnie, rezygnuje z niej. Traci w związku z tym wiele szans. Kobieta spod znaku Panny, jeśli tylko trafi na partnera, który weźmie inicjatywę w swoje ręce i nie wywiera na niej zbyt silnej presji, szybko znajdzie się w siódmym niebie. Należy ją jednak uwodzić długo i intensywnie. Ale twoja cierpliwość zostanie wynagrodzona. Panny najlepiej rozumieją się z Rakiem i Skorpionem, względnie dobrze z Bykiem i Koziorożcem. Przy kontaktach z Baranem, Wagą i Wodnikiem mogą powstać problemy. Rok 1993 będzie dla osób spod znaku Panny pomyślny i bezproblemowy. Jeśli tylko dołożysz trochę starań, wszystko może się zdarzyć. Masz w każdym razie

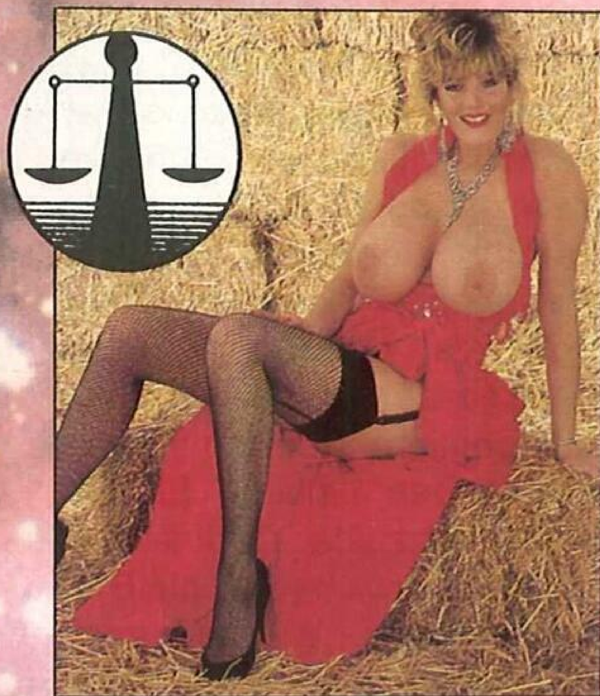


szansę stawienia czoła fascynującym wyzwaniom w okresie całej wiosny, w sierpniu i przed Bożym Narodzeniem.

WAGA

(24 września – 23 października)

Planeta Wenus kieruje również znakiem Wagi, mamy

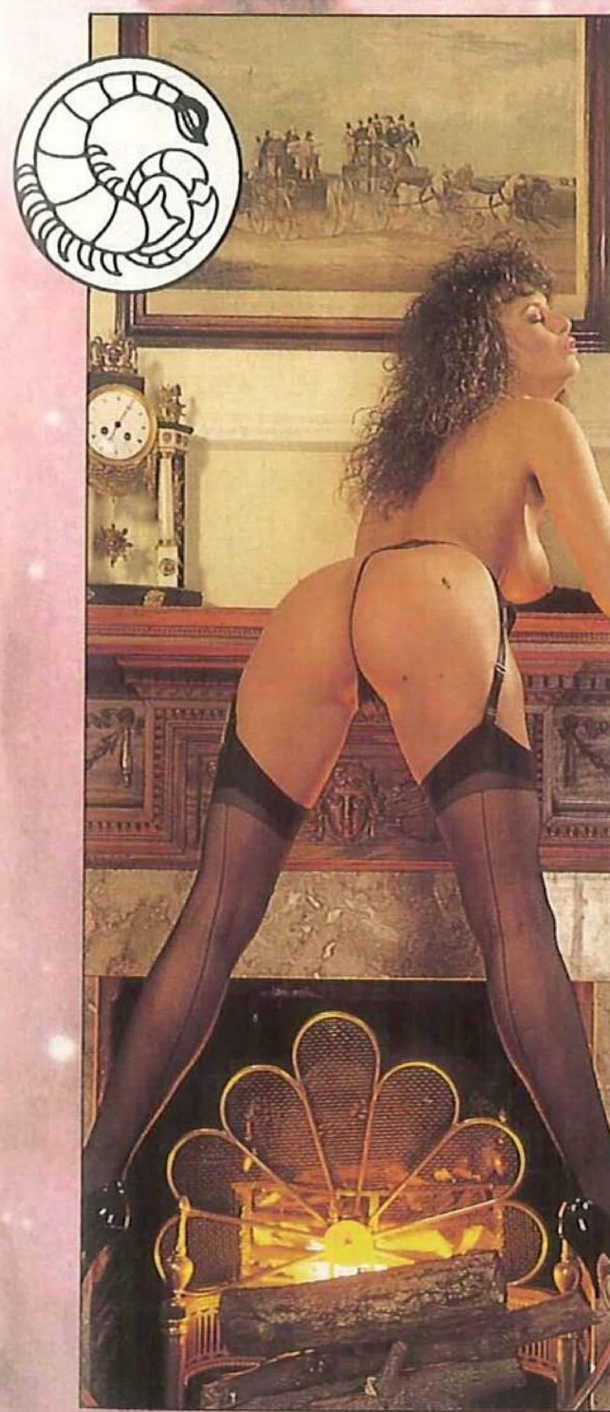


więc tu do czynienia z miłością przez duże „M" oraz seksem i jeszcze raz seksem. Ludzie spod znaku Wagi są bardzo wrażliwi na kłamstwo, zdradę i wulgarność. Wagi obu płci są najlepszymi kochankami, jakich tylko można sobie wymarzyć, dopóki tylko harmonia między dwojgiem ludzi nie zostanie zachwiana. Mężczyzna spod znaku Wagi uwielbia zabawy w łóżku oraz wszędzie tam, gdzie może się popisać swoim talentem Casanovy. Nie lubi, gdy partnerka staje się stroną dominującą. Kobieta spod znaku Wagi uwielbia luksus, przystojnych mężczyzn i seks przez okrągłą dobę. Poprzeczkę umieszcza wysoko, mężczyzna, którego nie stać na nic więcej poza szybkim numerkiem w pozycji naszych praprzodków, na pewno na długo nie zagrzeje miejsca w jej sercu. Waga znakomicie porozumiewa się zwłaszcza z Baranem, Lwem i Strzelcem. Niezbyt dobre układy z Bliźniętami i Wodnikiem. Niekorzystne z Rakiem i Koziorożcem, jako takie z Bykiem, Panną, Skorpionem i Rybami. Rok 1993 nie będzie rokiem obfitującym w godne uwagi wydarzenia. Pod żadnym pozorem nie można na siłę odnawiać dawnych znajomości. Dziewczęta spod znaku Wagi powinny uważać na swój związek z partnerem i nie ulegać pokusom, jakie nadarzą się w związku z podróżą lub pracą.

SKORPION

(24 października – 22 listopada)

Dla wielu osób urodzonych pod tym znakiem nadchodzi teraz okres szczególnej ostrożności, jeśli chodzi o rzucanie się w obce ramiona i przeżywanie nowych wielkich uczuć. Jasne, że propozycje będą kuszące, niewykluczone jednak, że trzeba będzie za nie zapłacić zbyt wysoką cenę. Skorpion charakteryzuje się żelazną wręcz siłą woli, urokiem osobistym i siłą przekonywania. To wszystko jednak ma sens tylko w tym przypadku, jeśli potrafi się tymi zasobami odpowiednio gospodarować. W tym miejscu właśnie większość Skorpionów nie załamuje się, a już na pewno nie w relacjach pomiędzy przedstawicielami obu płci. Mężczyzna spod znaku Skorpiona wzbudza zawsze albo ogromną sympatię, albo ogromną

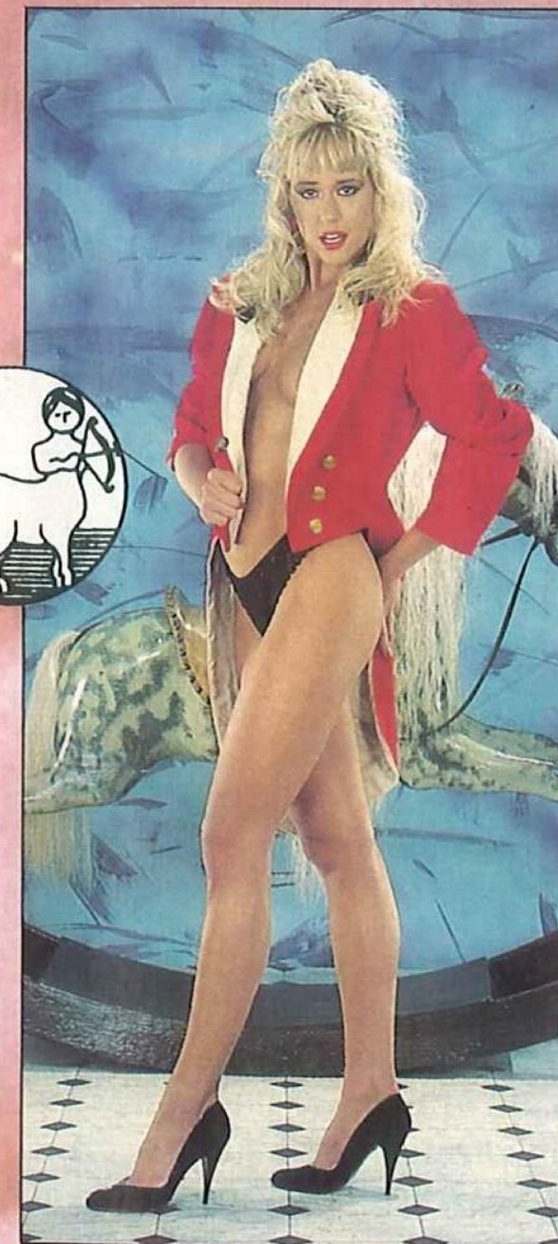


antypatię wśród kobiet. Żadna dziewczyna nie może wobec niego pozostać obojętna. Mężczyzna-Skorpion jest osobnikiem dumnym, pewnym siebie i znakomitym kochankiem. Kobieta spod tego znaku lubi górować nad mężczyzną. Pragnie decydować o tym, co się wydarzy. Stawia swoim kochankom wysokie wymagania, gdyż sama wręcz tryska energią i jest rozpalona do granic. Najlepsze układy seksualne Skorpiony osiągają z Koziorożcem, Bykiem, Panną i Baranem. Niezłe z Rakiem i Rybami, nie do przyjęcia z innymi Skorpionami, Lwem i Wodnikiem. Nie najgorsze kontakty z Bliźniętami, Strzelcem i Wagą. Skorpiony mogą się spodziewać, że nowy rok obfitować będzie w wydarzenia równie bogate, jak te, które zaszły w roku ubiegłym.

STRZELEC

(23 listopada – 21 grudnia)

Strzelec pragnie mieć wszystko na raz: wolność, niezależność, masę seksu, zrozumienie, wierność i szczerość. Niestety, nie potrafi tych uczuć odwzajemniać. Dlatego też cała masa przypadkowych, szybko nawiązanych kontaktów intymnych ze Strzelcami jest skazana na niepowodzenie. Strzelec potrafi być znakomitym kochankiem, jeśli stawia mu się pewne wymagania. Mężczyzna spod tego znaku posiada wszelkie dane ku temu, by być świetnym kochankiem. Zawsze stawia wszystko na jedną kartę, byle tylko podbić serce swojej ukochanej. Następnie często porzuca swoją „zabawkę". Kobieta spod tego znaku zachowuje się spontanicznie, ma poczucie humoru, pragnie przeżyć przygodę seksualną, jeśli nadarza się ku temu okazja. Zwykle wybiera partnera, który może

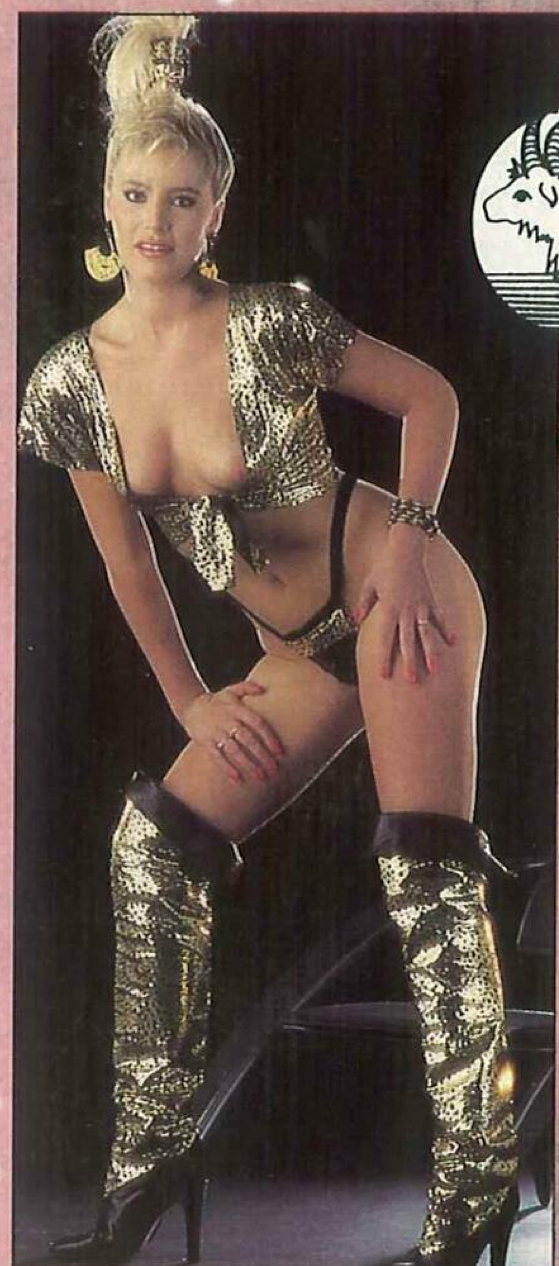


być jednocześnie jej kumplem i kochankiem. Cechuje ją spora potrzeba wolności osobistej, która może sprawiać, że tylko niewielu mężczyzn wytrzyma z nią na dłuższą metę. Najlepszy upust swoim uczuciom Strzelcy dają w kontaktach z Bliźniętami, Wagą i Wodnikiem. Jako takie stosunki łączą ich z Baranami, Lwami i innymi Strzelcami. Nie do przyjęcia związki z Panną i Rybami, całkiem niezłe z Bykiem, Rakiem, Skorpionem i Koziorożcem. Ogólnie można powiedzieć, że Strzelcy w roku 1993 każdorazowo osiągną swój cel, pod warunkiem, że dołożą wszelkich starań, by z wybrankami swoich serc naprawdę znaleźć się w łóżku. Małżeństwa Strzelców oraz ich stałe związki będą narażone na ciężkie próby w okresie od marca do lipca i od września do października.

KOZIOROŻEC

(22 grudnia – 20 stycznia)

Jeśli chodzi o seks, przedstawiciele obu płci spod tego znaku uważani są za trochę chłodnych. Jak wiadomo, losem Koziorożca kieruje planeta Saturn, cechuje go więc opanowanie graniczące często z głęboką nudą. Mężczyzna spod tego znaku pragnie w sytuacjach intymnych zachować pełną kontrolę nad sobą i nad swoją partnerką. Nie ma zbyt wybujałej fantazji lub zbyt wielkich wymagań, jego najmocniejszą stroną jest wierność i uczciwość. Kobieta spod znaku Koziorożca jest w zamian za to bardzo wymagająca i ma ochotę na zabawy dość wyrafinowane. Z danych statystycznych wynika, że większość gwiazd porno płci żeńskiej urodziła się właśnie pod tym znakiem Zodiaku. Kobiety spod tego znaku bardzo lubią nawiązywać kontakty z partnerami znacznie młodszymi lub znacznie starszymi od siebie. Koziorożec pozostaje w najlepszych układach ze Skorpionem i Rybami. Najbardziej harmonijne układy z Bykiem, Panną i Wodnikiem. Dość dobre układy z Bliźniętami, Lwem i Strzelcem. Nie polecamy nawiązywania kontaktów z Baranem, Rakiem i Wagą. Rok 1993 stanie się rokiem niezliczonych okazji dla Koziorożców do wykazania ich talentów uwodzicielskich, choć niewykluczone, że właśnie z tego powodu powstaną jakieś niesnaski na gruncie domowym. Czeka Cię mnóstwo interesujących przeżyć, zarówno w pracy, w podróży, jak i w kręgu najbliższych przyjaciół.



Miss i Mister Nagości Ameryki

WIELKA PARADA POŚLADKÓW

Każdego roku w połowie sierpnia w Roselawn w Indianie mają miejsce wybory Mistera i Miss Nagości Ameryki. Wielka atrakcja, parada pośladków, najpiękniejszych nóg, piersi.

Tekst i zdjęcia: SIPA-PRESS





Najbardziej na to zasługującym paniom, podobnie jak wyróżniającym się spośród panów, przyznawane są nagrody. Panowie prezentują się nago na estradzie, wykonując przed jury i publicznością peep-show, ale ich występy cieszą się mniejszym zainteresowaniem niż pokazy kobiet. Wynika to z faktu, że tłocząca się wokół ubiegających się o tytuły publiczność jest głównie męska i przybyła tu, aby podziwiać damskie wdzięki.

Od ósmej rano do ósmej wieczorem setka młodych, wspaniałych dziewcząt rozbiera się radośnie w plenerze i prezentuje się z przodu i z tyłu roziskrzonym oczom znawców przybyłych z całej Indiany i sąsiednich, a czasem nawet bardziej oddalonych, stanów. Przyjeżdżają oglądać cipki panien, które bez wyjątków z dużą dozą dobrej woli i zadowolenia oraz z prostotą je demonstrują.

Wiele z nich zadaje sobie nawet trud pokazania wnętrza swoich organów płciowych, nie tylko szeroko rozkładając uda, ale także wkładając palce do wnętrza, co ułatwia odróżnienie dużych warg sromowych od małych. Przyglądający się rozpalonym wzrokiem przedstawiciele męskiego rodu wydają frenetyczne okrzyki „hurra", które mają zachęcać dziewczyny do powtórnych pokazów.

Kandydatki rozwierają uda pod rozmarzonymi spojrzeniami mężczyzn, ponieważ wiedzą, że tym ostatnim to się podoba. Można ich porównać z łososiami, które przed śmiercią wracają do miejsc, w których zostały poczęte.

To zatem po to, aby nam zrobić przyjemność, z dobrego serca szczodrze ukazują swe wdzięki. One nam wybaczają i my im wybaczamy, ponieważ to wszystko jest bardzo ludzkie i wszyscy są z tego zadowoleni. Prostota, maestria, niezwykłość i powab tych pokazów dowodzą prawdziwego zawodowstwa wykonawczyń. Nie jest przecież proste ukazywanie szczegółów swojej anatomii tłumowi. Owszem, niewątpliwie można o nich, tak jak zresztą o większości kobiet, powiedzieć, że są ekshibicjonistkami, ale także profesjonalistkami. Takiej naturalności połączonej ze wspaniałą techniką nie nabywa się z dnia na dzień w samotności swojego pokoju sam na sam z lustrem.

Wszystkie mają osobowość narcystyczną i odczuwają potrzebę posiadania publiczności, ludzkich spojrzeń, aby czuć, że żyją. Aby osiągnąć wymarzone hołdy nie wahają się wszelkimi sposobami sprawić przyjemność mężczyznom. Im bardziej się starają, tym bardziej są uwielbiane, oklaskiwane, wychwalane. Zadowolenie jest wtedy obustronne: one dają – oni otrzymują, one się obnażają – oni podziwiają. Pokazywanie swoich kształtów, całkowite obnażanie się pod męskimi spojrzeniami – wszystko to służy potwierdzeniu własnej urody. Myślę zresztą, że szkoda byłoby zachowywać tyle piękna dla jednego mężczyzny. Jest to zresztą małostkowy pomysł.

Uwielbiają pozować do zdjęć – zresztą w czasie konkursu wszyscy stają się fotografami. Zostają więc uwiecznione przez każdego z obecnych mężczyzn.

Kiedy pod koniec tego roku będą oglądać te wszystkie cipki otwierające się i zamykające o kilka centymetrów od obiektywu nie będą odczuwać nudy długich zimowych wieczorów. Ich wyobraźnia będzie miała doskonałą pożywkę.

Pewne dwuznaczne zachowania mogą się niektórym purytanom wydać nieprzyzwoite czy obsceniczne, powinni je jednak wybaczyć, gdyż towarzysząca im prostota i naturalność pozbawia je wszelkiej perwersji czy niezdrowego posmaku. Ciało jest obnażane, ponieważ jest piękne, to hymn na cześć urody i młodości. Nic bardziej naturalnego, że to, co się nadaje do pokazywania jest hojnie pokazywane.

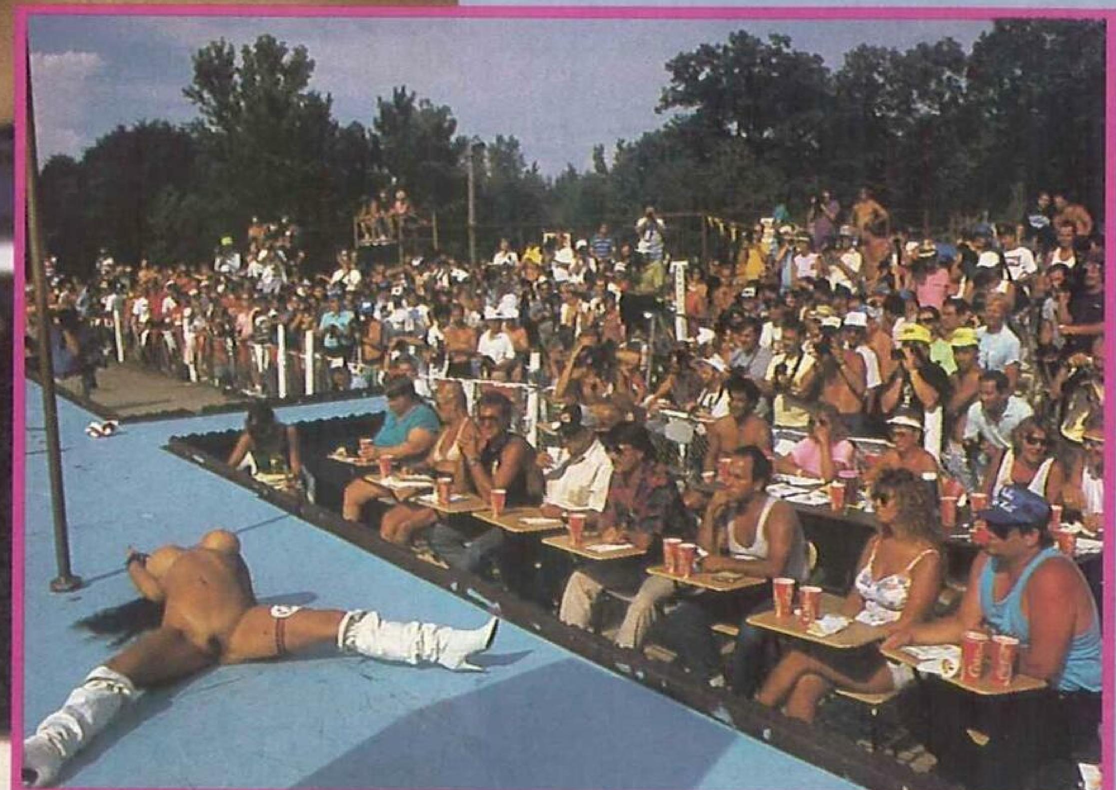


Skromnisie tu nie przybędą. Zostaną na Złotym Wybrzeżu albo w Illinois, setki mil stąd, gdzie przechadzająca się po plaży kobieta z nagim biustem staje się automatycznie osobą łamiącą prawo. Jest tam również zabronione publiczne picie piwa. Policja wciąż węszy, krąży wokół, każe otwierać przenośne lodówki w przypadku gdy podejrzewa, że mogą się tam znajdować napoje alkoholowe, słowem czuwa nad purytańską i świętoszkowatą Ameryką.

Roselawn w Indianie stanowi swoisty „zawór bezpieczeństwa". To co dziewczyny prezentują podoba się mężczyznom, a jednocześnie nie ma w tym niczego szkodliwego – nic więcej tylko anatomia. Pomyśleć, że w innych stanach za o wiele miniejsze „wykroczenia" mogłoby znaleźć się za kratkami!

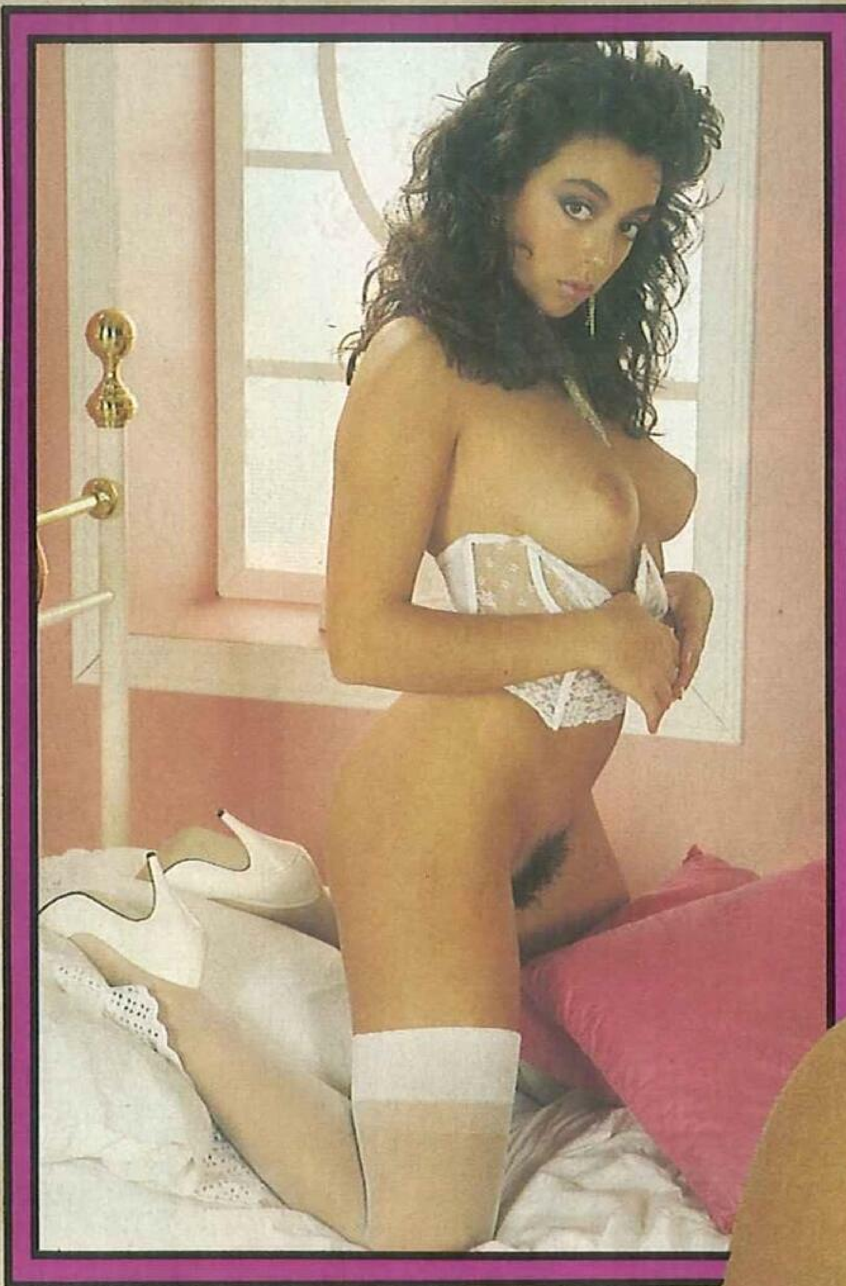
To wszystko jest pełne wdzięku i obecni na pokazach są zauroczeni. Dziewczyny zachowują się wobec publiczności jak zaklinacze węży: podbijają ją swoją kobiecością i naturalnością w pokazywaniu tego, co zwykle pozostaje ukryte. Są pewne siebie i dobrze się czują w kobiecej skórze. Po to, aby zrealizować nasze marzenia, stają się obiektami pożądania.

Dziękujemy paniom. Dziękujemy za ten niezapomniany dzień, kiedy za 25 dolarów mogliśmy kupić prawo wejścia i upajania się setkami wspaniałych zdjęć, które tutaj nagle ożyły. Starczy podniety aż do następnego roku, kiedy to następne dziewczyny przystąpią do konkursu, aby wygrać wymarzony tytuł Miss Nagości Ameryki.



Beatrice

Foto: PETER FLODQVIST









Nowy Night Club »Confetti«: loże, dziewczyny i kolorowe żyrafy!



KRZYSZTOF PIETRASZKIEWICZ
Foto: CZESŁAW GIEWONT

KARNAWAŁ NON STOP

– Jeszcze do niedawna była tutaj obskurna spelunka, „Rusałka", której bywalcy odsypiali zabawę w nadwiślańskich chaszczach albo snuli się jak zmory po Wybrzeżu Helskim, zaś obecnie widać rząd pięknych samochodów i eleganckie, śmiejące się towarzystwo, wchodzące do oświetlonego kolorowymi neonami pałacyku.

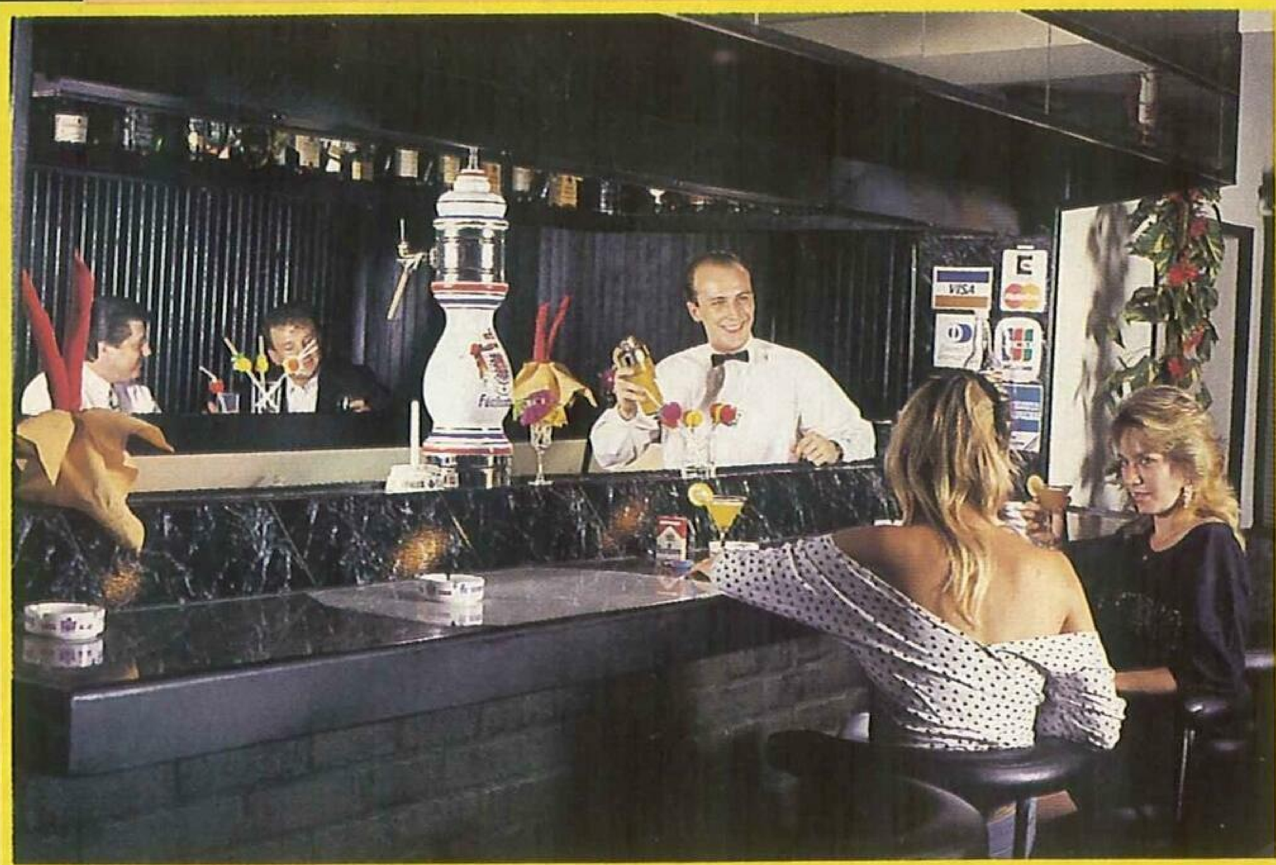
– Och, nie przesadzajmy z tym pałacykiem. Póki co jest to zaledwie zalążek przyszłego kompleksu „pałacowego" – wtrącił właściciel lokalu, Arnold von Lansky. – Całość będzie się składała z sali klubowo-dyskotekowej, właśnie tej, w której się teraz znajdujemy, bankietowej na piętrze, tarasu z widokiem na Starówkę, kilku barków, kortów tenisowych, sauny, siłowni, salonów masażu i gabinetów odnowy biologicznej. Już niedługo sprowadzę stoły bilardowe, cały wachlarz gier zręcznościowych, a w przyszłym roku konie pod siodło. Praktycznie, nasza oferta obejmie wszystkie formy biernego i czynnego wypoczynku i może być rozszerzana niemal w nieskończoność.

– Bardzo ambitne plany, ale czy nie obawia się pan ujemnej sławy, jaką w powszechnym mniemaniu cieszy się ten rejon Warszawy?

– Bynajmniej. Większość mitów o bandyckiej Pradze bazuje na historii, a właśnie tutaj znalazłem idealne warunki, aby uruchomić kompleks rozrywkowo-rekreacyjny. Od centrum oddziela nas jedynie Wisła i aby tam dotrzeć, wystarczy przejechać most, co trwa około 10 minut. Niezaprzeczalnym plusem jest świeże powietrze, prawdziwa przyroda i fascynujące sąsiedztwo ogrodu zoologicznego. Trudno marzyć o lepszej lokalizacji.

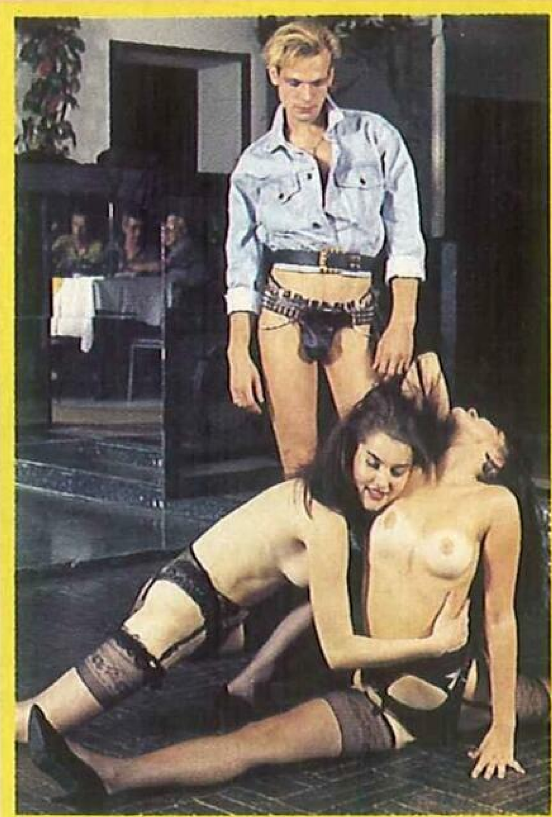
– Opowiedział mi pan o planach, a co oferuje – „Confetti" już dzisiaj?

– Od 10 rano restaurację, a od 20 night club, w którym za punkt honoru postawiłem sobie zagwarantowanie gościom karnawałowej atmosfery podczas każdej z 365 nocy. Na początek zapraszamy wszystkich do przetestowania zasobów barku, gdzie nawet najbardziej wymagający koneserzy znajdą ulubiony trunek lub przygotowany na indywidualne życzenie koktajl. Po wzmocnieniu się drinkiem przejdźmy do loży, zapewniającej, dzięki kolorowym żaluzjom, intymną i zarazem swobodną atmosferę. W naszej kuchni jest zestaw dań i przystawek, wzorowany na najlepszych europejskich standardach, a płytoteka składa się z 5 tys. nagrań, w których są zarówno romanse Wertyńskiego, jak również hity z aktualnej listy przebojów.



– Fajnie, ale samym jedzeniem, piciem i muzyką nie zapewni pan dostatecznej frekwencji w lokalu.

– Oczywiście. Zjeść, wypić i posłuchać radia można nie wychodząc z własnego domu, dlatego przygotowałem superatrakcję w postaci kilku ślicznych hostess, będących w stanie rozerwać i doprowadzić do śmiechu nawet największego ponuraka. Początkowo miałem pewne kłopoty z naborem, gdyż każdej dziewczynie wydawało się, że jest supergwiazdą i żądały horrendalnie wysokiej gaży. Sprowadzenie panienki na ziemię bywało czasami kłopotliwe. Obrażały się i więcej nie przychodziły, ale pomimo trudności udało mi się zebrać spore stadko najbardziej odpowiednich. Lidka, Ania, Agnieszka, Beata i jeszcze kilka innych cieszą się dużym powodzeniem, mając już wielu stałych wielbicieli, przychodzących tutaj po to, aby spędzić noc w ich towarzystwie. Obecnie jest jeszcze stosunkowo wcześnie i mamy jeszcze niewielu gości, lecz



około północy nie są w stanie sprostać liczbie zaproszeń do tańca lub pogawędki przy stoliku.

– A jeżeli hostessa zakocha się w gościu i pozwoli się zaprosić na śniadanie w bardziej kameralnej atmosferze?

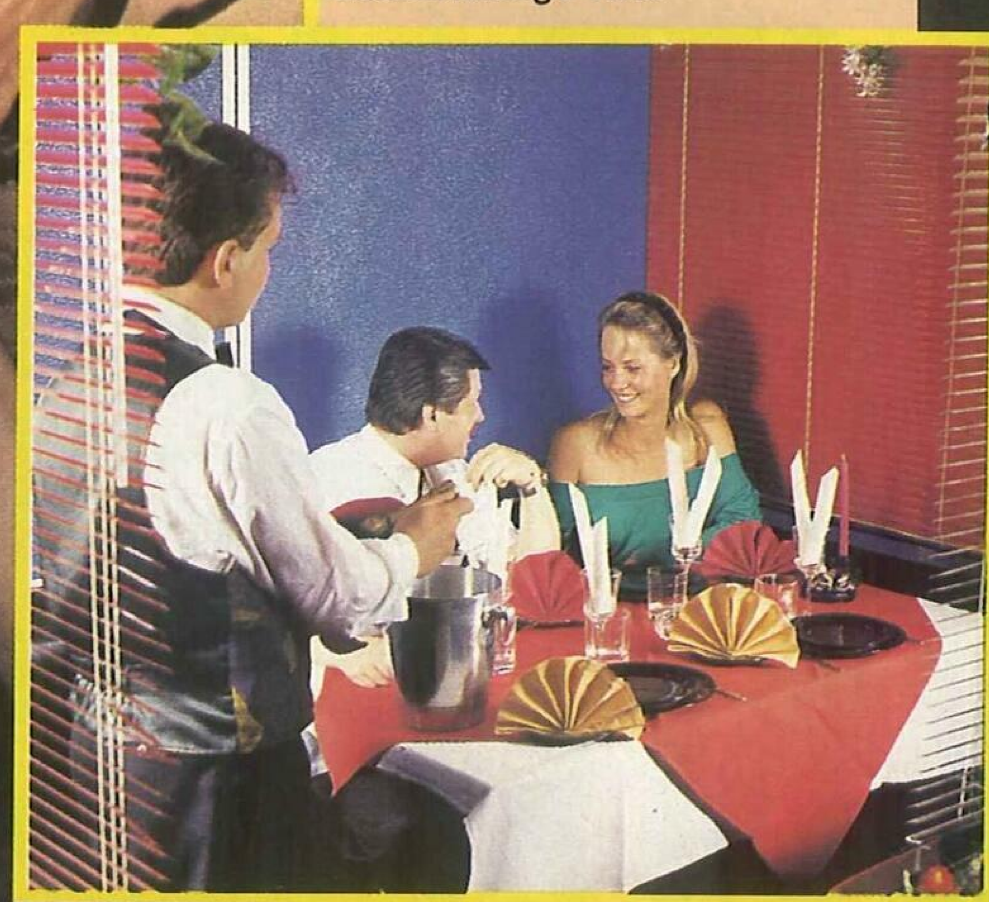
– No cóż, z miłością jeszcze nikt nie wygrał, a ja nie chcę się zachowywać jak pies ogrodnika. Był zresztą podobny przypadek, chociaż nie dotyczył dziewczyny, lecz żyrafy.

– ?

– Jest to śmieszne, lecz zarazem bardzo fajne. Kilka dni temu przyszedł samotny gość i zamówił kolację, drinki i żyrafę. Postawił ją po przeciwnej stronie stołu i gawędził, popijał, w pewnym momencie nawet zawzięcie dyskutował. Na nasze niewinne pytanie o stan zdrowia odpowiedział, że plastikowa, podświetlana zabawka jest znakomitym towarzystwem, z którym nie można się nudzić i trudno pokłócić. Niekonwencjonalna metoda spędzenia czasu znalazła naśladowców, aż ktoś „zaprosił partnerkę na śniadanie". Od tego czasu przywiązujemy je łańcuszkami. O, pojawiły się już nasze gwiazdy: rosyjskie trio tańca erotycznego. Arek, Aksana i Lena są laureatami moskiewskiego festiwalu striptizu. Jak wszyscy wiemy, w Rosji striptiz nie ma większych tradycji, lecz szkoła baletowa jest uznana za jedną z najwybitniejszych w świecie, w następstwie czego powstał jedyny w swym rodzaju koktajl: prawdziwa sztuka, połączona z temperamentem i bardzo śmiałym erotyzmem. W pierwszych dniach po zatrudnieniu kelnerzy zakładali się o to, czy Arek zgwałci którąś z dziewczyn na estradzie. W czasie każdego, trwającego 25 minut, występu jest już blisko, ale póki co trzyma się na wodzy. Być może odbija to sobie później. Można mu tylko pozazdrościć. Są warte grzechu. Występują kilkakrotnie podczas nocy, a w przerwach przebierają się w wieczorowe kreacje i pomagają naszym hostessom w zabawianiu gości. Nauczyły się już trochę polskiego i znają dobrze angielski. Są prawdziwymi „lokomotywami" dyskoteki, którym nikt nie jest w stanie się oprzeć.

Późną nocą w „Confetti" wszystkie loże i stołki barowe były zajęte, lecz to nie stanowiło najmniejszego problemu z wejściem nowych gości, którym ustawiono kilka stolików na przestronnym tarasie. O północy poczułem się jak na dobrym karnawałowym balu, tracąc poczucie czasu i liczby drinków. Otrzymałem jednak kosza od najładniejszej dziewczyny „Confetti", o buźce Afrodytki, nogach Cindy Crawford i spódniczce długości niezbyt szerokiego szalika. Niestety, piękna Marylka była kierowniczką sali i musiała zachować powagę stosowną do funkcji.

Wyszedłem dopiero o świcie, żegnany tęsknym rykiem zakochanego lwa.



Marzą o niej tysiące mężczyzn:

BIRGIT JEST NIMFOMANKA!

Tekst i zdjęcia: BENT CHRISTIANSEN

Birgit, 23-letnia pielęgniarka z Kopenhagi: – Muszę się kochać parę razy dziennie, w przeciwnym razie jestem tak zestresowana i rozkojarzona, że nie mogę pracować



Cztery procent kobiet, jakie spotykasz na swojej drodze, to nimfomanki. 23-letnia Birgit z Kopenhagi jest jedną z nich. Opowiada nam o swoich skłonnościach, nawiązując do niedawnego seks-skandalu w Ameryce.

Sala sądowa jest wypełniona po brzegi.

Na miejscach dla publiczności siedzi wielu ciekawskich oraz dziennikarzy. Są stłoczeni jak śledzie w beczce.

Oczy wszystkich skierowane są na elegancką kobietę, zajmującą właśnie miejsce dla świadków. Panuje cisza, jak makiem zasiał.

Młoda kobieta delikatnie zwilża wargi koniuszkiem języka, zerkając na ciekawy tłum, któremu aż dech zapiera w piersiach.

Tą piękną kobietą jest 33-letnia Kathy Willerts.

Jesteśmy w Fort Lauderdale na Florydzie.

– Mój problem polega na tym, że ciągnie mnie do seksu tak, jak pijaka do wódki, albo narkomana do prochów. Nie mogę żyć bez seksu. Jestem nimfomanką. Jeśli nie mam mężczyzny 3–4 razy na dobę nie jestem w stanie normalnie funkcjonować – rozpoczyna swoje zeznanie Kathy.

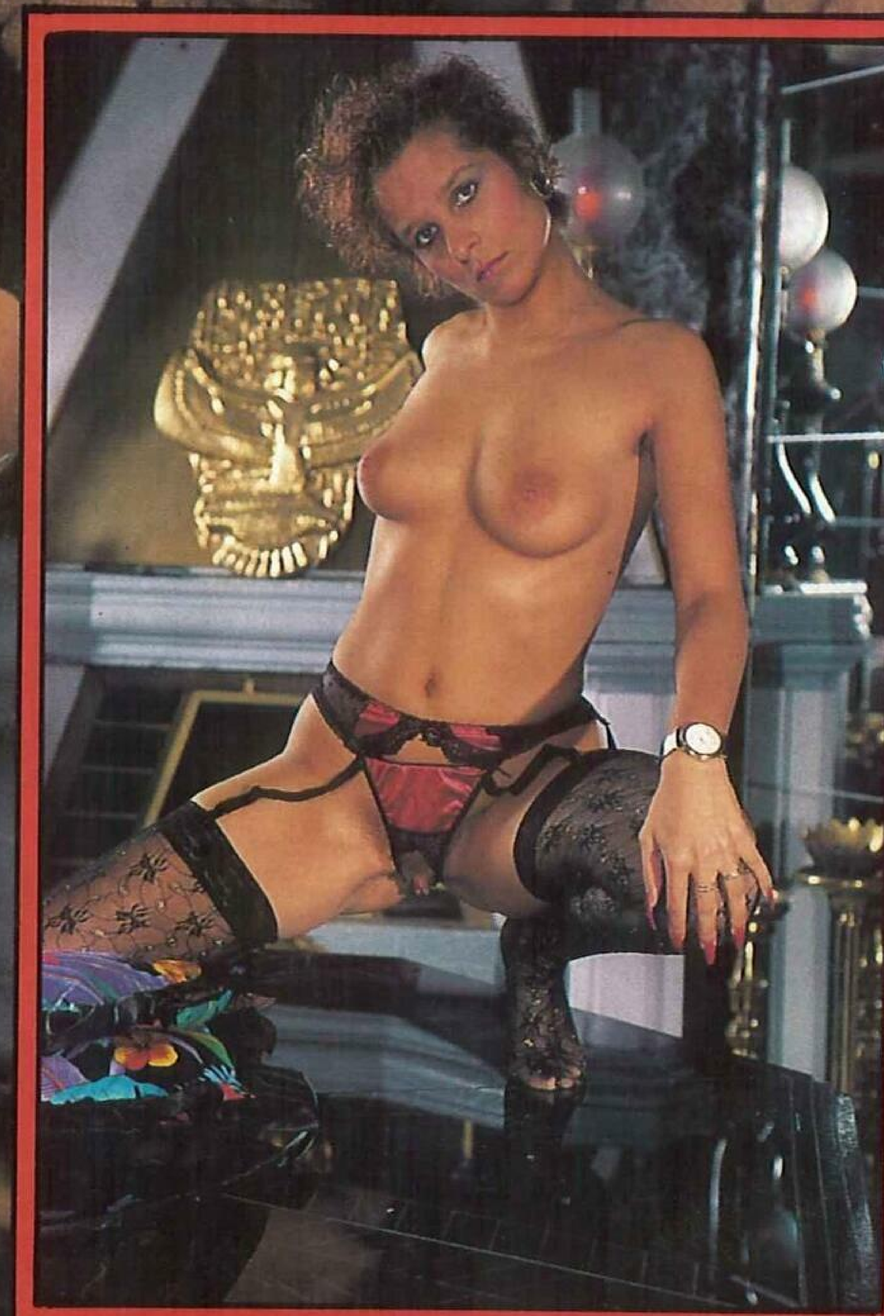
Następnie zupełnie szczerze stwierdza, że seks zawsze odgrywał w jej życiu ogromną rolę.

– Do 1990 roku mój stosunek do mężczyzn był zupełnie normalny. Wystarczył mi seks dwa razy w tygodniu. Wszystko zmieniło się w momencie, gdy zaczęłam zażywać pewne pigułki pobudzające. Zmieniły one całkowicie moją psychikę, a ja nawet tego nie zauważyłam. Moje ciało zaczęło domagać się seksu i jeszcze raz seksu. Musiałam mieć mężczyznę nawet i osiem razy na dobę.

– Z czasem uświadomiłam sobie, że jestem nimfomanką. Przestałam brać pigułki, które przekształciły mnie w monstrum seksu. Wtedy było już jednak za późno – mówi Kathy cicho, po raz pierwszy wbijając wzrok w ziemię.

Oskarżyciel publiczny przez cały czas jej zeznania spoglądał raz to z pogardą, raz ze zdumieniem na kruczowłosą piękność.

Widać wyraźnie, że w stosunku do Kathy jest bezlitosny. Nie wzruszają go stwierdzenia, że dziewczyna padła ofiarą tragicznego zbiegu oko-



Mężczyźni stronią od mnie!

liczności, który zrujnował jej życie seksualne i napiętnował całe jej istnienie.

Oskarżyciel ma ku temu swoje powody.

Okazuje się, że Kathy i jej małżonek są oskarżeni o prostytucję i szantaż na szeroką skalę.

Kathy zarobiła mnóstwo pieniędzy na swojej przemianie w nienasyconą nimfomankę.

Kathy i Jeffrey pobrali się w 1985 roku. Jeffrey był szeryfem w Fort Laudersdale. Wybrano go na szeryfa w następstwie zakrojonej na szeroką skalę kampanii, domagającej się usunięcia wszystkich prostytutek z ulic miasta.

Gdy małżonkowie zorientowali się, że potrzeby seksualne Kathy są tak wielkie, że Jeffrey nie zdoła im sprostać, szybko doszli do wniosku, że skoki w bok Kathy można by zorganizować w ten sposób, by podreperowały nadwątlony domowy budżet.

Oskarżyciel twierdził, że szeryf Willerts i jego małżonka-nimfomanka uwili w swoim domu prawdziwe gniazdko miłości, do którego zapraszano hojnych panów, ,,spragnionych czułości w atmosferze prawdziwego domu''. Szukano ich, dając ogłoszenia w różnych czasopismach.

Żaden z tych panów nie zdawał sobie sprawy z tego, że Jeffrey dokładnie obserwował wszystkie poczynania swojej żony.

Stał zawsze w wielkiej szafie, mieszczącej się w sypialni. Przez otwór obserwował zabawy swojej małżonki z obcymi mężczyznami w ich małżeńskim łożu. Przedsiębiorczy szeryf skrupulatnie notował wszystkie nazwiska, wystawiając każdemu z płatnych kochanków Kathy odpowiednią ocenę za jego umiejętności.

Wśród wielu mężczyzn zabawiających się z Kathy za 150 dolarów na godzinę, było również wielu prominentów. Około 150 kochanków Kathy wywodziło się z tak zwanych wyższych sfer w Fort Laudersdale i okolicy. Obawiają się oni, że nazwiska ich zostaną ujawnione podczas procesu.

Kathy i Jeffrey odmawiają wydania policji sekretnej kartoteki klientów.

Kathy mówi:

– Nigdy nie mieliśmy zamiaru kogokolwiek szantażować przy pomocy tej kartoteki. Nie boimy się również, że zostaniemy skazani za to, o co nas oskarżają.

– Wszystko sprowadza się przecież do tego, że dosłownie wariuję na punkcie seksu. Myślę o seksie przez okrągłą dobę. Myślę o seksie z mężczyzną, z kobietą lub z wieloma mężczyznami na raz. Nigdy tego nie ukrywałam.

– Władze usłyszały z moich ust oraz z ust moich przyjaciół, że jestem nimfomanką. I to powinno wystarczyć – mówi na zakończenie seksbomba z Fort Laudersdale.

23-letnia Birgit z Kopenhagi śledziła tę sprawę z wielkim zainteresowaniem. Podobnie, jak Kathy Willerts ma ona ogromne potrzeby seksualne:

– Jeśli nie mam mężczyzny przynajmniej parę razy w ciągu dnia, czuję się bardzo zestresowana i rozkojarzona. To wszystko zaczęło się cztery lata temu, gdy po raz pierwszy przeżyłam prawdziwy orgazm. Próbowałam już wszystkiego, by mój stosunek do seksu stał się bardziej wyważony. Nic nie mogę na to poradzić. Próbuję po prostu pogodzić się z faktem, że jestem nienormalna.

– Prawie bezustannie przeżywam piekło. Wiem, że wielu mężczyzn marzy skrycie o spotkaniu nimfomanki. Fascynuje ich sama myśl o przebywaniu z dziewczyną, która nigdy nie ma dość.



Rzeczywistość wygląda jednak zupełnie inaczej. Większość mężczyzn w bardzo krótkim czasie ucieka, gdyż stwierdzają, że nie mogą takiej dziewczynie, jak ja, dać rady.

Zapewniłam sobie całą masę niezobowiązujących kontaktów. Kochanków znalazłam dzięki ogłoszeniom w prasie. Odwiedzają mnie na zmianę. Przychodzą regularnie. Od czasu do czasu wybieram się na miasto i poluję na mężczyzn. Jest to jednak przedsięwzięcie dość ryzykowne ze względu na niebezpieczeństwo zarażenia wirusem HIV. Staram się z reguły, by w gronie moich kochanków było jak najwięcej żonatych mężczyzn, gdyż to zmniejsza ryzyko!

Birgit, która pracuje jako pielęgniarka, już dawno uświadomiła sobie, że nie może liczyć na takie życie, jakie pisane jest wielu jej rówieśniczkom.

– Nigdy nie wyjdę za mąż i nie będę miała dzieci, pomimo że bardzo bym chciała. Małżeństwo i nimfomania nie dadzą się ze sobą pogodzić, to tak jakby łączyć wodę z ogniem.

– Większość ludzi uważa, że dziewczyna taka jak ja, może sama się zaspokoić. To nieprawda. Onanizowanie pomaga tyle, co wypicie szklanki wody, gdy komuś dokucza głód!

Birgit nie uważa wcale, że Kathy Willerts jest nimfomanką:

– Sądzę, że to tylko wymysł z jej strony. Próbuje wymigać się od kary, twierdząc, że jest nimfomanką. Jednak takie kobiety nie rozwiązują swoich problemów drogą prostytucji. Jest to kolejne z wielu nieporozumień, jakie pokutują o dziewczętach takich, jak ja – mówi na zakończenie Birgit.

Szalone życie Kathy Willerts jako nimfomanki spowodowało, że znalazła się ona na czołówkach gazet jako główna bohaterka jednego z największych seksskandali w Ameryce ostatnich lat

LONE

Foto: PETER FLODQVIST





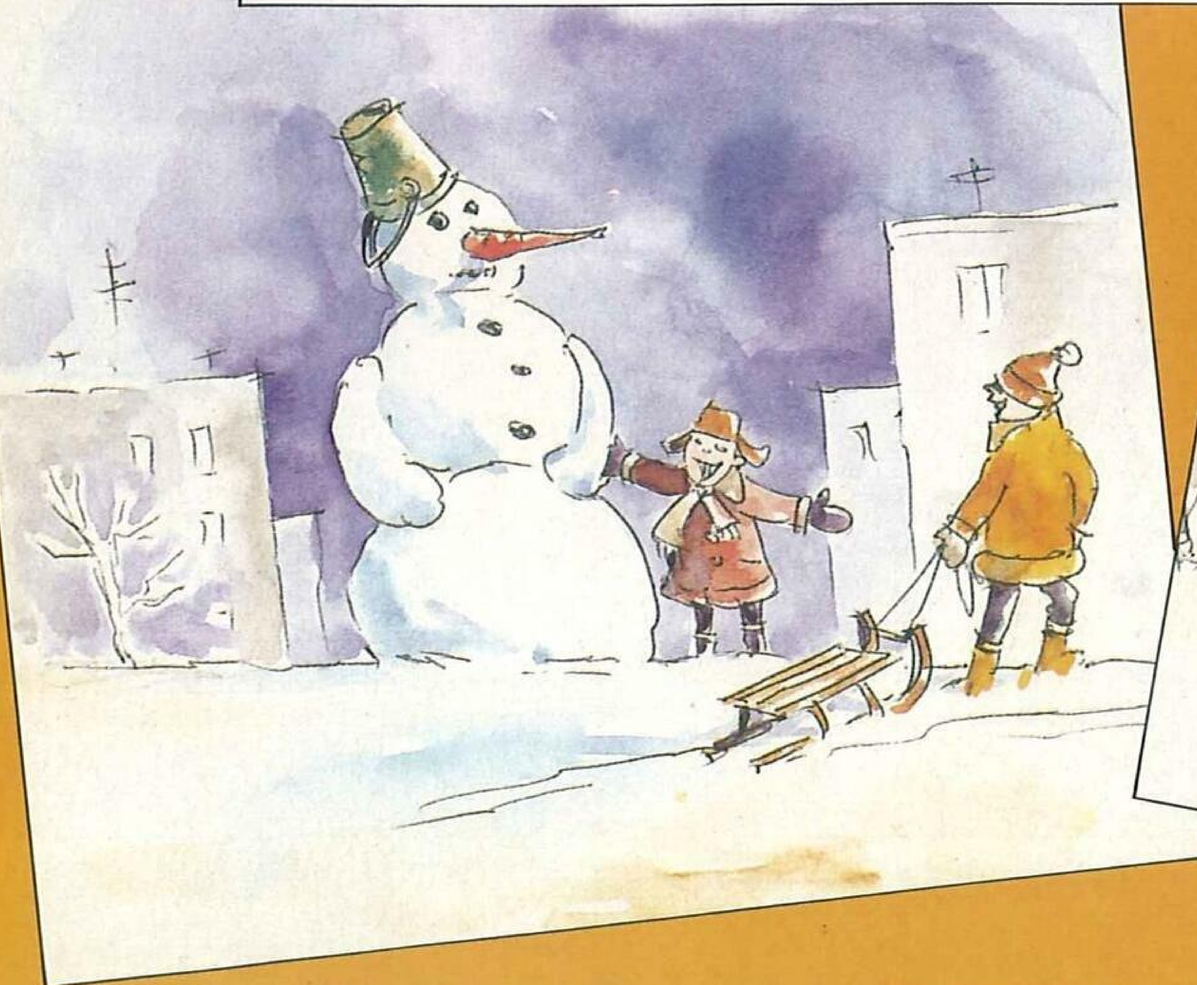


Rys. WALDEMAR JARMOSZEWICZ

GOŁO, ALE WESOŁO



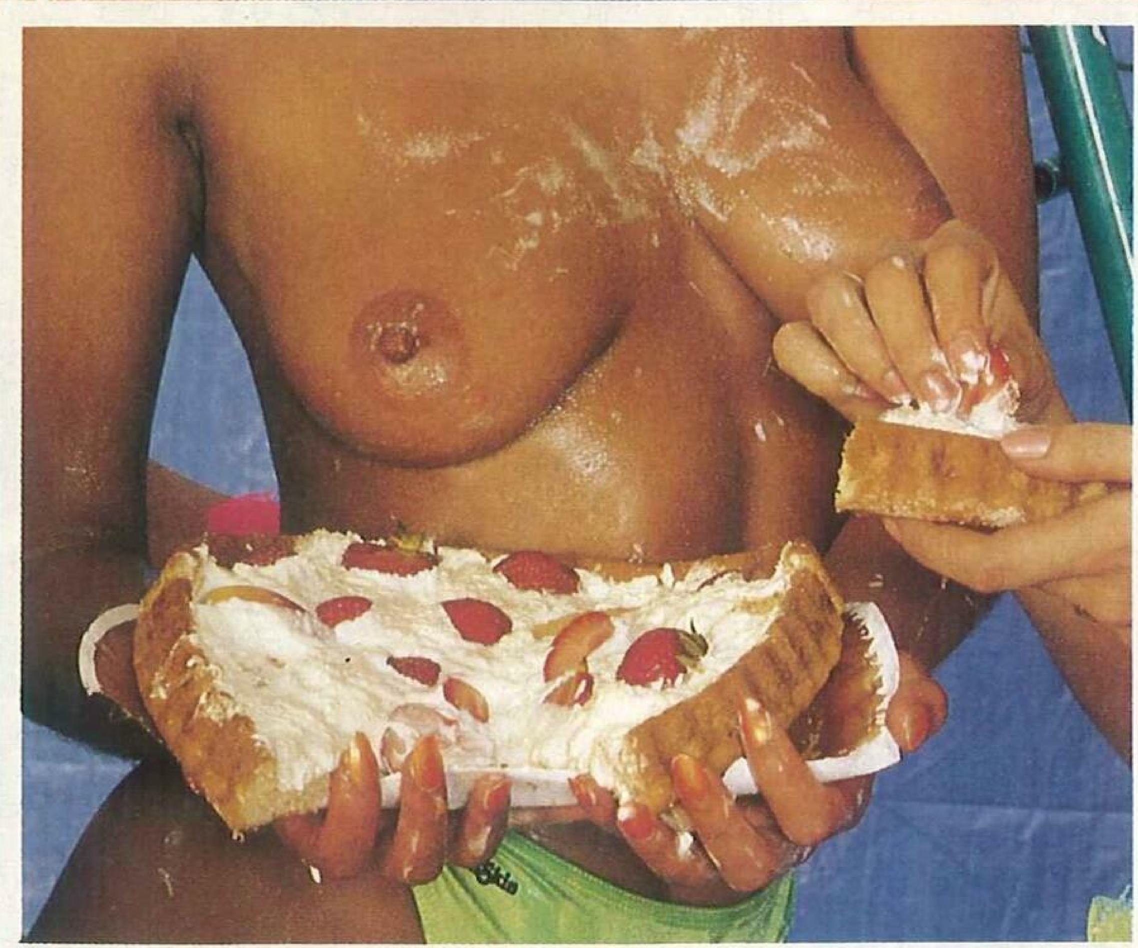






SOAP

Foto: D. COLBY



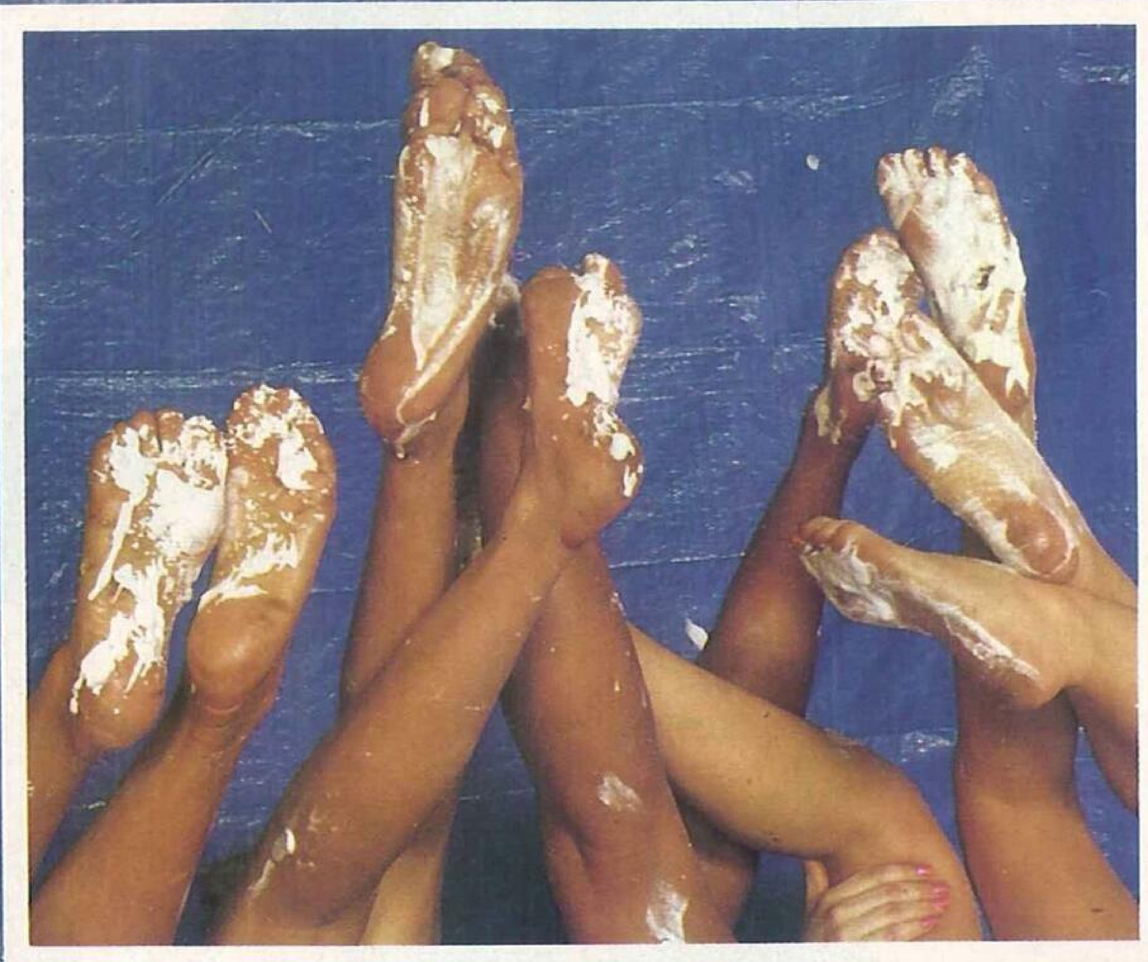







Cats



24-letnia Sonja z Oslo:

PRZEZ PIĘĆ TYGODNI BYŁAM NIEWOLNICĄ DWÓCH BRACI!

Początkowo zmuszali mnie do wkładania wibratora od tyłu, ale szybko zmienili go na prawdziwe członki. Nauczyłam się posłuszeństwa i każdego ranka musiałam ich ssać i połykać spermę, podczas gdy oni siedzieli przy stole, popijając kawę...

– Trochę romantyzmu i drobnomieszczańskiej zabawy zawsze sprawia mi przyjemność, ale prawdziwe pieprzenie się, które odczuwasz w całym ciele, nawet w koniuszkach włosów to naprawdę coś wspaniałego – mówi 24-letnia Sonja z Oslo.

– Próbowałam już wszystkiego. Nauczyłam się, że seks trzeba czuć. Seks to tempo i jeszcze raz tempo. Facet musi być w dobrej kondycji, musi być wytrzymały tak, aby mógł wbić we mnie swój sztywny członek. Jeśli jakiś mężczyzna nie jest w stanie temu sprostać, przestaję się nim interesować. Pragnę mieć prawdziwych mężczyzn, muskularnych, hojnie obdarzonych przez naturę.

– Lubię również łagodny seks, ale nie z mężczyzną. Za każdym razem, gdy pragnę kochać się delikatnie, znajduję sobie kobietę. Mężczyźni się na tym nie znają.

Sonja to dziewczyna, która wie, czego chce. Ma wyrobione zdanie na temat życia seksualnego i pomimo swoich dopiero 24 lat, ma za sobą doświadczenia, jakich niektórym dziewczętom nie udaje się nagromadzić przez całe życie.

– Eksperymentowanie to przyprawa życia – kontynuuje Sonja. – Zawsze przyjemnie jest wypróbować coś nowego, przekroczyć nowe granice. Podczas planowania kolejnych eksperymentów seksualnych zawsze się onanizuję, osiągając najwspanialsze orgazmy.

– Gdy mówię wam, że próbowałam już wszystkiego, to jest to szczera prawda. Sześciu mężczyzn na raz cieszyło się moim ciałem. Byłam niewolnicą u dwóch braci – Szwedów, kochałam się z trzema kobietami i mężczyzną. I mam ochotę na więcej.



Sonja próbowała wszystkiego!

– *A co lubisz najbardziej?*

– Moim zdaniem pieprzenie się z dwoma lub więcej facetami na raz wymaga odwagi, ale nie to daje największe zadowolenie. Nie sądzę, bym mogła odpowiedzieć na twoje pytanie, bo zawsze najbardziej lubię seks. Ale ważne jest nastawienie do niego. Jeśli oboje partnerzy mają właściwy stosunek do seksu, to zawsze będzie im z sobą dobrze.

– *Lubisz seks analny?*

– Lubię wszelkie odmiany seksu, w tym również seks analny. Stanowi on naturalny element mojego życia seksualnego.

– *Problem stanowi dzisiaj AIDS.*

– Obawa przed nim powstrzymuje mnie od wolnej miłości. Z tego też powodu proszę partnerów, by używali prezerwatyw. Czasem jednak moje ciało płonie do tego stopnia, że pragnę mieć w sobie prawdziwego mężczyznę. W takich wypadkach każdorazowo badam krew, aby mieć całkowitą pewność.

– *Czy rzeczywiście uważasz, że w twoim przypadku nie istnieją żadne granice seksualne?*


– Tak, zdecydowanie.

Sonja przerywa nagle i zastanawia się. Po chwili dodaje:

– Tak jak w przypadkach, gdy para dorosłych dojrzałych ludzi decyduje się na różne rzeczy, zdecydowanie natomiast potępiam wykorzystywanie dzieci do celów seksualnych. Ci, którzy tak postępują, to dla mnie chorzy ludzie.

– Zawsze chciałam spróbować wszystkiego. Moje ciało wykorzystywane było do rozmaitych celów, zawsze mnie to bardzo podniecało.





Tekst i zdjęcia:
JØRN NIELSEN

Monika i Andrzej ze Śląska

ORGAZM

TRWA ZA KRÓTKO

Za oknem ruchliwa ulica jednego ze śląskich miast. Ponury krajobraz, hałas, zanieczyszczone powietrze. Monika i Andrzej uciekają od tego w seks – to im daje radość.

Oboje są już po trzydziestce, mają za sobą różne, nie zawsze dobre doświadczenia życiowe. Teraz odnaleźli siebie, wiedzą, czego mogą oczekiwać od siebie i partnera. Cóż, życie nie zawsze pozwala im na to, co chcieliby robić.

– *Czy lubisz seks?* – rzucamy Monice banalne pytanie, ale od czegoś trzeba przecież zacząć.

– Raczej tak... Lubię się kochać, ale zależy z jakim partnerem. Zaczęłam, gdy miałam 18 lat, z moim późniejszym mężem...

– *Co ci sprawia największą przyjemność? Jaka pozycja?*

– W każdej pozycji jest mi dobrze. Lubię się całować.

– *Czy lubisz sama się pieścić?*

– Bardzo rzadko to robiłam. Gdy nie mieszkałam z mężem, przez 1,5 roku nie miałam mężczyzny, więc kiedy oglądałam film erotyczny, zrobiłam sobie sama...

– *Masz jakieś fantazje w związku z tym?*

– Nie, teraz żadnych. Kiedyś zdarzało się, ale to jeszcze wtedy, gdy żyłam z mężem i przez kilka lat miałam tylko 2–3 razy orgazm.

Wstydziłam się pokazać siebie, swoje ciało, reakcje. Kiedy szłam z kimś pierwszy raz do łóżka, pojawiał się wstyd. Później to mijało. Za drugim razem jest inaczej. No, a teraz wszystko się zmieniło.

– *Dlaczego?*

– To sprawa Andrzeja. On lubi się kochać i robi to dobrze. Jesteśmy ze sobą już 3 lata... Szkoda, że musimy pracować, przez to często jestem zmęczona. Gdy się poznaliśmy z Andrzejem, zdarzało się, że spałam tylko godzinę w ciągu nocy. Teraz uprawiamy już mniej seksu.

– *W seksie lubisz brać czy dawać?*

– Chcę być razem.

– *Przychodzą ci do głowy śmiałe pomysły?*

– Szczególnie dużo pomysłów ma Andrzej. On mnie dużo nauczył. Gdy się z nim związałam, nie byłam doświadczona. Mój wcześniejszy partner był do kitu.

– *Czego nie lubisz w seksie?*

– Kochać się „z drugiej strony''. To jest dla mnie bolesne i dlatego nie sprawia mi przyjemności.

– *Co więc sprawia Ci największą przyjemność?*

– Orgazm! To jest wspaniałe uczucie, ale trwa za krótko.

– *Kto jest w Waszym związku inicjatorem seksu?* – pytamy Andrzeja.

– Ja – odpowiada i uśmiecha się. – Gdy jesteśmy razem, spędzamy wiele czasu w łóżku.

– *Czy to, że możecie się pokazać w „Cats", sprawia Wam przyjemność?*

– O, tak!

– *A czy mielibyście odwagę zrobić coś jeszcze? Pokazać wszystko przed obiektywem?*

– Ja nie odczuwam skrępowania.

– Muszę mieć swój dzień – wtrąca Monika. – Muszę być na luzie. Wiesz... lampka wina, przyćmione światło, odpowiedni nastrój...





– *Co lubisz najbardziej?*

– Lizać ją – mówi Andrzej.

– *Czy znacie takich ludzi, jak Wy? Na przykład takich, którzy urządzają jakieś party?*

– Kilka pojedynczych osób. Mieliśmy kiedyś wstąpić do seksteatru, ale to nie wyszło. Chodziło nam o pieniądze, ale i o przyjemność.

Monika: – Raz, drugi uczestniczyłam w próbach, ale byłam sztywna, nie poszło dobrze.

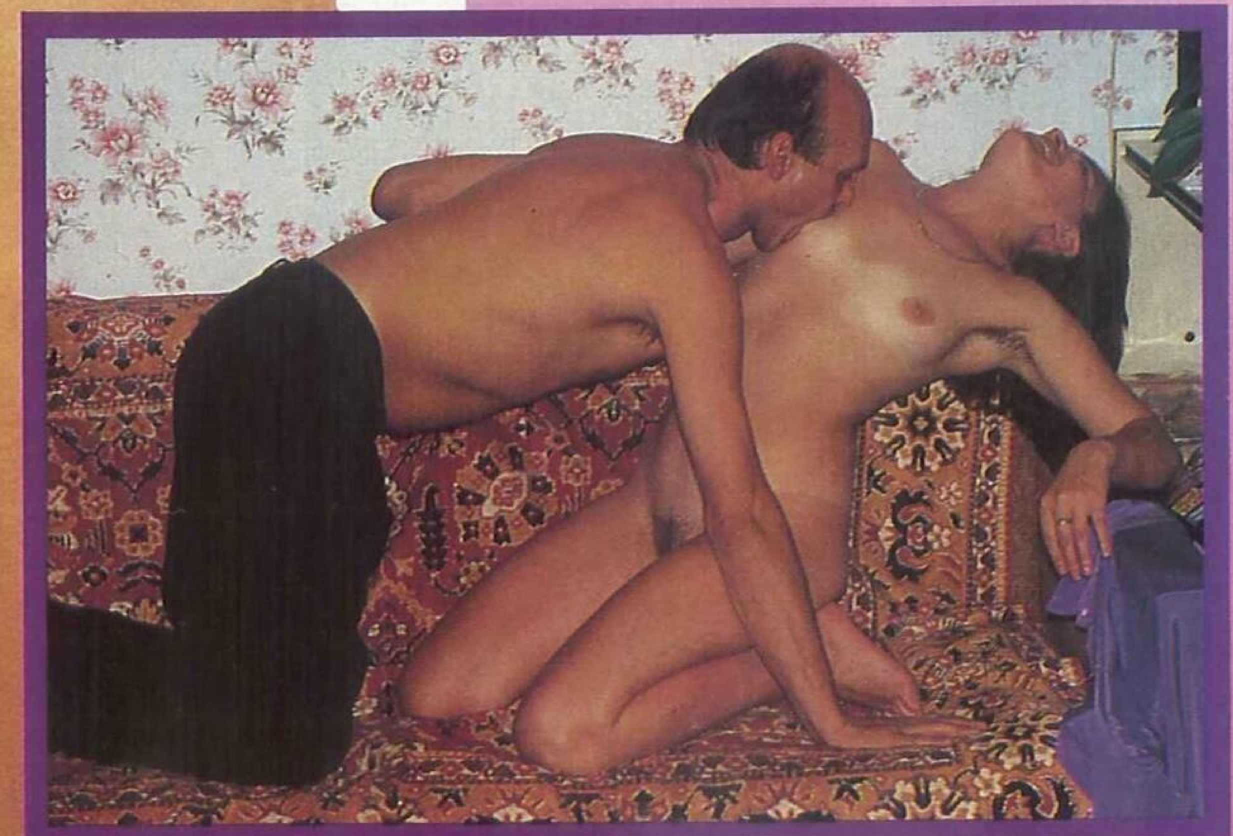
– *Andrzej jest bardzo aktywny. Czy nie planujecie włączyć do Waszego układu jakiejś koleżanki?*

Monika: – Myślimy o tym.

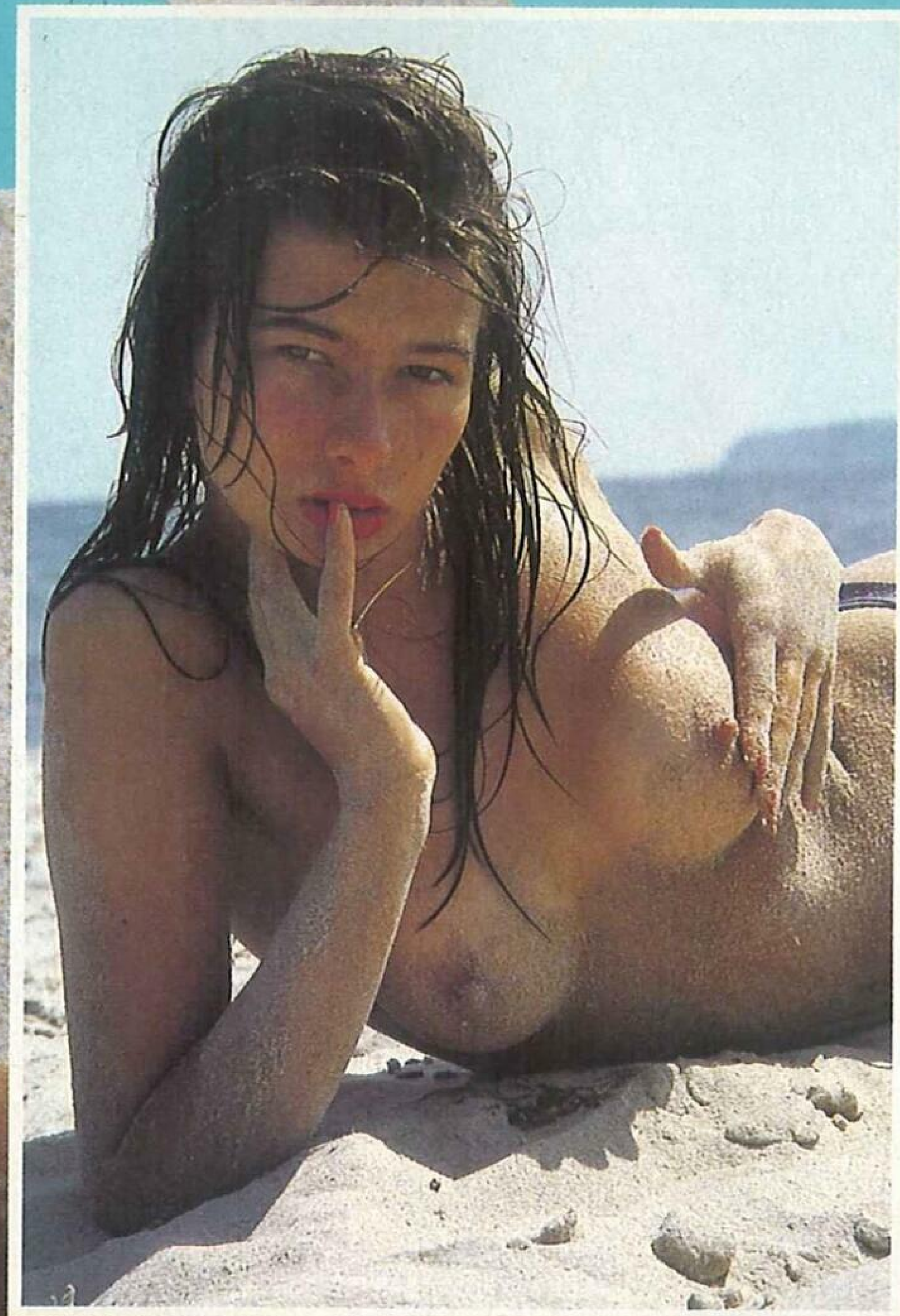
– *Mógłbyś zaakceptować jeszcze jedną dziewczynę?*

– Raczej tak. To by mi nie przeszkadzało!

Tekst: BOGDAN STRÓŻECKI
Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA







Kasia

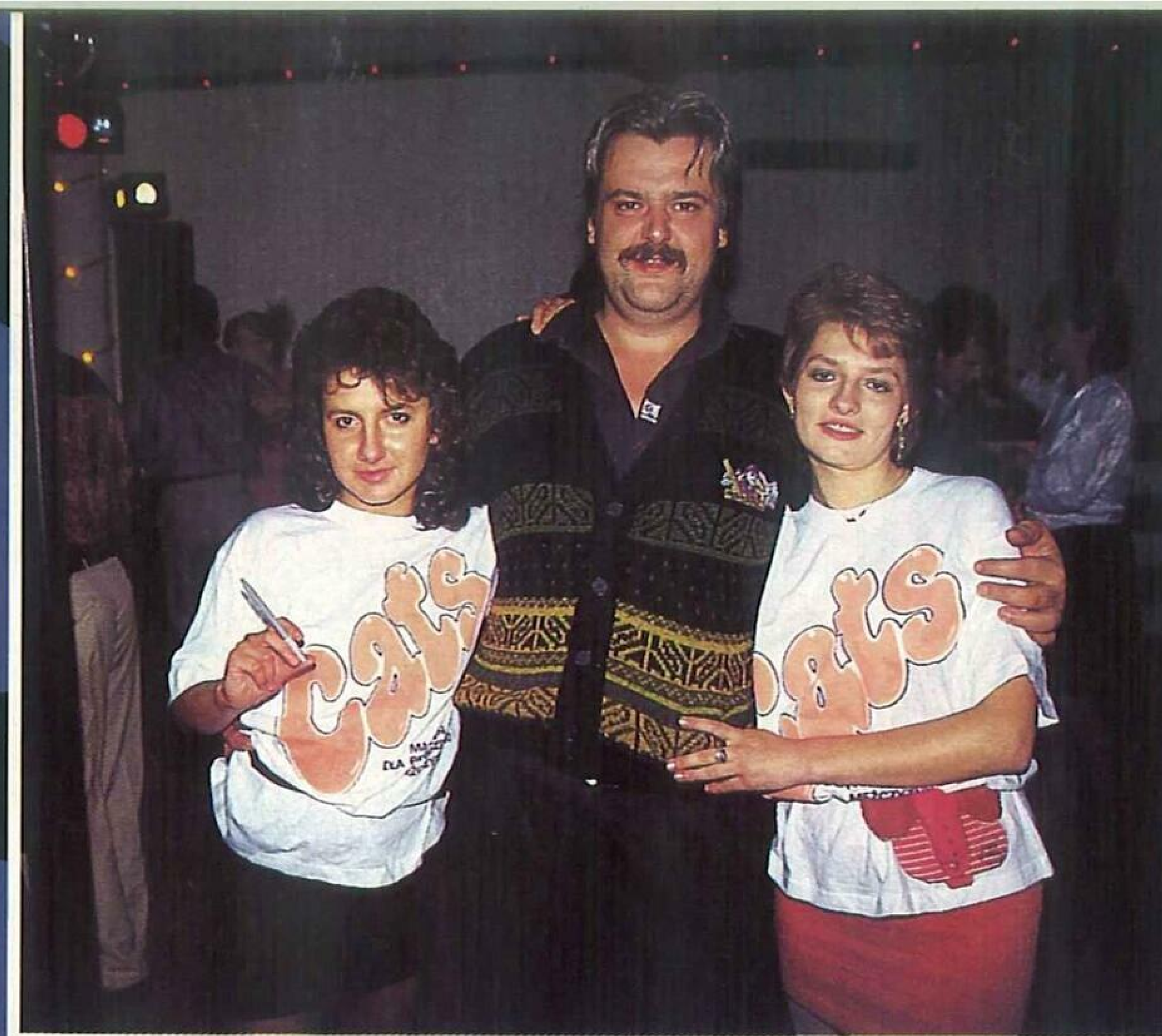
największa atrakcja klubu »Catsa« w Sopocie





Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA





Klub Rozrywki **„Vega"**, Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 23 (tel. 224991) – czynny w godz. 17–4

Klub Nocny **„Eden"**, Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513289) czynny: 12–4

Superoferta dla Czytelników „Cats"!

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE

KLUB Cats
MR. PIOTR STEPANIEC
748 602 479 WAŻNA DO 07/93

Redakcja „Cats" postanowiła przejść od teorii do praktyki. Od wielu miesięcy pokazujemy jak można się bawić w nocnych klubach całego świata. Dziś możemy się już dobrze bawić w Polsce. W całym kraju powstają kluby, dyskoteki, lokale nocne oferujące wiele atrakcji. Miesięcznik „Cats" prezentując od wielu lat światowe centra rozrywkowe, odwiedza również polskie lokale. Oceniając ich działalność pod kontem standardów zachodnich udało się nam wybrać takie, które spełniają te wymogi. Prezentujemy je na łamach „Catsa" i zapraszamy do zabawy.

„Cats" chce wyróżniać w szczególny sposób swoich stałych Czytelników. Oto nasza propozycja:

I Ty możesz zostać członkiem eksluzywnego „Klubu Catsa" i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewni Ci wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów, którym „Cats" patronuje. Posiadacze karty będą mieli wolny wstęp do lokali, z którymi współpracujemy, będą mogli uczestniczyć w zamkniętych imprezach, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy.

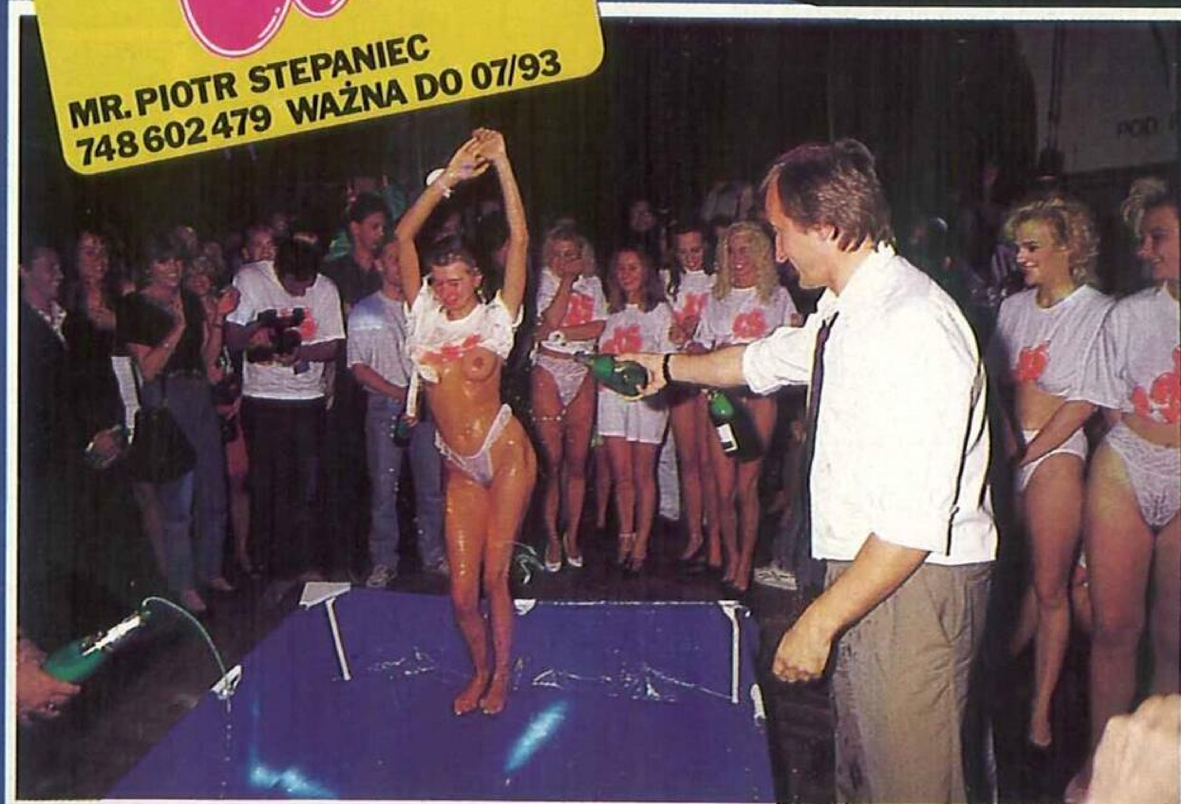
Jak zdobyć kartę „Klubu Catsa"? Wystarczy opłacić roczną prenumeratę, by otrzymać przesyłką pocztową z redakcji Złotą Kartę Klubową. Wkrótce członkowie Klubu poznają inne atrakcyjne możliwości korzystania z Karty (m.in. losowanie wycieczek na prezentowane w „Cats" śródziemnomorskie plaże rozkoszy).

Nie zwlekaj, wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

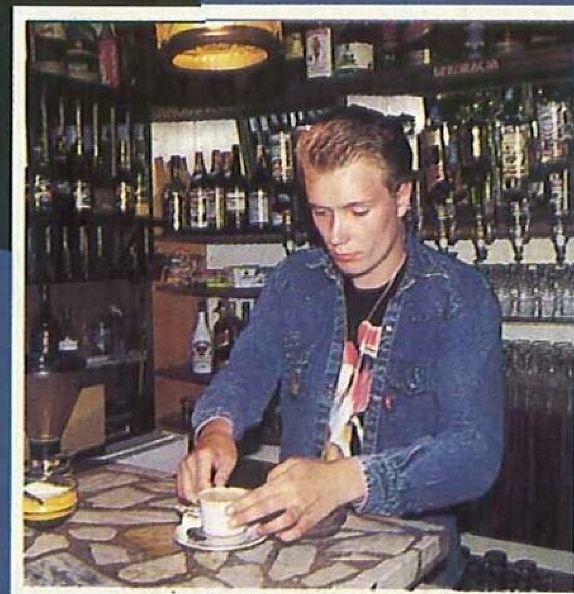
Pamiętaj o naszych dotychczasowych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami „Klubu Catsa" powinni przesłać na adres: 00-343 Warszawa 30, skr. poczt. 178 piętnaście wycinków z okładek „Cats" zawierających numer i datę.

Po raz kolejny już prezentujemy pierwsze kluby, którym „Cats" patronuje. Możesz być pewien, że w każdym z nich spędzisz mile czas i będziesz szczególnym gościem.

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA



Dyskoteka **„Jocker"** w Sopocie (Łazienki Północne koło Grand Hotelu) – czynna od godz. 21



Klub **„Help Disco"**, Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775801)



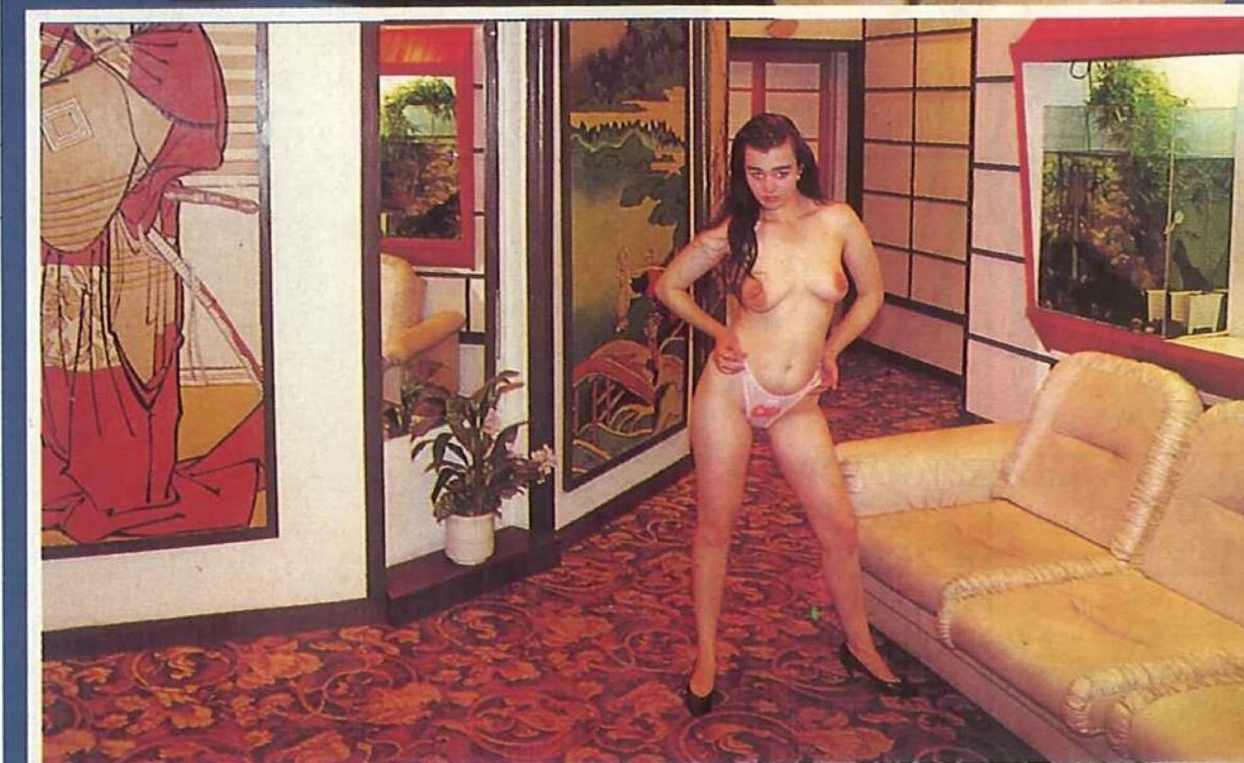


Club **„Number 1"**, – „Jedynka", Rzeszów, ul. Hetmańska 24 (tel. 43085) – czynny od 11 do 3

Night Club **„Mecenas"**, Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47186)



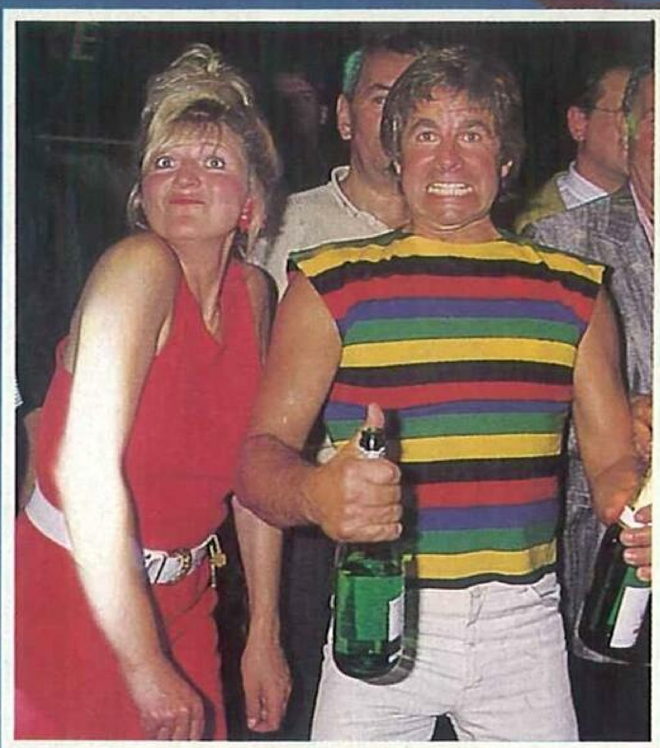
Laser Disco **„Blue Box"**, Kraków, ul. Szpitalna 38 (tel. 221416) czynny w godz. 20–5



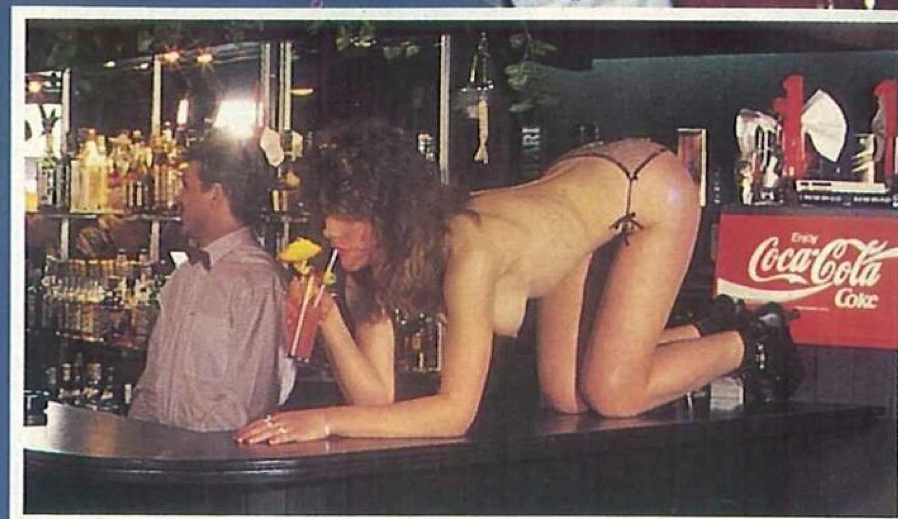
Kino-Restauracja **„Shogun"**, Night-Club-Sex-Show-Variété-Disco, Poznań, ul. Wspólna 58 (tel. 322014)



Centrum Gastronomiczno-Rozrywkowe **„Happy 7"**, Wrocław, ul. Świdnicka 53



Klub Nocny „Romans", Opole, ul. Wrocławska 3 (tel. 744531) – czynny od 19 do 4



Night Club „Manhattan", Świnoujście, ul. Żeromskiego 1

Motel „Marabu", Ustroń, ul. 3 Maja 49

Bar Restauracyjny „Polonia – Go-Go", Warszawa, Aleje Jerozolimskie 45 (tel. 6287241 w. 491) – czynny w godz. 8–4, występy: 20–4

ZA ZGODĄ KURATORIUM OŚWIATY W KATOWICACH ZOSTAŁ URUCHOMIONY OŚRODEK KURSOWY TAŃCA

PROGRAM NAUCZANIA W 6 - CIO TYGODNIOWYM SYSTEMIE STACJONARNYM OBEJMUJE WYKŁADY, ĆWICZENIA, PRAKTYKI Z DZIEDZINY

PSYCHOLOGII, GASTRONOMI, CHARAKTERYZACJI, AKTUALNEJ MODY, TAŃCA ARTYSTYCZNEGO : GRUPOWEGO, SOLOWEGO, LINGWISTYKI.

KADRA Z WYŻSZYM WYKSZTAŁCENIEM REKRUTUJE SIĘ Z OPERY BYTOMSKIEJ TEATRU CHORZOWSKIEGO I MIEJSKIEGO DOMU KULTURY



ZAPISY: RESTAURACJA " PARKOWA" WPKiW CHORZÓW TEL.413 - 659 W GODZ. 8.00 - 16.00

PRZYGOTOWUJE DO PRACY W ZESPOŁACH TEATRALNYCH I ROZRYWKOWYCH

Klub „Parkowa", Chorzów, WPKiW (tel. 413659)



Bar Disco „Malibu", Szczecin, ul. Tczewska 61

UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz systematycznie otrzymywać CATS do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru i na dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 25 900 zł.

– Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.

– Wpłaty przekazem pocztowym (lub przelewem) prosimy dokonywać na rachunek:

P.P.U.P. „Poczta Polska"

Rejonowy Urząd Pocztowy w Bydgoszczy

300807-736 Bank Gdański I Oddz. w Bydgoszczy.

Prenumeratę bieżących egzemplarzy można opłacić indywidualnie i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wydrukowany niżej kupon, wyciąć i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!



Klub Rozrywki „Zamek", Toruń, ul. Podzamcze 5

Odcinek dla poczty zł . . . .
Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . .
Adres . . . . . . Ulica, nr domu i mieszkania
Kod pocztowy . . . . . . Miejscowość
Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy
Nr konta 300807-736
Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy
Opłata pocztowa
Datownik . . . . . . Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla posiadacza r-ku zł . . . .
Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . .
Adres . . . . . . Ulica, nr domu i mieszkania
Kod pocztowy . . . . . . Miejscowość
Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy
Nr konta 300807-736
Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy
Opłata pocztowa
Datownik . . . . . . Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

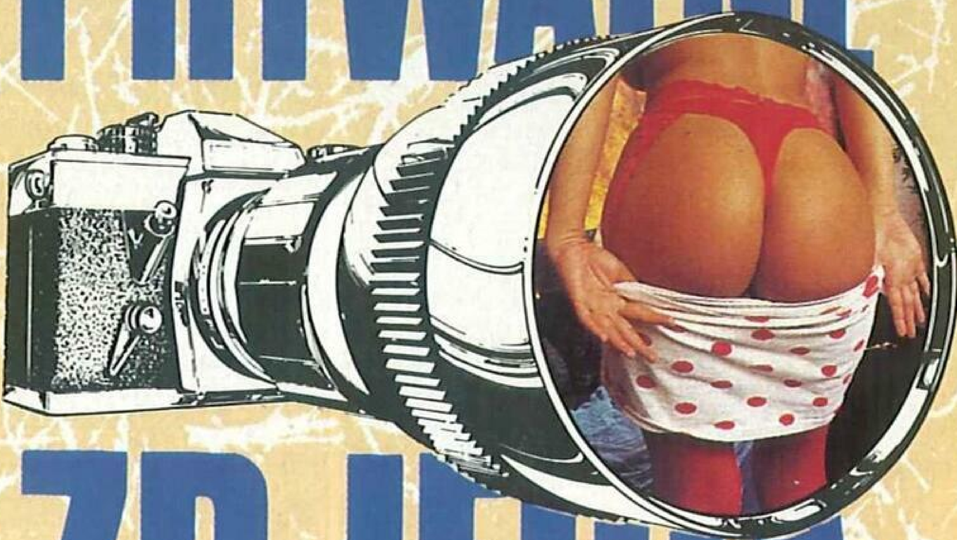
Odcinek dla wpłacającego zł . . . .
Słownie złotych

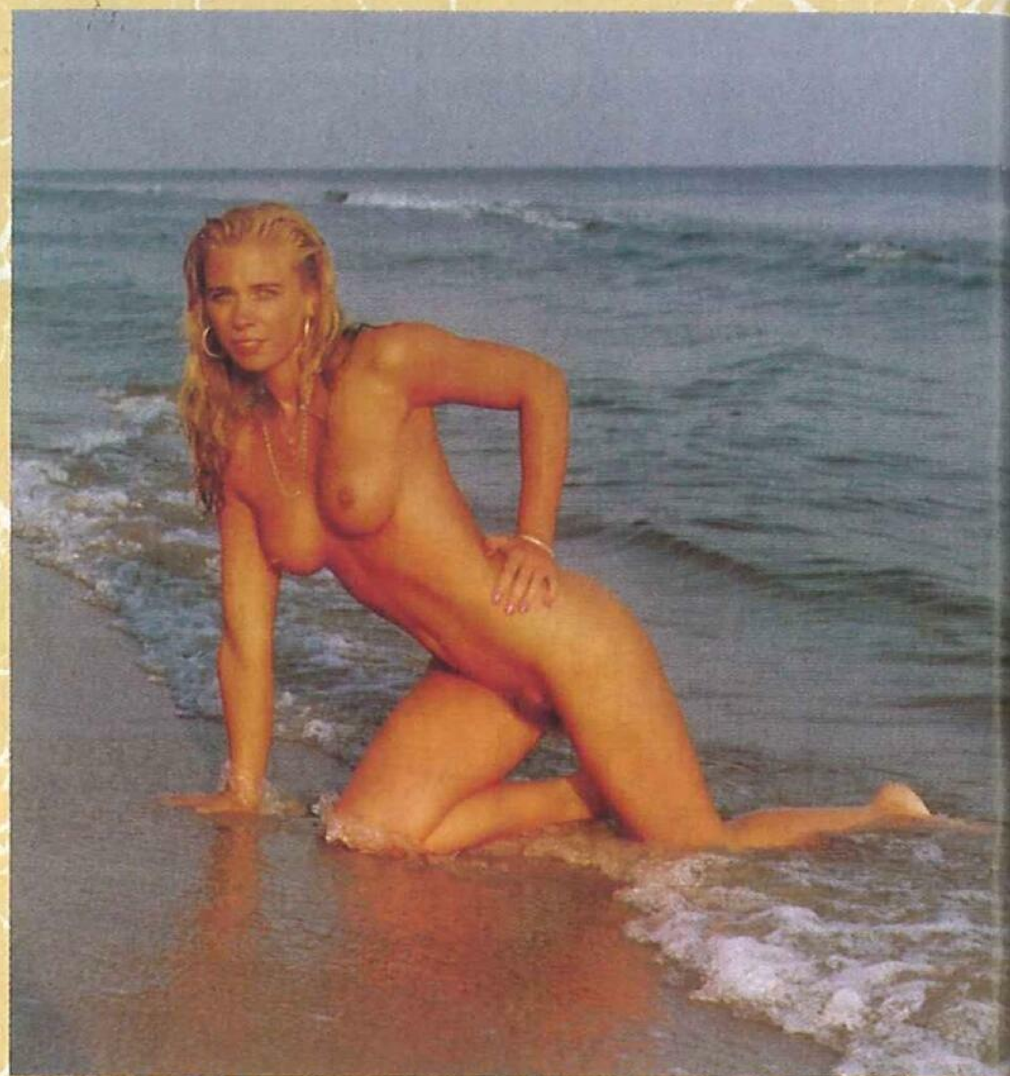
BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . .
Adres . . . . . . Ulica, nr domu i mieszkania
Kod pocztowy . . . . . . Miejscowość
Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy
Nr konta 300807-736
Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy
Opłata pocztowa
Datownik . . . . . . Podpis przyjmującego
PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

PRYWATNE ZDJĘCIA

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nad sylania prywatnych foto sów. Każde opublikowane zdjęcie będzie ho norowane 20 $. Zdjęcia prosimy Wysyłać na nasz adres: SCAN MAG A/S Borgergade 6 1300 Kopenhagen K DANIA Z dopiskiem na kopercie »YLVA«





Diana z Wrocławia kocha słońce i morze. A oto i ona sama nad Bałtykiem





Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Agnieszka ze Szczecina przesyła swoje zdjęcia, które – jak pisze – „są wspomnieniem udanych, tegorocznych wakacji"





Jola z Gliwic choć nie jest modelką chce spełnić marzenie swego chłopca, który pragnie zobaczyć ją w „Cats"



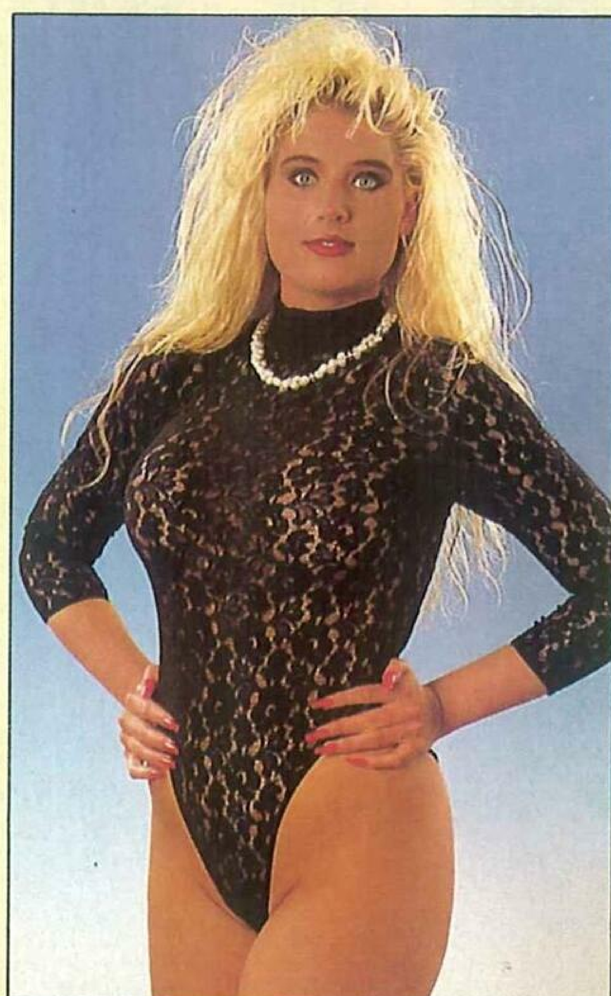
Beata z Torunia jest szczęśliwą mężatką. To zdjęcie wykonał jej mąż, który najbardziej lubi fotografować właśnie ją



Małgorzata ze Słupska jest wierną Czytelniczką „Cats". Spełniamy jej marzenie publikując nadesłane zdjęcie w naszej popularnej rubryce



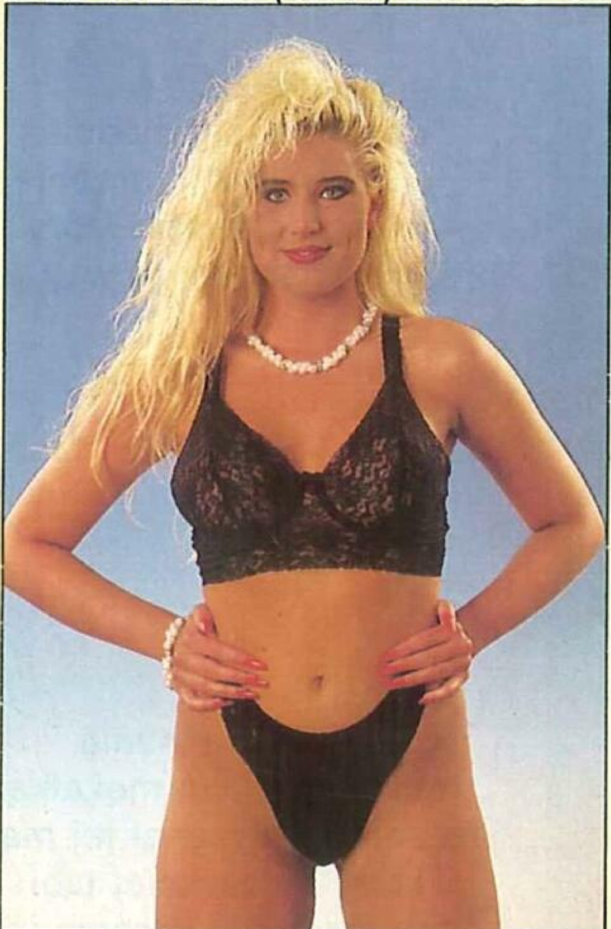




NATASZA

Bodystocking z długimi rękawami z elastycznej koronki nylonowej. Zapięcie na zaciski. Wkładka bawełniana w kroczu.

0910 rozmiar (38/40) ...... 647 800 zł
0920 rozmiar (42/44) ...... 647 800 zł



DAISY

Minitop z nylonu, usztywniony. G-string z 45% nylonu, 50% bawełny i 5% lycry.

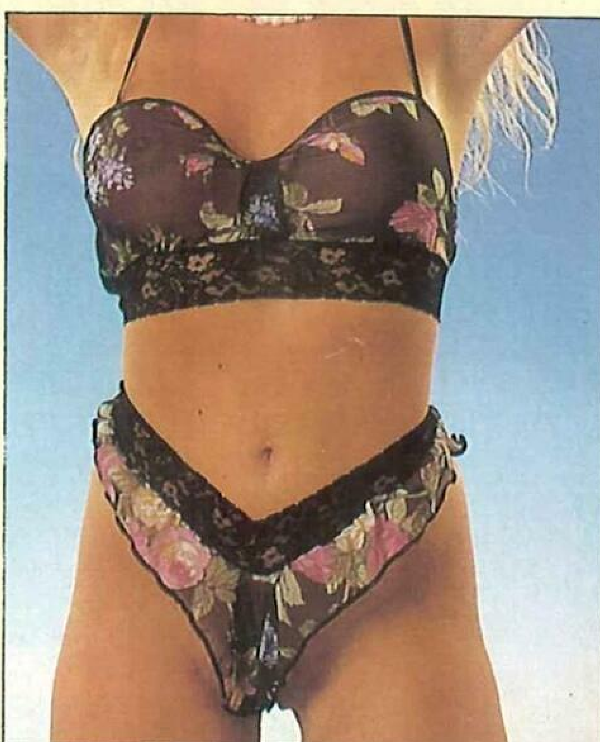
3710 czarna góra (75B) .... 412 900 zł
3720 czarna góra (80B) .... 412 900 zł
3711 biała góra (75B) ...... 412 900 zł
3721 biała góra (80B) ...... 412 900 zł
5810 czarny dół (38/40) .... 165 900 zł
5811 biały dół (38/40) ...... 165 900 zł
5820 czarny dół (42/44) .... 165 900 zł
5821 biały dół (42/44) ...... 165 900 zł



SAM

Szorty satynowe z poliestru.

4700 cena: 363 300 zł



ADRIANA

Cieniutki minitop i majtki z koronką. Poliester w kwiatki. Wkładka bawełniana w kroczu.

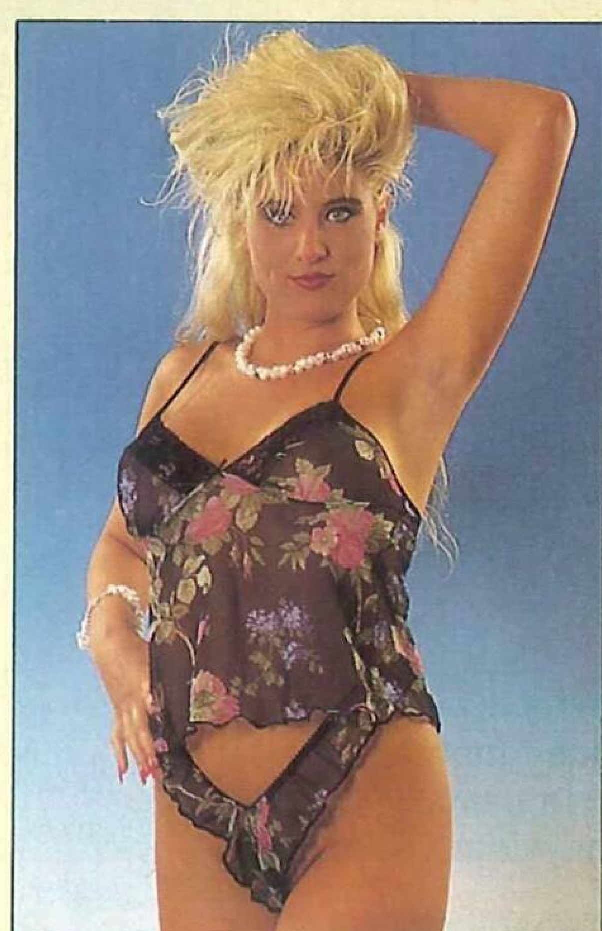
5319 biustonosz (75B) ..... 351 200 zł
5329 biustonosz (80B) ..... 351 200 zł
5339 majteczki (38/40) ..... 326 900 zł
5349 majteczki (42/44) ...... 326 900 zł



TRACIE

Babydoll z majtkami, 50% poliester i 50% nylon. Wkładka bawełniana w kroczu.

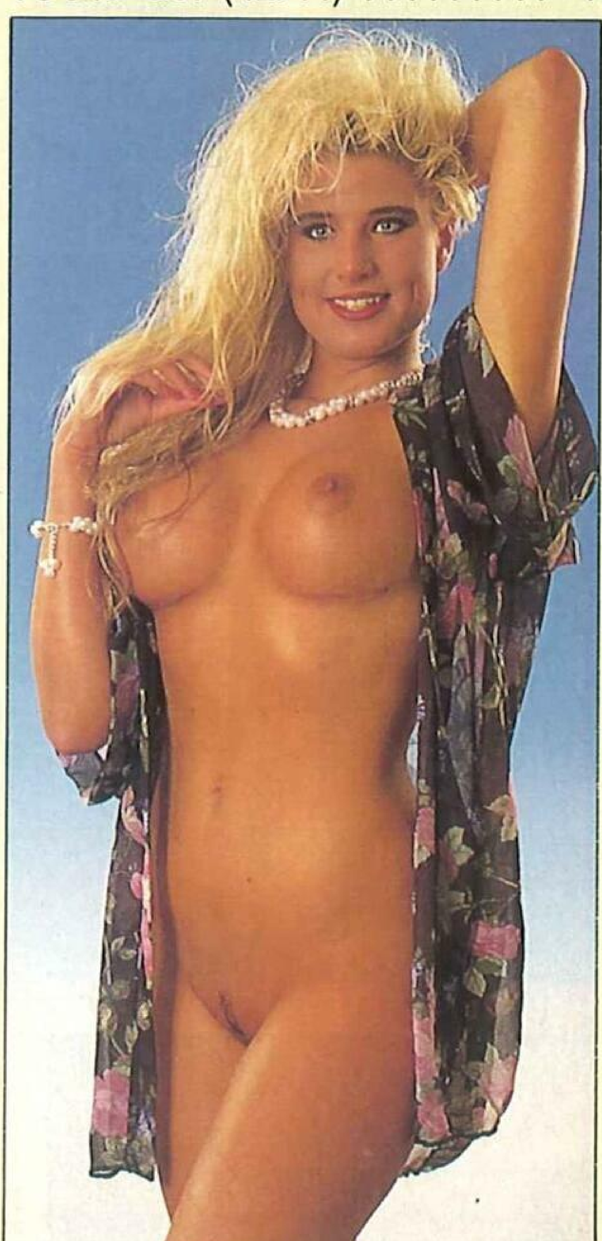
5210 rozmiar (38/40) ...... 675 600 zł
5220 rozmiar (42/44) ...... 675 000 zł



ANETTE

Cieniutki biustonosz i majtki. Poliester w kwiatki. Wkładka bawełniana w kroczu.

75 319 góra (38/40) .... 471 000 zł
75 329 góra (42/44) .... 471 000 zł
75 339 dół (38/40) .... 193 800 zł
75 349 dół (42/44) .... 193 800 zł



ZUZANNA

Przezroczysta, kwiecista bluzeczka z zaciskami, wykonana z poliesteru.

4119 rozmiar (38/40) .... 825 800 zł
4129 rozmiar (42/44) .... 825 800 zł

Piszcie na hasło:

"Martin" POLSKA

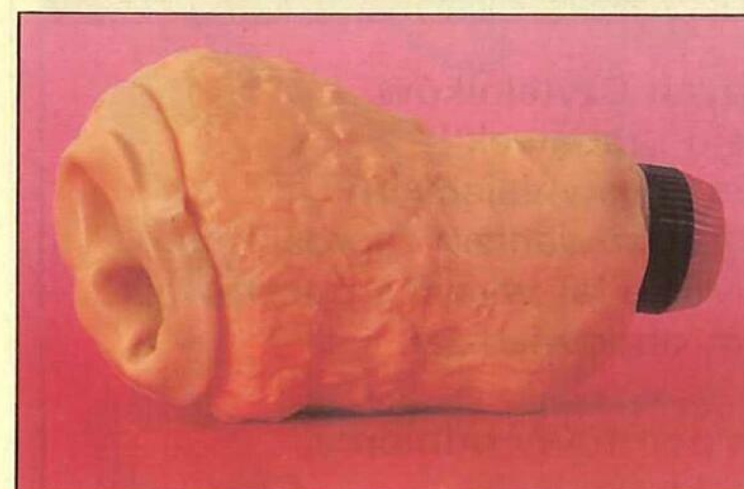
Warszawa 66
skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko ....
Imię ....
Adres ....
Kod pocztowy ....
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam ....
....
(nazwa artykułu i nr kat.) .... (podpis)

Martina to seria ekskluzywnych modeli bielizny. U Martiny znajdziesz wszystko, co sprawia, że ona nie będzie w stanie ci się oprzeć.

Martina
ROZKOSZ DLA MIŁOŚNIKÓW SEKSU!



MINI-VAGINA

Znakomity aparat do szybkich drgań, gdy pragniesz przeżyć orgazm. Sam decydujesz o szybkości. Wmontowane baterie. Nigdy cię nie zawiedzie!

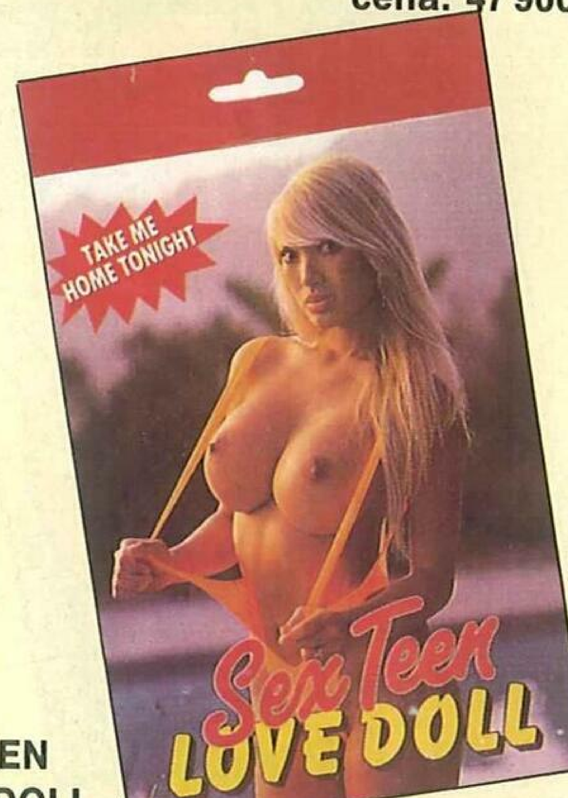
388 cena: 334 700 zł



STYMULATOR ORGAZMU

Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!

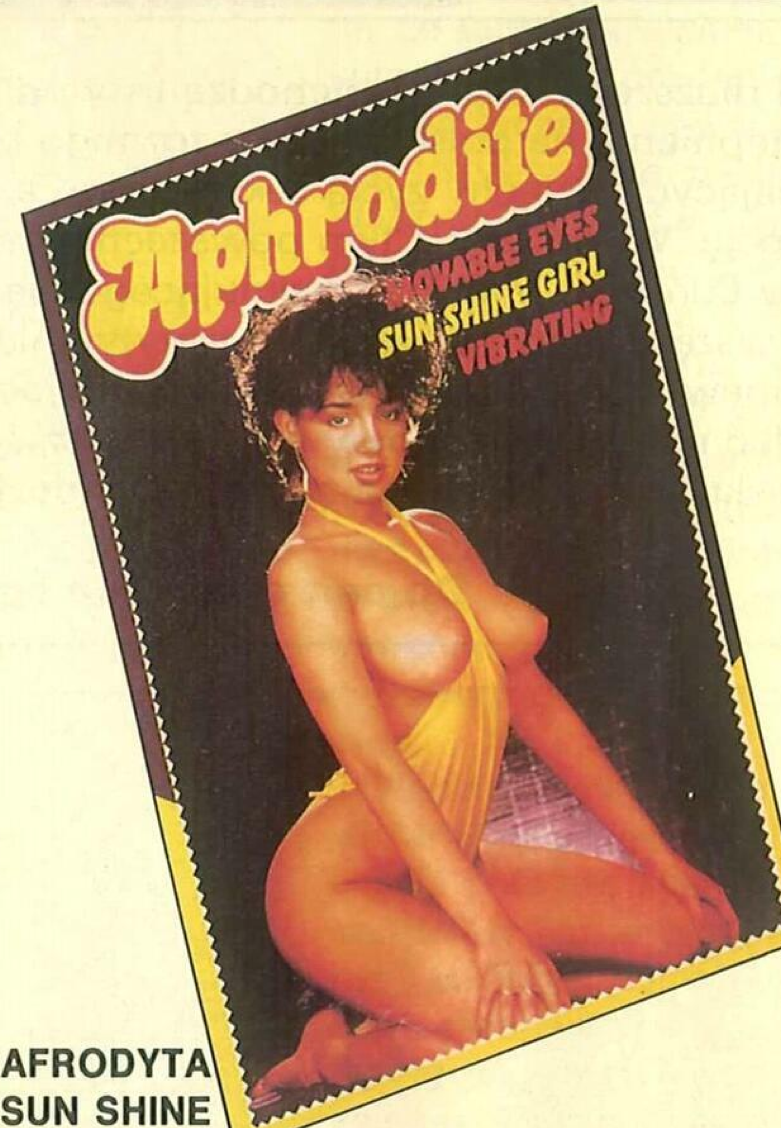
390 cena: 47 900 zł



SEXTEEN LOVE DOLL

Pomyśl, że to tylko lalka, ale za to bardzo prawdziwa. Gotowa przyjąć cię we wszystkich dziurkach. Ochota na seks nie mija jej nigdy. A do tego jest tania...

553 cena: 334 700 zł



AFRODYTA SUN SHINE

Nie potrafi zmywać, ani przyrządzać posiłków, ale chętnie rozłoży się na każdym łóżku i nie odrzuci przyjemności wspólnej zabawy. Wibrująca vagina tej ślicznotki bezustannie doprowadzać cię będzie do orgazmu. Ma skórę nie z tej ziemi i trzy kuszące dziurki.

536 cena: 1 673 300 zł

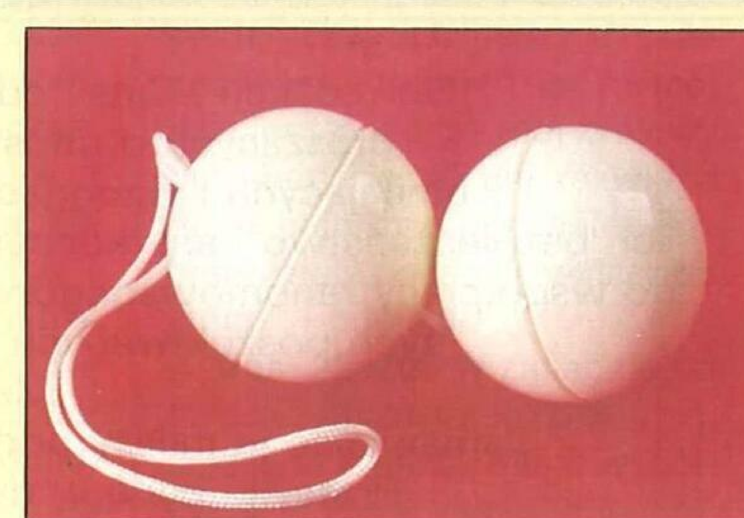


MIDNIGHT SPECIAL KIT

Pudło pełne niespodzianek! Znajdziesz tam 17-cm wibrator z regulowaną prędkością, Happy top drażniący klitoris, „Giant Bone'' – 22-cm przedłużacz wibratora, gruby przedłużacz penisa, porowata nasadka do wibratora i dwie baterie.

Obwód 10 cm, długość 18 cm.

261 cena: 286 900 zł

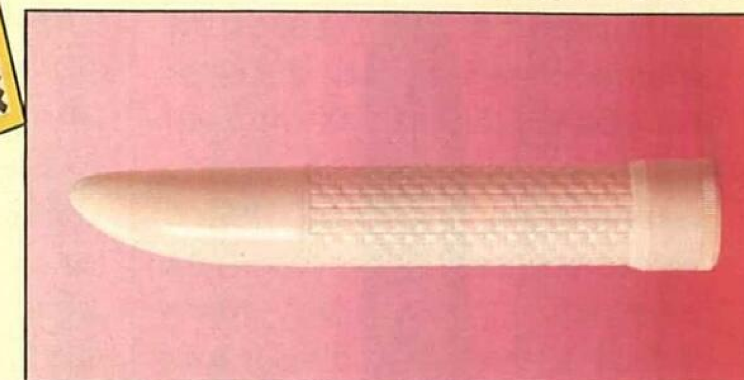


DUO BALLS

Zwiększają rozkosz w vaginie każdej kobiety. Dwie kulki plastikowe połączone sznurkiem.

Obwód 11 cm.

240 cena: 47 900 zł

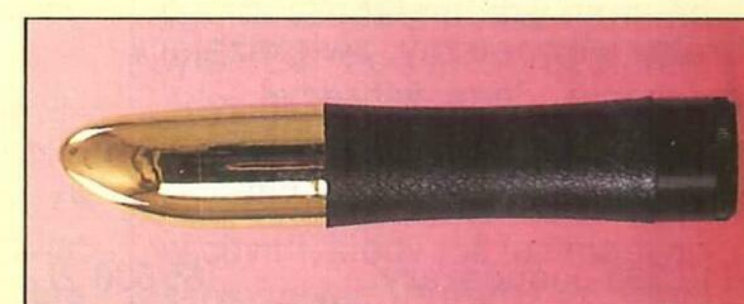


MULTI-SPEED VIBRATOR

Zwyczajny wibrator o niezwykłym działaniu. Uwielbiany przez początkujących, którzy już nigdy potem nie wypuszczają go z ręki. Dzięki wmontowanym bateriom drży całe ciało...

Obwód 11 cm, długość 21 cm.

217 cena: 79 700 zł



MULTI-SPEED STYMULATOR ZE ZŁOTĄ KOŃCÓWKĄ

Popularny wibrator, zwiększający rozkosz. Jego końcówka sprawia, że każdy fascynujący zakamarek staje się prawdziwą kopalnią złota. Wmontowana bateria. Regulowane obroty. Obwód 12 cm, długość 20 cm.

202 cena 127 500 zł

PROFIL

Naturalne wrażenie

Prezerwatywa ukształtowana dla wywołania naturalnego wrażenia. Przezroczysta. Kształt anatomiczny. Ze środkiem poślizgowym.

001 10 szt. cena: 47 500 zł

Piszcie na hasło:

"Martin" POLSKA

Warszawa 66
skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko ....
Imię ....
Adres ....
Kod pocztowy ....
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam ....
....
(nazwa artykułu i nr kat.) .... (podpis)

Martina to seria ekskluzywnych modeli bielizny. U Martiny znajdziesz wszystko, co sprawia, że ona nie będzie w stanie ci się oprzeć.

Martina

ROZKOSZ DLA MIŁOŚNIKÓW SEKSU!

Do redakcji „Cats" od dłuższego czasu nadchodzą listy od naszych Czytelników proszących o udostępnienie na polskim rynku różnego rodzaju „zabawek" umilających i wzbogacających uciechy życia seksualnego a także zapewniających ich bezpieczeństwo i antykoncepcję. W związku z tym powszechnym zainteresowaniem zaprosiliśmy do współpracy renomowanego w Europie „Martina", zajmującego się od wielu lat wysyłką pocztową tych poszukiwanych wszędzie wyrobów, który pozytywnie nam odpowiedział.
Zapewniamy, że ceny są konkurencyjne!
Zamawiając je należy podać numer katalogowy artykułu oraz adres pocztowy odbiorcy.
Przesyłki będą w dyskretnych, nie rzucających się w oczy opakowaniach. „Cats"

Do cen doliczane są koszty wysyłki pocztowej



OKEIDO
Dłuższa i obszerniejsza
Prezerwatywa nieco dłuższa i obszerniejsza. Wzmocniona na wierzchołku. Przezroczysta. Ze środkiem poślizgowym.
013 **10 szt. cena: 47 500 zł**

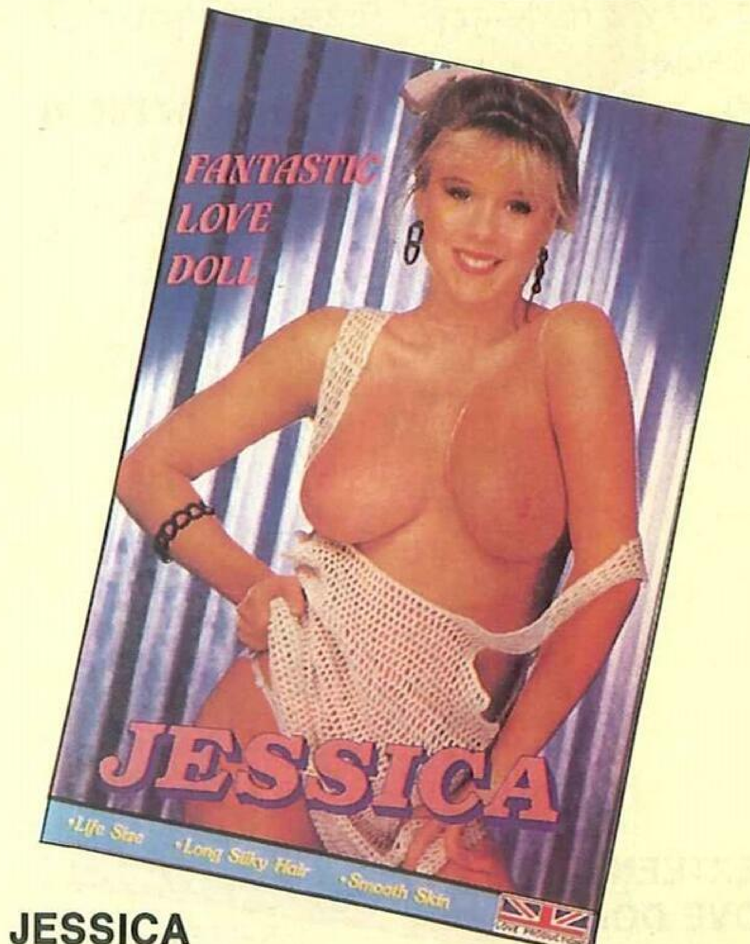


BIG JOHN – POMPKA DO PENISA
Gdy stoi, powinien być jak największy. Nie bez powodu tę pompkę nazwano Johnem. Obwód 18 cm, długość 20 cm.
223 **cena: 159 400 zł**

MIĘKKI WIBRATOR

Wibrator wewnętrzny, zwiększający podniecenie. Jego wibracje doprowadzają cię do granic eksplozji... Obwód 13 cm, długość 20 cm.

- 5112 393 Jasnoszary 155 500 zł
- 5112 394 Czerwony 155 500 zł
- 5112 395 Czarny 155 500 zł
- 5112 396 Jasnozielony 155 500 zł
- 5112 397 Żółty 155 500 zł
- 5112 398 Lila 155 500 zł
- 5112 399 Jasnoniebieski 155 500 zł
- 5112 400 Cielisty 155 500 zł
- 5112 401 Biały 155 500 zł
- 5112 402 Różowy 155 500 zł



ELBOW GREASE
Magiczny słoik z magicznym kremem poślizgowym. Pomaga ci kochać się bez przeszkód... Bez zapachu. Nie stosować razem z prezerwatywą.
246 **cena: 100 200 zł**



ELBOW GREASE GEL
Galaretka nawilżająca, bez zapachu i smaku. Nie jest lepka. Znakomicie nadaje się nawet do prezerwatywy.
413 **cena: 82 000 zł**
(format kieszonkowy)
415 **cena:173 100 zł**

JESSICA
Ma piękne, młode, jędrne piersi. Śliczna jasnowłosa dziewczyna, która wyssie z ciebie wszystkie soki. Jessica ma trzy nęcące dziurki do zabawy.
550 **cena: 533 900 zł**

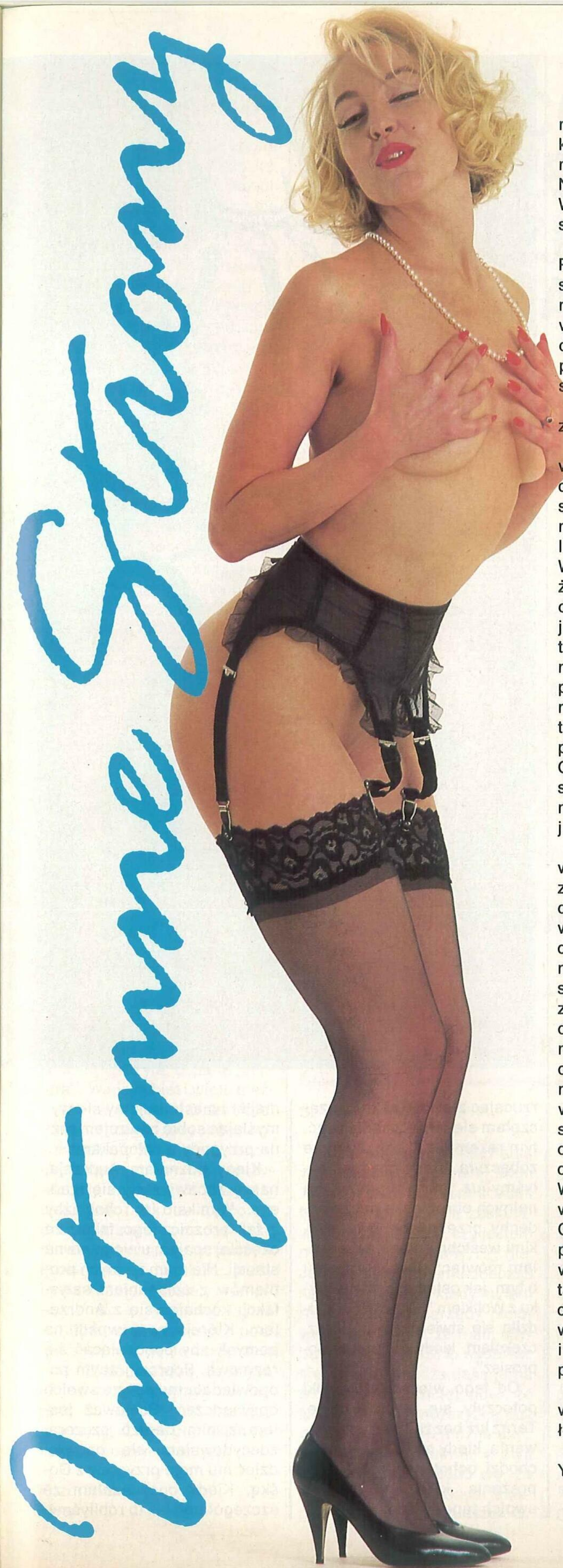
PL 3

Piszcie na hasło:
„Martin"
POLSKA
Warszawa 66
skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko ....
Imię ....
Adres ....
Kod pocztowy ....
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam ....
(nazwa artykułu i nr kat.)
(podpis)

Martina to seria ekskluzywnych modeli bielizny. U Martiny znajdziesz wszystko, co sprawia, że ona nie będzie w stanie ci się oprzeć.



Kochani!

Wasze listy przypominają mi, że karnawał w pełni. Dziękuję za kartki z pozdrowieniami i za życzenia noworoczne. Nie ukrywam, że niektóre z Waszych dowodów sympatii są naprawdę „rozczulające".

Waldek i Monika z Puław: Przysłany „flet" bardzo mi się spodobał, a pomysł wykonania przy jego użyciu proponowanego przez Was utworu na dwa instrumenty „wzdęte" nie powiem... godny jest zainteresowania.

A skoro jestem już przy muzyce...

Właśnie ostatnio zastanawiałam się, czego zwykle słuchacie podczas kochania. Co sądzicie o tym, abyśmy wspólnymi siłami spróbowali ułożyć listę seksprzebojów roku 1992? Wszystko zależy od Was. Jeżeli zdecydujecie się właśnie o tym do mnie napisać, podając konkretnych wykonawców, tytuły nagrań słuchanych dla nabrania ochoty, w trakcie lub po... to być może już w następnym numerze CATS przeczytacie o tym: Co najbardziej podnieca polskie dziewczyny? Co najbardziej działa na polskiego chłopaka? Hm...?! Pomyślcie, to może być interesująca lektura!

Podpowiem Wam, że muzyka w wielu sytuacjach może okazać się zbawiennym lekiem, redukującym lęk, niepokój, ułatwiającym, szczególnie kobiecie, budowanie własnego podniecenia. Przekonują o tym specjaliści od muzykoterapii, zalecając słuchanie odpowiednich „pigułek muzycznych" np. „przedwcześnie strzelającym myśliwym". Nie czuję się na siłach „wchodzić głębiej" w ten problem, ale czy nie sądzicie, że coś jest w tym dowcipie o misiu masturbującym się w rytmie „WOŁGA, WOŁGA" i zajączku podśpiewującym „Kalinkę"? Kochani Czytelnicy zasypujący mnie prośbami o sposób na przedwczesny wytrysk, a może by tak własnoręcznie przećwiczyć „taktowanie" właśnie w rytmie „Wołgi"? Może to i nie jest specjalnie erotyczny podkład, ale... to i lepiej!

Całuję Was gorąco życząc wspaniałych zabaw karnawałowych w różnych rytmach. Pa!

Ylva

Kochana Y.

Boję się, że to, o czym będę pisał, poczytasz jako żart i nie zechcesz odpowiedzieć na mój list. Jest to jednak mój życiowy problem i jeżeli nie rozwiążę go w najbliższym czasie, Elżbieta, moja żona, nie wytrzyma „tego" i odejdzie.

Mam 22 lata. W zasadzie od dziecka uprawiałem onanizm, czynię to zresztą, mimo współżycia z żoną, także obecnie. Elżbieta jest dziewczyną bardzo pobudliwą i szybko dochodzi do orgazmu. Ze mną jest odwrotnie. W trakcie pieszczot, owszem, czuję narastające podniecenie, szczególnie wówczas, gdy Ela pieści mnie ręką lub ustami. Kłopot polega na tym, że z chwilą kiedy dochodzi do stosunku, w miarę moich pchnięć podniecenie zamiast jak u każdego normalnego mężczyzny wzrastać, stopniowo maleje. Nie jest to tak, że dochodzi u mnie do zaniku wzwodu. Mój „mały" przez cały czas jest sztywny ale... nic poza tym. Moja ukochana ma zatem kilka, czasami kilkanaście orgazmów, w końcu jest tak wyczerpana, że mówi dość, a ja jestem dopiero na półmetku. Coraz częściej dochodzi między nami na tym tle do nieporozumień, gdyż ja czuję się tak, jakby zabierano mi sprzed nosa najsmaczniejszy kąsek właśnie w chwili, kiedy już już mam go skosztować. Poradź, co robić w takiej sytuacji?

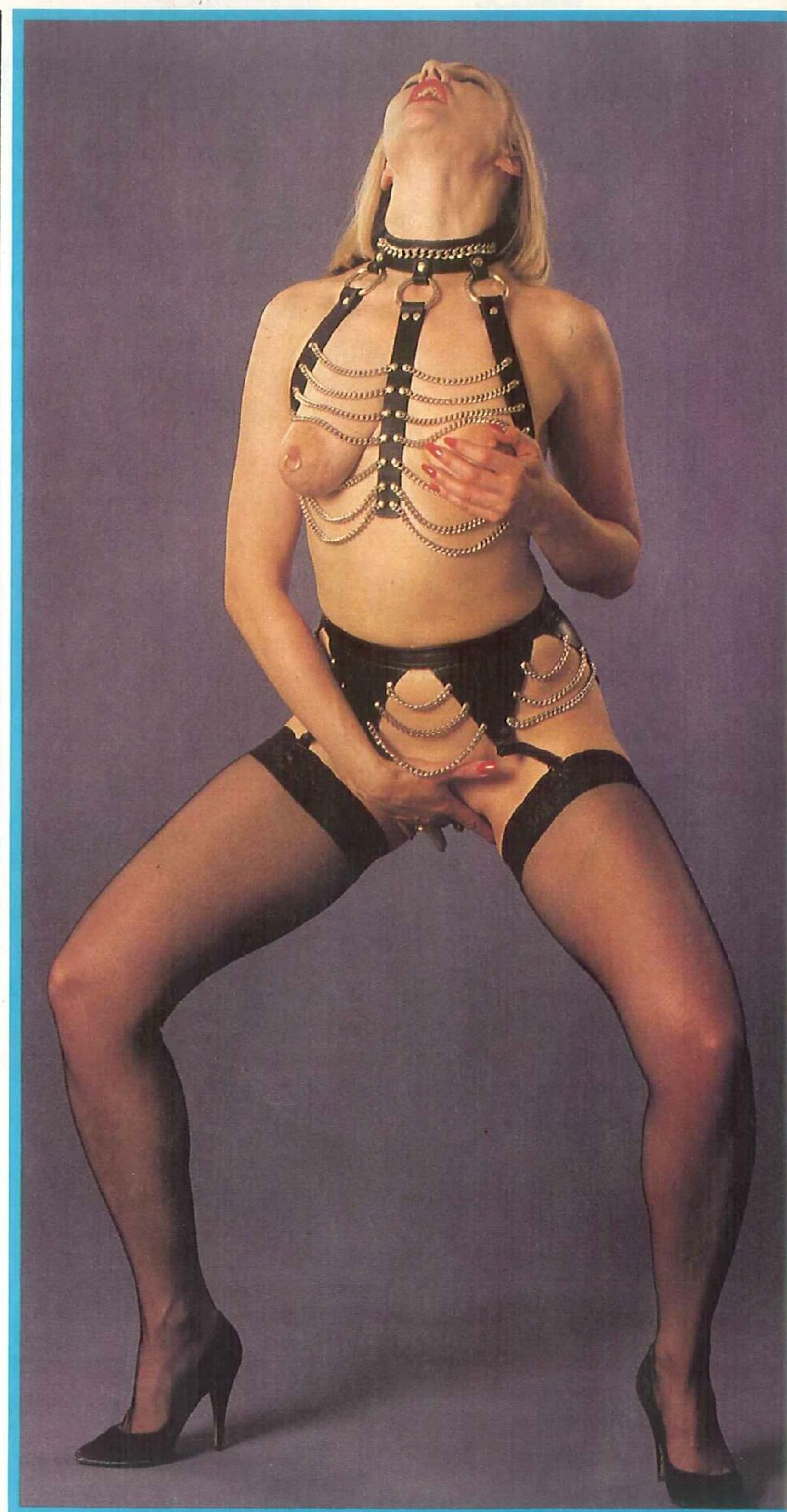
„dmuchawiec"

Drogi „dmuchawcu"!

Pseudonim istotnie dobrałeś do swoich problemów w sposób perfekcyjny. Wyobrażam sobie, z jaką zazdrością czytają Twój list „krótkodystansowcy" i te dziewczyny, które marzą o tym, by ON choć raz zrobił to dłużej niż 5 sekund. Przyznaję jednak, że sytuacja, jaką opisujesz, może stanowić pewien kłopot. Co w takiej sytuacji radzę? Otóż prawdopodobnie Twoja „pompka" nauczyła się reagować sprawnie tylko wówczas, gdy „pompowanie odbywa się przy udziale bicepsów prawej ręki a nie lędźwi. Nie pozostaje Ci w tej sytuacji nic innego, jak wyuczyć ją, aby „sprężanie" występowało także wówczas,

gdy jej koniec jest jednak do „czegoś" podłączony a nie „dmucha w próżnię". Myślę, że kilka sztuczek, które zaproponuję Ci na tę okoliczność, powinno skutecznie zlikwidować problem. Zaproponuj Elżbiecie, aby przez najbliższych kilka miesięcy zwróciła uwagę, by siusiając czyniła to nie jak zwykle strumieniem ciągłym, a po kropelce. Każdy skurcz mięśni przerywających strumień to świetne ćwiczenie polepszające sprawność mięśni pochwy. Tym sposobem podczas współżycia silne zaciskanie mięśni pochwy, skojarzone odpowiednio z rytmem Twoich pchnięć, spowodują, że Twój „mały" będzie się czuł tak, jakby przebywał w Twojej dłoni. To jedna propozycja. Druga sprowadza się do prozaicznego rozwiązania, polegającego na tym, że Ela, w chwili kiedy jesteś w niej, dodatkowo dopieszcza Twojego „ptaszka" ręką w taki sposób, że jego główka zagląda do jej „dziupli" a cała reszta przesuwa się przez ściśniętą Twoją lub jej dłoń. Mam w zanadrzu jeszcze kilka innych pomysłów, ale te pozostawiam już Waszej wyobraźni. Nigdzie bowiem nie jest powiedziane, że finał musi zawsze polegać na pozostawieniu śladów przeżytej rozkoszy w miejscu, w którym rozkosz zaczęła się rodzić. Życzę sukcesów!

Pozdrowienia dla Elżbiety
Ylva





Droga Ylvo!

Do napisania tego listu nakłonił mnie Andrzej – chłopak z którym chodzę od ponad roku. Jesteśmy ze sobą bardzo zżyci. On studiuje na trzecim roku politechniki, ja jestem na drugim roku germanistyki. Andrzej jest moim pierwszym chłopakiem. Kochamy się i można by powiedzieć, że nic nam do szczęścia nie brakuje. On ma własne mieszkanie, jest niezależny finansowo. Ja chociaż mieszkam na stancji, więcej czasu spędzam u niego, a jego sąsiedzi już w zasadzie traktują mnie jak „żonę pana Andrzeja".

Przejdę teraz do sedna sprawy, chociaż nie ukrywam, że czuję się bardzo skrępowana pisząc na ten temat. Przebywając na stancji poznałam koleżankę. Gośka jest dziewczyną bardzo doświadczoną w tych „sprawach". Rozmawia o seksie bez żadnego skrępowania. Czasami opowiadała mi w szczegółach o tym, jak kochała się ze swoim chłopakiem. Początkowo jej sekshistorie przyjmowałam z pewnym zażenowaniem, skrępowaniem. Z czasem jednak zauważyłam, że coraz bardziej mnie podniecają. Zwykle kiedy ona już zasypiała, ja przypominałam sobie wszystkie szczegóły scen, które mi opisywała i wtedy... mój palec wędrował, no wiesz... robiło mi się wilgotno i mogłam się tak godzinami bawić ze sobą, przeżywając od czasu do czasu orgastyczne wstrząsy. Wydawało mi się, że podczas tych moich nocnych zabaw zachowuję się cicho, a moja przyjaciółka głęboko śpi. Jednak pewnej nocy, gdy ja dochodziłam już do szczytu, ze zdziwieniem usłyszałam, jak Gośka robi to samo! Oczywiście rano obydwie udawałyśmy, że nic się nie stało. Jednak już następnej nocy czekałam aż ona zacznie się masturbować i nie ukrywam, że myśl ta bardzo mnie podniecała. W końcu gdy zauważyłam, że kołdra, którą była nakryta, rytmicznie podskakiwała dokładnie w tym miejscu, gdzie znajdowało się jej łono, nie wytrzymałam i odrzucając z siebie nakrycie zaczęłam się także onanizować, tym razem już chcąc, by mnie zobaczyła. Kiedy obydwie byłyśmy już, jak to się mówi, na pełnych obrotach, a nasze oddechy przerywane były krótkimi westchnieniami, przerwałam mówiąc: „Gosiu, mów mi o tym, jak ostatnio byłaś w łóżku z Wojtkiem". Oczywiście zgodziła się stwierdzając: „Wiesz, czekałam, kiedy mnie o to poprosisz".

Od tego wieczoru wypadki potoczyły się błyskawicznie. Teraz już bez żadnego skrępowania, kiedy mnie czy jej nadchodzi ochota na chwilę odprężenia, kładziemy się na swoich tapczanach, ściągamy majtki i masturbujemy się wymyślając sobie nawzajem różne przygody z chłopakami.

Kiedy poznałam Andrzeja, nasze zabawy stały się rzadsze. Wynikało to chociażby z tak prozaicznego faktu, że częściej spałam u niego niż na stancji. Nie mam żadnych problemów z osiąganiem satysfakcji kochając się z Andrzejem. Którejś nocy wpadł na pomysł, aby popodniecać się rozmową. Poprosił, abym poopowiadała mu coś ze swoich doświadczeń. Ponieważ jestem z nim bardzo szczera, zdecydowałam się opowiedzieć mu moje przygody z Gośką. Kiedy opowiadałam ze szczegółami, jak to robiłyśmy, czuł się bardzo podniecony. Prosił, aby z detalami opisywać jak Gośka jest zbudowana, czy jej „gniazdko" jest bardzo owłosione, czy jest ogolona, czy ma dużą łechtaczkę, no i wiesz, jak to w takich sytuacjach bywa. Kiedy obydwoje byliśmy już sobą nasyceni, wtedy powiedział coś, co stało się powodem do napisania do Ciebie listu. Zaczął po prostu obawiać się, że jestem lesbijką i że prawdopodobnie prędzej czy później rzucę go dla jakiejś dziewczyny.

Ylvo, chcę ci powiedzieć, że pomiędzy mną a Gośką nigdy nie dochodziło do wspólnych dotyków. Ani ona, ani ja nie odczuwałyśmy takiej potrzeby. Raczej traktowałyśmy i traktujemy to nadal jako „zabawę". Zresztą Gośka też ma chłopaka. Nie ukrywam, z dużą obawą będę oczekiwała na Twoją odpowiedź, jeżeli zdecydujesz się wydrukować mój list. Czy sądzisz, że powinnam się leczyć?

Anna – studentka.

Kochana Aniu!

Na razie jest tak, że kochasz Andrzeja, czujesz się z nim związana, przeżywasz pełną satysfakcję z Waszego współżycia. To te właśnie elementy decydują o tzw. preferencji seksualnej. Dlatego byłabym raczej spokojna o Twoją heteroseksualną przyszłość. A Gośka? No cóż, trzeba było podpytać Andrzeja, czy nie przypomina siebie (z okresu np. swojego dojrzewania czy dzieciństwa) zabaw z kumplami, np. w stylu „wizyta u pana doktora". Wiele kobiet i wielu mężczyzn ma w swojej przeszłości doświadczenia „pseudohomoseksualne", które mają raczej charakter zabawy niż rzeczywistych skłonności. Oczywiście, bywa i tak, że to, co na początku traktowane jest jako niewinna igraszka, wchodzi w krew i wtedy... no cóż, wtedy bywa różnie. Niestety nie piszesz nic o tym, czy jesteś w stanie zrezygnować z podniecania się w towarzystwie Gosi. Dlatego sądzę, że chyba stoisz przed pewnym wyborem. Im szybciej on nastąpi, tym lepiej. Życzę głębokich refleksji i mądrych decyzji.

Pozdrawiam
Ylva

CO MIESIĄC
PRZESZŁO MILION
PRAWDZIWYCH MĘŻCZYZN
CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

Cats

NAJKRÓTSZĄ
DROGĄ DO SUKCESU

DZIAŁ REKLAMY: (22) 24-14-81, 24-14-85

Szanowna Pani Ylvo!

Postanowiłem zapytać Panią w następującej sprawie. Mam 17 lat, jestem uczniem liceum. Nigdy do tej pory nie zastanawiałem się nad tym, czy jestem normalnie zbudowany, czy nie. Jednak kilka dni temu podczas kąpieli w wannie, kiedy myłem również swoje narządy płciowe, zauważyłem, że mam chyba trzy jądra. Może to wydawać się dziwne. Wiedza, jaką ja na ten temat dysponuję, mówi, że każdy dojrzały mężczyzna jest wyposażony (jeśli można użyć takiego sformułowania) w dwa jądra. Czyżby okazało się, że matka natura spłatała mi jakiegoś figla? Leszek G.

Drogi Leszku!

Obawiam się, że natura nie okazała się w Twoim przypadku aż tak szczodra. Normalny mężczyzna składa się jednak z jednego członka i dwóch jąder, z których jedno jest zwykle nieco mniejsze. Co do „głowic trójjądrowych" nie mam zdania. Podejrzewam jednak, że chodzi w Twoim przypadku o narośl lub wodniak, który kształtem może przypominać gruczoł płciowy. Mądrzejszej odpowiedzi powinien udzielić Ci chirurg, do którego proponuję się zgłosić nie odwlekając sprawy na potem.

Całuję, Ylva.

Cats
Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6. Dania.
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński.
Wydawca: Scandinavia-Poland
Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji
krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Skład i łamanie: PRINT-
Warszawa Przygotowanie do
druku: Well-Tech.
Hong Kong. Druk: Strohal
Druck, Wiedeń.

COLETTE



STARAM SIĘ STRZELAĆ W DZIESIĄTKĘ

– Przed seksem musi istnieć wielka miłość – mówi Róża.
– Czekam na wielkie, gorące uczucie, które pochłonie mnie całą.

Zdjęcia nie mówią całej prawdy o Róży. Nie określają też charakteru. Jaka jest w rzeczywistości? Zapytajmy ją samą.

– Zacznijmy od tego co aktualnie robisz?

– No cóż, pracuję. Jestem nauczycielką i uczę dzieci w zerówce. Poza tym śpiewam w chórze studenckim. Muzyka zawsze była i jest moją pasją. Skończyłam szkołę muzyczną pierwszego i drugiego stopnia. Gram na fortepianie i wokalizuję. Chcę także startować na studia. Myślę o Akademii Muzycznej w Poznaniu.

– To o czym mówisz jest bardzo dalekie od pozowania do aktów. Dlaczego więc zostałaś modelką? Z nudów?

– Ależ skąd! Mam taki charakter, który lubi zmiany i odkrywanie nowego. Chciałam spróbować swoich sił w czymś innym. Zdecydowałam się na zrobienie kursu modelek i fotomodelek. Zawsze miałam, chyba jak każda dziewczyna, kompleksy na tle swojego wyglądu. Pomyślałam, że po kursie jakoś sobie z nimi poradzę. A dobry makijaż, ładny sposób chodzenia, dopasowany strój zdecydowanie poprawią samopoczucie. Zresztą lubię dobrze wyglądać i podobać się innym. Wracajmy jednak do tematu. Po skończeniu kursu nie przeszłam weryfikacji. Szczerze mówiąc, załamałam się. Tyle starań poszło na marne. Było mi ogromnie przykro.



Tekst: IZA KUBICKA
Zdjęcia: BORYS CZONKOW

Rzuciłam to. Satysfakcję dawała mi szkoła. Wiedziałam, że moja praca jest komuś potrzebna. Po roku, przez przypadek, znalazłam ogłoszenie agencji reklamowej z Torunia. Udałam się więc pod wskazany adres i... tak się zaczęło. Zaproponowano mi zdjęcia próbne. Wypadłam dobrze. Wkrótce pojechałam na mój pierwszy plener fotograficzny.

– Czy krępuje cię pozowanie? Rozbierasz się przecież przed obcym mężczyzną. Poza tym tak wiele mówi się o erotycznych podtekstach pozowania? To wszystko plotki?

– Czy ja wiem... Osobiście nie widzę w tym nic złego. Dla mnie to ciężka praca. Ludzie sądzą, że to przyjemność. W istocie jest inaczej. Czy robienie jednego ujęcia przez blisko godzinę (wliczając ustawienie modelki, przygotowanie sprzętu i wykonanie zdjęć), można nazwać relaksem? O nie. Tutaj liczy się skupienie i koncentracja.

– Czy rodzice wiedzą, że pozujesz?

– Teraz już tak. Kiedy im powiedziałam, zachowali się wspaniale. Najwięcej radości sprawiło im, że był to wyraz mojego do nich zaufania. Nie mają nic przeciwko zdjęciom.

– A co na to twoje koleżanki i koledzy? Nie dokuczają ci? Nie są złośliwi?

– Na szczęście nie. Wiedzą co robię, ale nie krytykują mojego postępowania. Twierdzą, że skoro coś robię, widocznie jest mi to potrzebne. Boję się jednak innych ludzi, tych nieżyczliwych. Wiem, że zjadliwym gadaniem można komuś zrobić ogromną krzywdę. Dlatego też nie chciałabym, aby moja twarz była na zdjęciach bardzo wyraźna.



– A więc jednak trochę się obawiasz. Czy wobec tego oczekujesz czegoś jeszcze po pozowaniu?

– Z natury jestem raczej odważna. Robię to co lubię. A pozowanie mnie dowartościowuje. Chciałabym zostać wziętą modelką. Wkładam w siebie dużo pracy. Inwestuję w wygląd, w sprawność fizyczną, przywiązuję dużo uwagi do diety. Jem przede wszystkim owoce i warzywa, regularnie ćwiczę, racjonalnie dzielę czas na pracę i wypoczynek.

– Dzięki temu mężczyźni zwracają na ciebie uwagę, prawda? Jaki jest wobec tego twój stosunek do męskiej części ludzkości?

– Nie mam zaufania do żadnego z mężczyzn. Chyba ich zbytnio nie lubię... Myślę jednak, że są tacy na świecie, którym warto oddać miłość, ale na takiego jeszcze nie trafiłam. Mam określone wymagania wobec nich. Dla mnie, mężczyzna powinien być zadbany, kulturalny, elegancki. Musi darzyć kobietę szacunkiem i znaleźć się w odpowiedniej chwili. Taka już jestem.

– Czy chcesz wyjść za mąż?

– Stanowczo nie. Chyba jeszcze do tego nie dojrzałam, miewam czasem szalone pomysły, które nie zawsze spotkałyby się z aprobatą. Jestem przecież zwariowanym „Strzelcem". Zresztą, przy moim intensywnym trybie życia nie starcza mi czasu na mężczyzn. Poświęcam ogromnie dużo czasu wyjazdom na



koncerty chóru, uczę dzieci, biorę udział w plenerach fotograficznych, jeżdżę na zdjęcia indywidualne... Gdzie w tym wszystkim miejsce dla męża? Czy byłby z tego zadowolony? Nie sądzę.

– A co sądzisz o seksie?

– Na razie mnie nie interesuje. Mam trochę romantyczne podejście do takich spraw. Uważam, że przed seksem musi istnieć miłość. Trzeba kogoś dobrze poznać zanim się pójdzie do łóżka. Jestem młoda, czekam więc na to wielkie, gorące uczucie, które pochłonie mnie całą. Wtedy być może zmienię swoje zdanie na temat męskiej połowy świata...

– No cóż, życzę ci wobec tego powodzenia. Może niedługo znajdziesz swoją prawdziwą miłość? Dziękuję za rozmowę.

Czytelnicy Cats piszą opowiadania erotyczne dla czytelników Cats

NIEZWYKŁA NOC

Szedłem samotnie w kierunku oświetlonej promieniami zachodzącego słońca góry, na której stał zamek, cel mych częstych wypraw. Miejsce to dawało mi dużo spokoju i odprężenia. Droga wiła się wokół stoku wspinając się coraz wyżej. Gdy dotarłem do szczytu słońce skryło się za horyzontem. Stare, wiekowe drzewa i wysokie mury znikały w mroku. Na niebie pojawiły się chmury, ciemność stawała się coraz większa.

Podeszłem do bramy, furta była niedomknięta i dała się łatwo otworzyć. Na dziedzińcu podbiegł wilczur, który jednak rozpoznał mnie i oddalił się obojętnie. Zamknąłem furtę i poszedłem w kierunku części mieszkalnej zamku. Po chwili byłem na schodach wiodących do wnętrza. Duże, ciężkie, okute drzwi stały uchylone, pchnięte ustąpiły niewiele, ale pozwoliło mi to wejść do środka.

Wiedziałem, że nikt (również mój przyjaciel mieszkający w baszcie) nie spodziewał się mego przybycia. Postanowiłem jak najdłużej pozostać niezauważony i cieszyć się samotnością, miałem wiele spraw do rozważenia.

Po wejściu do wnętrza miałem kilka dróg do wyboru, gdy się zastanawiałem, którą pójść dalej, dobiegła mnie przyjemna muzyka. Zaciekawiła mnie i zacząłem iść w jej kierunku. Słychać ją było od strony sali rycerskiej. Drzwi pchnięte przeze mnie ustąpiły. Ogromna sala tonęła w mroku, na jej końcu jaśniało oświetlone płonącymi szczapami wejście do sali kominkowej. Pomieszczenia te znałem dokładnie, często też przesiadywałem przy płonącym kominku. Szedłem teraz wabiony muzyką i światłem. Sala oświetlona była ogniem z kominka. To, co zobaczyłem w migotliwym blasku kazało mi się zatrzymać.

Na materacach rozłożonych bezpośrednio przy ogniu leżały, klęczały trzy półnagie postacie. Byłem pewny, że nie zauważyły mnie zafascynowane sobą a raczej grą miłosną jaką prowadziły. W pierwszej chwili chciałem się wycofać, był to normalny odruch, ale coś mi nie pozwoliło. Było tam dwóch mężczyzn, jednego z nich znałem i kobieta. Kobietą była moja żona! Tak! Nie mogłem w to uwierzyć! Dreszcz przebiegł po mym ciele. Stałem w bezruchu, byłem wstrząśnięty, nigdy dotąd nie dopuszczaliśmy możliwości zdrady, czasem w fantazyjnych rozmowach sprowokowanych filmami lub miłosną lekturą, rozważaliśmy różne warianty gry miłosnej, ale były to tylko rozmowy i wydawały mi się odległe i niemożliwe do realizacji.

Sparaliżowany i zaskoczony tą dziwną sytuacją stałem, a myśli jak błyskawice przebiegały w mej głowie. Widziałem jak jeden z mężczyzn przyklęknął nad Doną (takie imię nosi moja żona) podciągnął jej bluzeczkę do góry i całował piersi trzymając je oburącz. Pełne, kształtne piersi poddawały się tej pieszczocie. Sutki błyszczały w czerwonych płomieniach dodając im niesamowitego uroku. Drugi z kochanków klęczał między jej nogami i zsuwał jej spódnicę i majteczki. Krągłe uda, brzuszek i łono były teraz wolne i gotowe do pieszczot. Całując kolana i uda Dony spowodował stopniowe rozchylanie się jej nóg.

Miałem gwałtowną chęć wedrzeć się tam i przerwać tę rozkoszną scenę, ale dziwna rzecz, pierwsza wściekłość zaczęła wolno ustępować niezrozumiałej rozkoszy i podnieceniu. Tak, może to dziwne, ale to co widziałem podniecało mnie i sprawiało mi przyjemność. Zbliżyłem się jeszcze bardziej i ukrywszy się w mroku oglądałem widowisko.

Partner pieszczący łono Dony zaczął pospiesznie zrzucać z siebie ubranie. Ponieważ nogi mojej żony rozchyliły się już całkowicie pocałunki zbliżały się coraz bardziej do otworu rozkoszy. Robił to bardzo delikatnie, swym długim językiem dopomagał ustom. Kiedy wreszcie dotarł tam z ust Dony wyrwał się jęk rozkoszy. Jego ręce pieściły pachwiny przesuwając się nad podbrzusze i pośladki. Rozchylał co pewien czas wargi sromowe aby język miał lepszy dostęp do łechtaczki. Wiem, że jest to najbardziej wrażliwe miejsce mojej żony, wyczuł to również i ten, który ją pieścił.

Widziałem wszystko bardzo dokładnie i jednocześnie podświadomie porównywałem to z tymi pieszczotami, którymi obdarzałem żonę. Nie mogłem pieścić w tylu miejscach naraz, jak to robiło tych dwóch kochanków.

Drugi partner wciąż całował sutki, trzymając w swych dłoniach obfite piersi. Co pewien czas jego pocałunki biegły do rozchylonych gorących ust i gasiły ich pragnienie. Dona sięgnęła do jego spodni rozpinając je, aż wreszcie wydobyła z nich pokaźnych rozmiarów penisa. Wzięła go w rękę sprawdzając jego naprężenie, sam ten dotyk sprawił, że wydłużył się i spęczniał maksymalnie. Przyciągnęła go do swych ust, przysuwając jednocześnie głowę. Włożyła go w szeroko rozwarte usta i ssała z błogim wyrazem twarzy przymykając oczy. Właściciel członka wyprężył się wsuwając go głębiej do jej ust i zamarł w chwilowej rozkoszy.

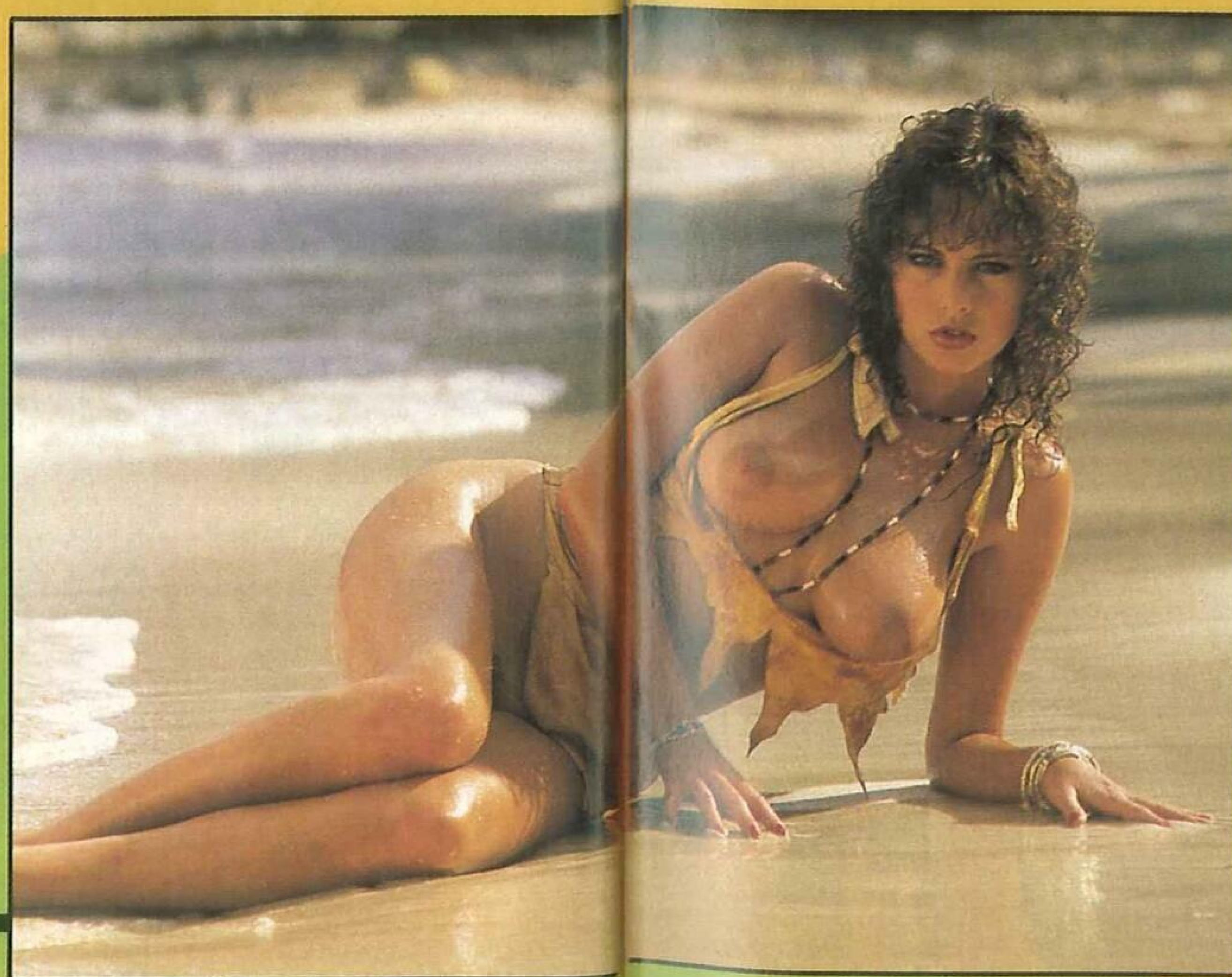
W tym samym czasie partner pieszczący łono podsunął się do sromu zdobywając go gwałtownie. Włożył swego penisa do wypieszczonej i przygotowanej już pochwy, w tym momencie usłyszałem krzyk rozkoszy mojej żony. Znałem dobrze ten moment! Po włożeniu swego organu mężczyzna pieścił nadal jej podbrzusze, uda i pupę. Musiał to robić dobrze, gdyż Dona ssąc penisa co pewien czas wyjmowała go wydając jęki rozkoszy. Ssany penis naprężył się jeszcze bardziej a moszna również pieszczona skurczyła się co było objawem rozkosznych przeżyć partnera. Chcąc odwdzięczyć się za tak wspaniałą pieszczotę, pochylił się nad jej ciałem muskając delikatnie owłosionym torsem jej sutki, całując pępek, równocześnie palcem delikatnie pieścił łechtaczkę.

Jednoczesne namiętne poruszenie się penisa w jej łonie i pieszczenie łechtaczki spowodowało, że Dona przeszła w stan niebywałej ekstazy. Podtrzymywała swe piersi otulając nimi ogromnego penisa, usta jej pieściły w rozkoszy mosznę. Owłosiony tors w miarę rytmicznych ruchów dotykał piersi i brzucha. Palec wibrował wokół łechtaczki a penis wsuwał się do jej wstrząsanego ekstazą wnętrza. Czuła ręce obu partnerów w obrębie łona i na pośladkach. Ta wielość doznawanych przyjemności sprawiła, że jęczała rozkosznie coraz głośniej i głośniej. W pewnej chwili partnerzy nie przerywając pieszczot zaczęli się zmieniać miejscami. Partner, który przedtem tak wspaniale pieścił wargi i łechtaczkę przysunął się do ust Dony i zaczął ją całować wypełniając jej usta swym wspaniałym językiem. Przywarła do jego ust, przyciskając jego głowę obiema rękoma, pieściła jego włosy a on jej piersi. Jej ręce przesunęły się do penisa i pieściły go z zachwytem.



Drugi z kochanków wsunął się między nogi mojej żony i już nawilżoną dziurkę pieścił żołędzią swego penisa, wibrując nim i krążąc. Musiało to dać niebywały efekt i rozkosz bo leżące dotychczas w miarę spokojnie ciało kobiety rozpoczęło wężowy taniec, pupa unosiła się coraz wyżej chcąc pochwycić penisa. Ten zagłębił się w niej nie bez oporów ze względu na swą wielkość, ale w tej olbrzymiej ekstazie sprawiło to tylko dodatkową rozkosz Donie.





Pieszczona czterema rękoma przeżywała kolejne uniesienie. Przyciągnęła do ust penisa, który poprzednio dawał jej tyle szczęścia i pieściła go ssąc namiętnie. Nagle sperma trysnęła obficie zraszając jej usta, szyję i piersi. Rozcierała ją po swym ciele ręką, drugą zaś ściągała następne jej ilości. Całe ciało gładziła śliską spermą, aż dobrnęła do łechtaczki, jej delikatne palce pieściły ją namiętnie. Mężczyzna, który przeżył swe szczęście pochylił się nad jej łonem i pieścił je językiem.

Twarz mej żony wyrażała największą rozkosz, jęczała przeszywana dreszczami. Wszystko to wynosiło ją na wyżyny rozkoszy, zmierzała już teraz do tego najwyższego punktu, największej rozkoszy cielesnej. Nagle naprężyła się przyciskając piętami pośladki partnera, krzyczała:

– Jeszcze! Jeszcze! Jeszcze! Jeszcze chwilę!

Ogromne westchnienie połączone z jękiem rozkoszy wyrwało się z jej ust. Uśmiech, wspaniały uśmiech szczęścia na jej twarzy, i ulga, że T O się spełniło. Partner, który był bezpośrednim sprawcą tej radości podniecony jej zachowaniem spryskiwał jej łono swymi plemnikami.

Byli szczęśliwi. Upadli obok siebie w rozkosznym zmęczeniu i leżeli oddychając głęboko.

Wycofałem się równie cicho jak wszedłem. Nie pozostałem już w zamku, wróciłem do zaparkowanego u podnóża gór samochodu i odjechałem do domu.

Byłem ogromnie podniecony, nie ustępowało to ani na chwilę mój penis domagał się swych praw. Po wejściu do domu wziąłem kąpiel licząc na to, że ochłonę, ale na próżno. Nadal pobudzony seksualnie położyłem się do łóżka. Nie zasnąłem, myśli kołatały się po mojej głowie. Po pewnym czasie usłyszałem otwieranie się drzwi. Wracała Dona. Miała być na spotkaniu koleżeńskim (może tak się to nazywało). Usłyszałem, że bierze prysznic, weszła wreszcie do sypialni. Wreszcie, bo przyznaję, że na nią czekałem. Pragnąłem jej bardzo, nie przeszkadzało mi to, co wcześniej widziałem, a może jeszcze bardziej mnie podniecało.

Tak jej pragnąłem. Podeszła do łóżka.

– Nie śpisz kochanie? – jej głos był miękki i przyjemny.

Delikatne ręce objęły mą twarz i gorące wspaniałe usta ucałowały mnie. Czułem jak mój penis rozrywa pidżamę. Przytuliłem ją i niemalże zerwałem z niej koszulę. Pieściłem wszystko: jej piersi, łono, plecy, aż wreszcie przylgnąłem do pośladków. Mój penis sam znalazł sobie dziurkę, czułem po jego obu stronach krągłość pośladków, były wspaniałe. Poddawała mi się, wyjątkowo wyszukanie kręcąc pupą. Cały mój umysł skupił się na mym organie i jej dziurce. Szło mi wyjątkowo dobrze. Przymknąłem na chwilę oczy, widziałem tamte sceny, ale to jeszcze bardziej mnie podnieciło. Przytrzymując jej biodra w swych rękach, pchałem z całej siły, a ona wychodziła mi naprzeciw.

Ta moja zachłanność i emocja spowodowała, że zaczęło ją to podniecać. Usłyszałem najpierw ciche a potem coraz głośniejsze krzyki rozkoszy. Przekręciła się na plecy – jest to jej ulubiona pozycja. Biorąc ją wcześniej od tyłu podnieciłem do tego stopnia, że jej dziurka zaczęła wydzielać rozkoszne płyny. Teraz, gdy wsadziłem penisa, jej łechtaczka nabrzmiała i połyskująca stała się niebywale duża, dotknęła jej swymi palcami i pieściła. Parłem dając upust swej ogromnej potrzebie seksualnej. Tak zespoleni w rozkosznej chwili doszliśmy jednocześnie do ekstazy. Padłem obok mej żony, a ona objęła mnie, przytuliła i szepnęła:

– Kocham cię!

„Stan”



EFFIE







Foto: ANIKA

PLAYSTAR

Co miesiąc...

Najbardziej ekskluzywny magazyn dla panów – pełny SEKSU, pięknych kobiet, dramatów, sportu i skandali...